

BIBLIOTEKA PUŁAWSKA

SERJA PRAC SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

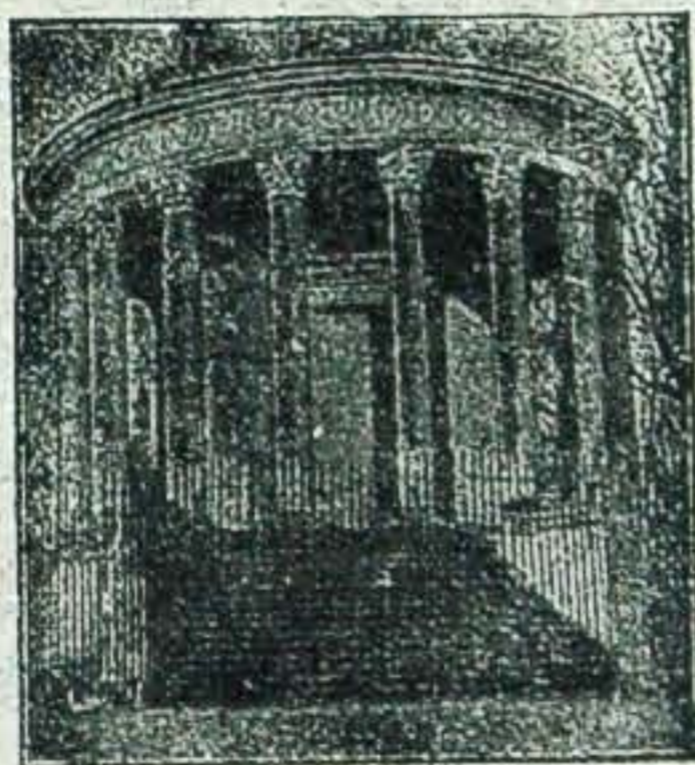
Nr. 50.

KOLONJA IZAAKA

WIEŚ POWIATU SOKÓLSKIEGO

NAPISAŁ

INŻ. ROLN. SALOMON SALIT.



WARSZAWA 1934

NAKŁADEM PAŃSTW. INSTYTUTU NAUKOWEGO GOSP. WIEJSK. W PUŁAWACH
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ROLNICZA T. O. R. W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 10

WYDZIAŁ EKONOMIKI ROLNEJ
DROBNYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH

zaleca następujące książki
z zakresu ekonomiki drobnych gospodarstw:

1. Prof. Dr. *E. Laur* — przetłumaczył Prof. Dr. Witold Staniewicz, **Ekonomika rolnicza ze szczeg. uwzględnieniem gospodarstw włościańskich**. Nakład K. S. Jakubowskiego. Lwów 1928.
2. Prof. Dr. *E. Laur* — przetłumaczył Prof. Dr. Fr. Bujak, **Rachunkowość rolnicza dla gospodarstw włościańskich**. Nakład K. S. Jakubowskiego. Lwów 1926.
3. Prof. Dr. *E. Laur* — przetłumaczył Inż. roln. J. Curzytek, **Wstęp do ekonomiki gospodarstwa wiejskiego**. Nakład Zakładu im. Ossolińskich. Lwów 1928.

BIBLIOTEKA PUŁAWSKA

SERJA PRAC SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

Nr. 50.

KOLONJA IZAAKA

WIEŚ POWIATU SOKÓLSKIEGO

NAPISAŁ

INŻ. ROLN. SALOMON SALIT.



WARSZAWA 1934

NAKŁADEM PAŃSTW. INSTYTUTU NAUKOWEGO GOSP. WIEJSK. W PUŁAWACH
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ROLNICZA T. O. R. W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 10

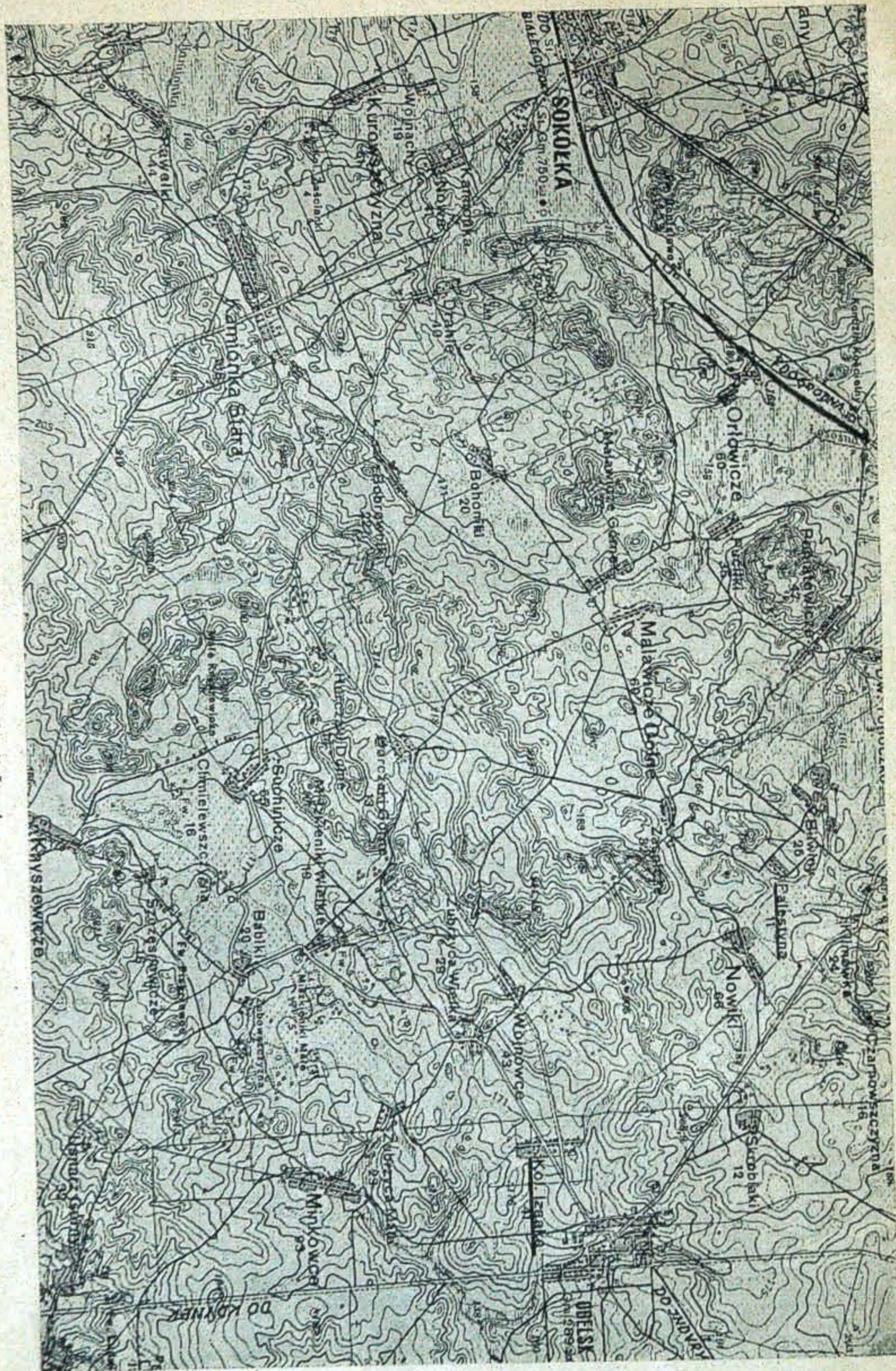
K-168/92



132942

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła.

KOCHANEMU OJCU,
KTÓREMU WSZYSTKO ZAWDZIĘCZAM,
PRACĘ NINIEJSZĄ DEDYKUJĘ.



Mapka okolic Kolonii Izaaka.
Skala 1:100,000.

SPIS TREŚCI.

Od Wydziału Ekonomiki	Str. VII
Przedmowa	IX—X

CZEŚĆ PIERWSZA.

ROZWÓJ ŻYDOWSKIEGO OSADNICTWA ROLNEGO NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

ROZDZIAŁ I. SPRAWA ŻYDOWSKA W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ	3—6
Położenie ekonomiczne Żydów w Polsce w XVIII w. 3. Sejm Czteroletni a sprawa żydowska 5. Konstytucja 3-go Maja 1791 r. 6.	
ROZDZIAŁ II. SPRAWA ŻYDOWSKA PO ROZBIORACH POLSKI	7—11
Położenie ekonomiczne ludności żydowskiej 7. Delegacja Dzierżawina 7. Ustawa z 1804 r. 8. Osadnictwo rolnicze Żydów w latach 1804-23 9. Prądy „haskala” a ich wpływ na postęp kolonizacji 10. Ustawa z 1835 r. 11.	
ROZDZIAŁ III. USTAWODAWSTWO I OSADZANIE ŻYDÓW W LATACH 1844-59	12—22
Ustawa z 1844 r. 12. Nowela z 1847 r. 14. Kolonizacja w b. guberniach zachodnich 15. Przyczyny niepowodzenia kolonizacji 17. Instrukcja z 1852 r. 19. Wydanie „inwentarzy” 20. Wstrzymanie osadnictwa na ziemiach państwowych b. gub. zachodnich 21.	
ROZDZIAŁ IV. WPŁYW UWŁASZCZENIA NA KOLONJE ŻYDOWSKIE	23—24
Inwentarze lustracyjno - czynszowe 23. Działalność Komisj Lustracyjnych 24. Organizacja i zarząd wsi 24.	
ROZDZIAŁ V. WIADOMOŚCI O KOLONJACH ŻYDOWSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX W.	25—27
Ustawy z 1865 i 1866 r. 25. Raport Żadowskiego 26. Raport Niebolsina 26.	
ROZDZIAŁ VI. STAN KOLONIJ ŻYDOWSKICH W B. GUB. ZACHODNICH POD KONIEC XIX W.	28—32
Zaludnienie kolonij 28. Posiadanie ziemi 29. Budowle 29. Inwentarz roboczy 30. Inwent. użytkowy 30. Inwent. martwy 31. Technika rolnicza 31.	
ROZDZIAŁ VII. STAN KOLONIJ ŻYDOWSKICH NA ZIEMIACH WSCHODNICH POLSKI ODRODZONEJ	33—35
Kolonje żydowskie w latach 1920-21 33. Organizacje opiekuńcze 34.	
ROZDZIAŁ VIII. NA DRODZE KU USPOŁECZNIENIU WSI ŻYD. W POLSCE	36—38
Potrzeby organizacyjne żydowskich osiedli rolniczych 36. Cele i zadania Żydowskiego Tow. Rolniczego 36. Założenie Delegatury Ż.T.R. w Wilnie 37.	

KOLONJA IZAAKA.

ROZDZIAŁ I. Z DZIEJÓW KOLONJI	41—52
Dane z okresu 1850-60 41. Stan gospodarstw w 60 latach ub. stulecia 43. Działalność Komisj Lustracyjnych we wsiach państwowych 43. Komisja w Kolonji Izaaka 47. Stan kolonji pod koniec XIX wieku 51.	
ROZDZIAŁ II. POŁOŻENIE I STOSUNKI PRZYRODNICZE	53—55
Położenie i granice 53. Komunikacja 53. Gleba 54. Klimat 54.	
ROZDZIAŁ III. ZALUDNIENIE	56—60
Stan z 1864 r. 56. Lata 1898-99 57. Rok 1921 58. Rok 1931 59. Ruch naturalny ludności żydowskiej za lata 1920-1930 60.	
ROZDZIAŁ IV. STRUKTURA AGRARNA	61—73
Liczba gospodarstw nadziałowych 61. Rozdrabnianie gospodarstw żydowskich 62. Zwyczaje spadkowe 66. Charakterystyczne rysy rozdrabniania gospodarstw żydowskich i włościańskich 67. Struktura agrarna w latach 1928-29 69. Scalenie 70. Struktura gospodarstw po scaleniu 72.	
ROZDZIAŁ V. WYTWÓRCZOŚĆ ROŚLINNA	74—80
Użytkowanie ziemi i uprawy 74. Gospodarka polowa 75. Maszyny i narzędzia rolnicze 78. Ujemne strony gospodarki polowej 79. Sady owocowe 79.	
ROZDZIAŁ VI. CHÓW ZWIERZĄT	81—87
Stan inwentarza żywego w XIX w. 81. W okresie powojennym 82. Żywnienie inwentarza 85. Rasa i mleczność krów 86. Drób 86. Pszczenictwo 87.	
ROZDZIAŁ VII. ZAJĘCIA UBOCZNE	88
Handel 88. Inne zarobki 88. Cegielnia 88. Zajęcia uboczne kobiet 88.	
ROZDZIAŁ VIII. STOSUNKI HANDLOWE	89—90
Rynki i towary 89. Znaczenie Odelska 89. Potrzeby 90.	
ROZDZIAŁ IX. KREDYT	91—95
Kredyt w XIX wieku 91. Pomoc tow. O.R.T. po wojnie 92. Pomoc kredytowa t-wa I.C.A. 92. Sytuacja ekonomiczna kolonji 94.	
ROZDZIAŁ X. PODATKI I ŚWIADCZENIA	96—97
Ciężary państwowe i samorządowe 96. Należności scaleniowe 97.	
ROZDZIAŁ XI. STOSUNKI KULTURALNE	98—101
Wygląd kolonji 98. Budynki 98. Ubranie 99. Zdrowie 99. Jedzenie 99. Wychowanie dzieci 100. Cechy osobiste i społeczne 101.	
ROZDZIAŁ XII. SPRAWY OŚWIATY I ORGANIZACJI ROLNICZEJ	102—104
Nastawienie oświaty rolniczej 102. Stan oświaty i dotychczasowe poczynania tow. I. C. A. 103. Kółko rolnicze i jego zadanie 104.	

OD WYDZIAŁU EKONOMIKI.

Ostatnimi czasy daje się zauważyć w społeczeństwie żydowskim duże zainteresowanie osadnictwem Żydów na roli. Wynika ono zarówno z momentu ogólnonarodowego — a mianowicie chęci posiadania wszystkich warstw społeczeństwa, co jest ważne dla Żydów ze względów przede wszystkim demograficznych i socjologicznych, jak też i ze specyficznych warunków gospodarczych w jakich się znajduje masa żydowska w miastach i miasteczkach, zwłaszcza w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego.

Z drugiej strony obecne ciężkie położenie wsi, załamanie się wielu gospodarstw rolnych, i to zarówno większych jak i drobnych, niemal całkowite ustanie zdrowego ruchu parcelacyjnego oraz dążenie władz agrarnych do ożywienia go przez liberalniejsze stosowanie przepisów dotyczących obrotu ziemią — stwarza dla Żydów nowe możliwości osiedlenia na roli, co skolei wywołuje silną reakcję ze strony szerokich mas ludności wiejskiej. W tych warunkach szczególnie interesującymi stają się studia nad osadnictwem żydowskim, jakie w połowie XIX wieku było prowadzone przez rząd rosyjski na ziemiach naszych, a którego wyniki w postaci kilkudziesięciu wsi i kolonij żydowskich przetrwały aż do chwili obecnej. Sumienna i gruntowna praca inż. S. Salita jest wynikiem studiów nad zagadnieniem powyższem. Daje ona odpowiedź na niejedno pytanie, a przede wszystkim, może nawet wbrew intencjom samego autora, wykazuje ten całkowicie inny, możnaby powiedzieć kapitalistyczny stosunek Żydów do ziemi, z którą nie są oni tak ściśle związani, jak np. miejscowi włościanie, gdyż bardzo łatwo opuszczają pracę na roli, wyzbywając się ziemi na rzecz okolicznych włościan, zwłaszcza w okresach, gdy znajdują bardziej odpowiadające swym zdolnościom i skłonnościom zajęcia w przemyśle, handlu i rzemiośle, lub też szersze możliwości emigracyjne zagranicą.

Ze względów powyższych sądzimy, że ogłoszenie drukiem tej pracy w wydawnictwach Wydziału Ekonomiki — dzięki pomocy Delegatury Wileńskiej Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, której Wydział Ekonomiki składa uprzejme podziękowanie — przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia tego niezmiernie skomplikowanego i trudnego zagadnienia, jakim jest osadnictwo żydowskie na wsi naszej, i pozwoli uniknąć na przyszłość niepotrzebnych zadrążeń i nieporozumień.

PROF. DR. WITOLD STANIEWICZ
Kierownik Wydziału Ekonomiki Rolnej
Drobnych Gospodarstw Wiejskich.

PRZEDMOWA.

W literaturze polskiej odczuwało się dotychczas brak opracowania monograficznego wsi żydowskiej. I nie tylko w literaturze, lecz i w życiu potocznym nie interesowano się prawie zupełnie powyższym zagadnieniem. Słyszeliśmy o pracach osiedleńczych w Argentynie, nader żywo odczuwano postępy kolonizacyjne w Palestynie, nie mogły być też obojętne zdobycze na tem polu w Z. S. R. R., ale o naszym własnym, krajowym rolnictwie żydowskim zupełnie dotychczas nie było mowy. Tu i ówdzie odzywały się głosy poświęcone kwestji konieczności przewarstwowienia ludności żydowskiej przez skierowanie jej do rolnictwa, ogrodnictwa i in. gałęzi pokrewnych, tu i ówdzie czynione były plany i często dosyć nierealne. Ale o osiedlach żydowskich, które od przeszło 85 lat istnieją na naszym terenie, nie było zupełnie mowy.

Celem niniejszej pracy jest właśnie opis wsi żydowskiej w ziemi grodzieńskiej. Opisowi monograficznemu wsi żydowskiej w pow. wileńsko-trockim była również poświęcona praca dyplomowa absolwenta S. G. G. W. w Warszawie¹⁾.

Ogólny szkic historyczny akcji osadniczej Żydów na ziemiach wschodnich, któremu poświęcona jest część pierwsza pracy, — winien umożliwić łatwiejsze zrozumienie całokształtu zagadnienia.

Praca niniejsza została ukończona w lutym 1932 r., tak że daty liczbowe w niej uwzględnione dotyczą tego okresu. W niektórych jedynie rozdziałach mogłem liczby te uzupełnić. Śmiem jednak twierdzić, że ogólne nasze rozważania poświęcone zagadnieniu wsi żydowskiej w Polsce — pozostały i pozostaną nadal aktualne.

¹⁾ Babicki L.: Monografia kol. Lejpuny, pow. wileńsko-trockiego. Warszawa 1931 (w rękopisie).

Nad zagadnieniem: „Stan rolnictwa żydowskiego w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju spółdzielczości rolniczej“ pracuje obecnie p. J. Gotlib w Zakładzie Polityki Ekonomicznej S. G. G. W. w Warszawie.

Na zakończenie poczuwam się do milego obowiązku złożenia gorących słów podziękowania J. M. Panu Rektorowi Prof. Dr. Witoldowi Staniawiczowi za naukowe kierownictwo, życzliwe udzielenie mi cennych wskazówek przy wykonaniu niniejszej pracy dyplomowej oraz za umożliwienie ukazania się jej w druku.

Uprzejme podziękowanie wyrażam również Panu Inż. Stanisławowi Odlanickiemu-Poczobuttowi, st. asystentowi Zakładu Ekonomji Rolniczej U. S. B. za łaskawie mi okazaną pomoc. Słowa podziękowania należą się Tow. I. C. A. w Warszawie za udostępnienie materiałów i łaskawie udzielone informacje, kierownictwu Archiwum Państwowego w Wilnie: Panu Wacławowi Gizbert-Studnickiemu, — i w Grodnie: Pani Janinie Kozłowskiej-Studnickiej za pomoc przy opracowywaniu materiałów archiwalnych oraz Panu Prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, M. Kiedrzyńskiemu za okazaną życzliwość przy opracowywaniu materiałów komasacyjnych.

Również wszystkim gospodarzom Kolonji Izaaka chcę wyrazić swą wdzięczność. Jedynie bowiem dzięki zrozumieniu przez nich mojej pracy i moich intencji i dzięki szczerze udzielonej mi pomocy, mogłem napisać tę monografię.

Salomon Salit.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

ROZWÓJ ŻYDOWSKIEGO OSADNICTWA
ROLNEGO NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

ROZDZIAŁ I.

SPRAWA ŻYDOWSKA W POLSCE PRZEDROZBIOROWEJ.

Położenie ekonomiczne ludności żydowskiej w Polsce w XVIII wieku przedstawiało się nader ujemnie. Losy Żydów jako elementu miejskiego związane były ze stanem gospodarczym miast. Państwowa polityka gospodarcza była podporządkowana interesom szlachty, która uwolniła się od opłacania należności celnych, jak również wyznaczała za pośrednictwem wojewodów ceny na towary (za wyjątkiem ceny na chleb). Specjalne komisje sejmowe regulowały ceny na towary przywożone do Polski. Szlachta wykluczyła mieszczan od udziału w ustawodawstwie i odjęła im wszelki wpływ na sprawy publiczne. Wszystko to musiało niewątpliwie przyczynić się do pogorszenia stanu gospodarczego miast.

Mieszczanstwo, doprowadzone do upadku, nie mogąc zwalczyć współzawodnictwa przedsiębiorczego kupiectwa żydowskiego, starało się we wszelki sposób tę konkurencję usunąć. Ustawodawstwo stanęło w obronie interesów mieszczanstwa polskiego i ograniczyło pobyt Żydów w miastach. Już konstytucja z 1768 r. stanowiła, iż...

„Żydzi mogli takie tylko handle i na takich tylko miejscach sprawować, jakie im z paktów z miastami zawartych wypadają. Bez oddzielnych przywilejów nie wolno Żydom ani handlu ani szynku prowadzić, ani rzemiosł robić, a to pod karą 5.000 grzywien“¹⁾.

Opierając się na tej konstytucji, w roku 1768 piąta część miast polskich, jak podaje Smoleński, przez niezawieranie paktów pozbyła się handlarzy żydowskich.

W poszukiwaniach stałego zarobku, wypędzona z miast, ludność żydowska, skierowała się na wieś. W obawie przed utratą swej niezależności osobistej nie osiadała jednak na roli. Własność bowiem ziemi była wyłącznym przywilejem szlachty. Zwrócili się wówczas Żydzi do wszelakiego rodzaju pośrednictwa, dzierżawy i szynkarstwa. Dzięki swej przedsiębior-

¹⁾ Volumina legum VII, 755. (Smoleński Wł.: Stan i sprawa Żydów w Polsce w XVIII wieku. Pisma historyczne, Kraków 1901, t. II, str. 229).

czości wykazali w tych zawodach wielkie zdolności. Ilość Żydów - szynkarzy ciągle wzrastała i w połowie XVIII wieku, jak podaje Borowoj, wynosiła na Podolu 25 %, w pozostałej zaś części Ukrainy osiągnęła nawet 34 % całej ludności żydowskiej, tam zamieszkałej¹⁾. A że przy tych czynnościach Żydzi demoralizująco wpływali na wieś, przypisywano im powszechnie ruinę chłopów, choć do tej ostatniej w dużej mierze przyczyniła się szlachta. Coraz więc częstsze podnosiły się głosy, domagające się wysiedlenia ze wsi Żydów. Za przykład służyć może woj. sieradzkie, które uchwałą z r. 1768 zabroniło oddawania Żydom karczem pod karą 500 grzywien i sześciu tygodni więzy²⁾. Podobne zarządzenia zaczęły wprowadzać również i inne dzielnice. Uchwały te, zabraniające Żydom trzymania karczem na wsi i wysiedlające ich stamtąd, nie przewidywały dla nich nowych dróg do zarobkowania.

Prawidłowe rozwiązanie kwestji żydowskiej znalazła Wielkopolska. Odstąpiła ona częściowo od ogólnie stosowanej zasady całkowitego wykluczenia wpływów działalności gospodarczej Żydów na okoliczną ludność. W tej dzielnicy nie odsunięto Żydów od czynnej roli w życiu gospodarczym, a zostali ani skierowani do przemysłu i rzemiosł, obok rzemieślników cudzoziemskich. Postępowanie takie dało pokaźne korzyści, gdyż Wielkopolska została w stosunkowo krótkim czasie wybitnie uprzemysłowiona.

Zczasem jednak zrozumiano powszechnie, że, dążąc do naprawy ustroju Rzeczypospolitej, należy starać się o spożytkowanie tak liczebnego społeczeństwa żydowskiego. To też szereg obserwacji nad społeczno-politycznym położeniem Rzeczypospolitej musiał zahaczyć o kwestję żydowską. Stawiając za punkt wyjścia w reformie położenia Żydów korzyść społeczną, dążono do urządzenia ich w taki sposób, by, stanowiąc część składową organizmu narodowego, przyczynili się do normalnego rozwoju państwa.

Pierwszym głosem wypowiadającym się przeciwko starej polityce upośledzenia była broszurka bezimiennego autora, wydana w r. 1780 p. t. „Rozmowa między szlachcicem polskim, Szwajcarem i Żydem w Gdańsku”. Broszura ta została przedrukowana z małymi poprawkami przez Mateusza Topór-Butrymowicza, podstarościego, miecznika i pośła pińskiego, w roku 1789 p. t. „Sposób uformowania Żydów polskich w pożytecznych krajowi obywateli”. Bezimienny autor, a za nim Butrymowicz, uważali, że reformy w zakresie położenia polskiego żydostwa można będzie dokonać drogą wzajemnych ustępstw, tak ze strony Żydów, jak i Państwa. Prawodawstwo w tej sprawie winno się opierać na zasadzie korzystnego spożytkowania

¹⁾ Borowoj: Jewriejskaja ziemledielczeskaja kolonizacija w staroj Rossiji. Moskwa 1928.

²⁾ Smoleński Wł.: Stan i sprawa Żydów w Polsce w XVIII w. Pisma historyczne, Kraków 1901, tom II, str. 235.

Żydów, co dokonane być może jedynie przez zasymilowanie ich z resztą ludności. Uważając ziemię za główne źródło bogactwa narodowego, autorzy radzą Żydom osiadać na czynszach, zapewniając im wolność przenoszenia się od jednego pana do drugiego. Bezimienny autor zezwala Żydom na przebywanie w miastach, gdyż sądzi, iż...

„Żyd zreformowany i porównany pod każdym względem z chrześcijanami, nigdy szkodliwym być nie może“¹⁾.

Broszura ta podjęła na terenie Sejmu Czteroletniego kwestję żydowską. Na Sejmie tym zarysowały się dwa kierunki. Wyrazicielem jednego, którym powodował humanitaryzm, był Butrymowicz. Drugi, z przewagą interesu ludności chrześcijańskiej, propagowany był przez większość sejmową, która miała za sobą opinię społeczną²⁾. Oba te kierunki opierały się na wspólnym fundamencie: włączenie Żydów do organizmu społecznego przez ich zasymilowanie.

Ramy niniejszej pracy nie pozwalają, niestety, na dokładne rozpatrzenie całokształtu kwestji reformy Żydów w Polsce przedrozbiorowej. Interesować nas będzie jedynie strona gospodarcza tej reformy. Otóż cała literatura poświęcona kwestji żydowskiej żąda jednomyślnie usunięcia Żydów z szynków. Większość pisarzy zabrania Żydom trudnienia się faktorstwem, tandeciarstwem, roznoszeniem towarów, lichwą i pożyczaniem pieniędzy. Jedynie Kollątaj i paru innych pisarzy pozwalają Żydom z całą swobodą osiedlać się w miastach i w nich obierać zajęcia według swego upodobania. Niektórzy (Katechizm. — Projekt Sejmowy bezimiennego autora) żądają od osiadłych w miastach Żydów pewnego minimum kapitału. W myśl panującej wówczas teorii fizjokratów, głoszącej, iż jedynie ziemia wytwarza wartości, ogólnym życzeniem było skierowanie Żydów do zajęć produkcyjnych: do rzemiosł, fabryk, a przede wszystkim do roli. Dla zabezpieczenia przed samowładztwem dziedziców Staszyc chciał ich dopuścić nawet do własności gruntowej³⁾. Były również głosy, radzące, aby Żydzi osiadali na czynszach z prawem przenoszenia się z miejsca na miejsce. Podnoszono też projekt zwalniania na pewien czas od podatków osiadających na roli Żydów i odznaczanie wyróżniających się w gospodarstwie.

Reformatorów nie zrażało nawet niepowodzenie próby cesarza austriackiego, Józefa II, który, dążąc do przebudowy struktury społecznej mas żydowskich, założył w Galicji, we wsi Dąbrówce, osadę pod nazwą Nowa-Jeruzolima, którą wkrótce musiano zwinąć. Nie zraziło ich również to, że,

¹⁾ Smoleński Wł.: Stan i sprawa Żydów w Polsce w XVIII w. Pisma historyczne, Kraków 1901, t. II, str. 261.

²⁾ Publikacjami w tej sprawie wyróżniali się Kollątaj, Czacki, Staszyc, Jeziński i in.

³⁾ Staszyc S.: Uwagi nad żywotem Jana Zamojskiego, Kraków 1861, str. 137.

mimo udzielonych przez konstytucję z r. 1775 ulg dla Żydów, trudniących się gospodarstwem rolnem, żydowskich rodzin rolniczych było w XVIII wieku jedynie kilkanaście.

Wspomnieć wypada jeszcze o projekcie Czackiego, który wszelkie ograniczenia utrudniające działalność gospodarczą Żydów czynił przejściowymi, by w ten sposób ułatwić im zespolenie się z organizmem narodowym¹⁾. Projektodawca dzieli Żydów na trzy klasy: rolników, rzemieślników i kupców. Rolnikom zezwala na nabywanie gruntów na własność, zwalniając ich od podatków na przeciąg 10-ciu lat i dając zapomogę na kupno inwentarza i in. Projekt przewidywał co pięć lat zwolnienie na 1 rok od ciężarów publicznych tych, którzy się wyróżnią w swem gospodarstwie rolnem. Zebranie niejako tych wszystkich projektów stanowił „Projekt reformy Żydów“ króla Stanisława Augusta z r. 1791, który również popiera osadzanie Żydów na roli.

Ożywiony ruch publicystyczny, jaki wywołała kwestja żydowska w czasie Sejmu Czteroletniego, dawał możność przypuszczenia, iż zostanie uregulowana ona w drodze ustawodawczej. Konstytucja 3-go Maja 1791 roku, poświęcająca dużo uwagi chłopom i mieszczanom, kwestji żydowskiej nie rozwiązała. Można więc było przewidywać, iż dalsze ustawodawstwo uwzględni tę sprawę. Upadek jednak Polski stanął temu na przeszkodzie.

ROZDZIAŁ II.

SPRAWA ŻYDOWSKA PO ROZBIORACH POLSKI.

Rosja otrzymała w spuściźnie po Polsce nierozstrzygniętą kwestję żydowską. Kwestja zaś ta była nader paląca. Żydzi w Rosji przez zrównanie z klasą mieszczan i kupców przestali stanowić oddzielną warstwę (koniec XVIII wieku). Klasa ta była związana z miejscem swego pobytu. Należąc więc do warstwy mieszczan i kupców, Żydzi stracili tem samem prawo zamieszkiwania we wsiach. Już za Katarzyny II terytorjum, które Żydzi mogli zamieszkiwać, zostało ograniczone ustawą z 1791 r.¹⁾, dając początek t. zw. „strefie osiadłości“ (czerta osiedłosti).

Ludność żydowska w miastach tworzyła gminy (kahały) obciążone podatkami na rzecz państwa. Na gminach tych ciążyły znaczne zaległości podatkowe, a że istniał system solidarnego opłacania podatków, bogatsi członkowie gmin musieli opłacać podatki za niemających, co bardzo często przewyższało wielokrotnie osobistą ich należność. W związku z powyższem ilość niemogących uiszczać świadczeń publicznych stale wzrastała. To też interes publiczny wymagał, by rząd zastosował energiczne środki dla polepszenia zdolności płatniczej ludności żydowskiej. Oprócz powyższych względów natury skarbowej, na rozpatrzenie kwestji żydowskiej wpłynęły również przyczyny podobne do występujących dawniej w Polsce przedrozbiorowej. Mianowicie zjawisko zubożenia chłopów przypisywano Żydom, jako pośrednikom.

Dla zbadania tego zagadnienia car Paweł I wydelegował na Białoruś w r. 1780 znanego poetę rosyjskiego Dzierżawina. W wyniku inspekcji złożył on raport, który był tematem obrad specjalnego Komitetu, powołanego

¹⁾ Według ukazu Katarzyny II z 23. XII. 1791 prawo zamieszkiwania („prawożytnielstwo“) mieli Żydzi jedynie na Białorusi oraz w okręgach taurydzkim i jekaterinosławskim. Granice strefy osiadłości ciągle się zmieniały i pod koniec XIX w. obejmowały następujące gubernje: warszawską, kaliską, kielecką, łomżyńską, lubelską, piotrkowską, płocką, radomską, suwalską, siedlecką, besarabską, chersońską, taurydzką, czernihowską, jekaterinosławską, kijowską, połtawską, witebską, wołyńską, podolską, mohylowską, mińską, kowieńską, grodzieńską i wileńską.

¹⁾ Czacki T.: Dzieła. Wydanie Raczyńskiego III, str. 237—271.

9. XI. 1800 r. Należeli do niego ks. Koczubiej, hr. Zubow, ks. A. Czartoryski, ks. Sew. Potocki, Dzierżawin i Żyd Nota-Notkin¹⁾. Ze znacznego udziału Polaków w działalności tego Komitetu widać, że myśl reformy strukturalnej społeczeństwa żydowskiego została przeszczepiona przez działaczy polskich na grunt rosyjski. Po kilkuletniej działalności Komitetu ukazała się w r. 1804 ustawa²⁾, która była pierwszym aktem prawnym, mającym zespolic i wyrazić sformułować stosunki Żydów do państwa i do otaczającej ich ludności.

Ustawa ta przewiduje utworzenie czterech klas obywateli - Żydów: I — rolników, II — fabrykantów i rzemieślników, III — kupców i IV mieszczan. Każdy Żyd musiał w ciągu dwóch lat zdeklarować się do jednej z powyższych klas. Stawiając w podziale na klasy zawodowe na pierwsze miejsce rolników, ustawa temsamem podkreśla ich poniekąd uprzywilejowane stanowisko. Osobom, które chciały osiedlić się na roli, zostało przyznane prawo nabywania i dzierżawienia ziemi w gub. litewskich³⁾, białoruskich, małopolskich, kijowskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, astrachańskiej, kaukaskiej, jekaterinosławskiej, chersońskiej i taurydzkiej⁴⁾. Przyznano również zupełną wolność osobistą, całkowite równouprawnienie oraz zwolnienie od ciężarów publicznych na przeciąg pięciu lat. Ustawa przewidywała osiedlenie na gruntach państwowych w gubernjach: litewskich, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, astrachańskiej, kaukaskiej, jekaterinosławskiej, chersońskiej i taurydzkiej⁵⁾. Na ten cel miano wyznaczyć z obszaru niektórych gubernij początkowo 30.000 dziesięcin. (Fundusz przeznaczony na cele kolonizacji Żydów wynosił 300.000 rb). Ziemia państwowa miała być nadana tym, którzy nie mieli własnych funduszy na jej nabycie. Osiedlonych na gruntach państwowych zwalniano na 10 lat od podatków i udzielano zwrotnych pożyczek na zagospodarowanie. Ustawa ta zabraniała jednocześnie Żydom od r. 1808 trudnić się szynkarstwem (par. 34 Położenija).

¹⁾ Notkin N. — znany działacz społeczny z końca XVIII i pocz. XIX stulecia. W r. 1797 przedłożył władzom maczelnym projekt przewarstwowienia mas żydowskich przez skierowanie ich do zajęć produkcyjnych (rolnictwo, rzemiosło i t. p.). W r. 1800 Dzierżawin zapoznał się z temi planami i skorzystał z nich przy opracowaniu swego raportu. Notkin brał czynny udział przy organizowaniu I-ej gminy żydowskiej w Petersburgu.

²⁾ „Położenije dla Jewriejew“, — znalazłem w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej w Wilnie. Sygn. D. 31/84—87.

³⁾ To jest grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej.

⁴⁾ Przytoczone w całości ze wspomnianego „Położenija“.

⁵⁾ Knorozowski: Sielskoje choziajstwo u Jewriejew w Rossiji — „Russkij Jewriej“, r. 1882, Nr. 37. Nikitin: Jewrieji ziemiedielcy, Petersburg 1884, str. 6 i 7.

Te normy prawne nie porwały jednak szerszych warstw ludności żydowskiej i dopiero energiczne środki wysiedlania ze wsi, stosowane przez miejscową administrację w stosunku do nieprawie tam zamieszkałych Żydów (t. j. mieszkających na wsi i trudniących się handlem, szynkarstwem i t. d., a nie rolnictwem), wpłynęły na to, że Żydzi zaczęli składać masowo podania o wyznaczenie im gruntów państwowych dla założenia gospodarstw rolnych. Mimo to jednak, że ustawa przewidywała osiedlanie na gruntach państwowych w szeregu gubernij zachodnich i południowych, wyznaczono na ten cel jedną gubernję na samem południu, mianowicie: chersońską, w dwóch jej powiatach: chersońskim i jelizawietgradzkim, do których miało się skierować osadnictwo rolnicze Żydów z innych dzielnic kraju. Już w r. 1810 powstrzymano akcję osiedleńczą do gub. chersońskiej, a to na skutek wyczerpania się funduszy. Do tego czasu osiedlono w tej gubernji 600 rodzin (3640 osób¹⁾).

Dalszą akcję osiedleńczą rozpoczęto w latach 1822-23, kiedy wskutek dwuletniego nieurodzaju w gub. białoruskich, głód, nędza i epidemje panowały na tych terenach. Przyznane wówczas na cele osiedleńcze zasilki państwowe miały być zczasem zwrócone przez gminy żydowskie gubernijskiej i mohylewskiej. W ciągu tych dwóch lat osiedliło się w gubernji chersońskiej 443 rodziny, liczące 2163 osób¹⁾. Zezwolono na ich osiedlenie, nie mając dostatecznej ilości wolnych gruntów, tak iż z liczby 443 rodzin tylko 45 utworzyło nową kolonję, 96 rodzin urządziło się przy starych kolonjach, resztę zaś (302 rodziny) pozostawiono w okolicznych osiedlach do czasu wyznaczenia im ziemi.

Ze sprawozdań Komitetu Ministrów wynika, iż w roku 1825 istniało 8 kolonij, z tego: w powiecie chersońskim 7 kolonij i w powiecie jelizawietgradzkim 1 kolonja. Liczyły one razem 714 rodzin (2.384 mężczyzn i 2.009 kobiet = 4.393 osób¹⁾). O ile od tej liczby (714 rodzin) odejmiemy przesiedlone w 1822-23 r. 443 rodziny kolonistów, zobaczymy, że na starych osadników żydowskich, którzy w kolonji pozostali, przypadało 271 rodzin (2240 osób), podczas gdy w r. 1810 osiedlono, jak wyżej zaznaczyliśmy, 600 rodzin (3640 osób). W ciągu więc 15 lat zmniejszyła się liczba rodzin przeszło o połowę. Położenie kolonistów było bardzo ciężkie, o czem świadczy fakt, iż dług państwowy na nich ciążyący wynosił 327.388 rb. 27 $\frac{1}{2}$ kop.¹⁾.

Niepowodzenie kolonizacji południowej przyczyniło się do tego, że wśród sfer rządzących powstała myśl osiedlenia Żydów na roli w gubernjach ojczystych. Akcji tej rządu rosyjskiego sprzyjał też prąd umysłowy nurtujący

¹⁾ Knorozowski: Sielskoje choziajstwo u Jewriejew w Rossiji — „Russkij Jewriej“, r. 1881, Nr. 38 i dalsze. (Autor cytuje to ze sprawozdań Komitetu Ministrów).

wówczas w samym społeczeństwie żydowskim. Prąd ten zyskał sobie nazwę „haskala“, czyli „okresu oświecenia“. Jednym z szerzycieli jego był znany poeta i myśliciel Lewinson, zwany Mendelsonem żydostwa rosyjskiego. Będąc wiernym synem epoki fizjokratów, uwydatnił w swym programie oświecenia konieczność osiedlenia Żydów na roli (dzieła: „Teudah be Izrael“, „Beth Jehuda“ i t. d.). Oprócz więc względów gospodarczych, na akcję osiedleńczą wpływać zaczęły momenty ideologiczne.

Dalsze dzieje kolonizacji żydowskiej w Rosji w XIX stuleciu są związane z ustawą, która ukazała się za panowania cara Mikołaja I w dniu 13-go kwietnia 1835 r. Ustalając „strefę osiadłości“, zezwala ona Żydom na:

- 1) osiedlanie się z własnego wyboru na wolnych ziemiach państwowych w strefie osiadłości;
- 2) osiedlanie się poza granicami „strefy“ na ziemiach państwowych, na ten cel specjalnie przeznaczonych corocznymi urzędowymi wykazami;
- 3) kupowanie i dzierżawienie ziemi dla faktycznego zajmowania się gospodarstwem rolnem;
- 4) zajmowanie się kolonistom handlem narówni z włościanami państwowymi, wyłączając handel napojami wyskokowemi, który był tą ustawą bezwzględnie zabroniony.

Jednocześnie przyznane zostały tym, którzy na roli się osiedlą, znaczne przywileje. Obejmowały one:

- a) anulowanie zaległych podatków, związane z wykreśleniem z poprzednich gromad (gmin);
- b) zwolnienie od podatków i innych ciężarów publicznych na okres 25 lat;
- c) zwolnienie od obowiązku służby wojskowej na przeciąg od 25 do 50 lat, zależnie od wielkości założonych osiedli.

Mając na względzie, by nowozakładane osiedla były naprawdę rolnicze i posiadały dostateczną ilość rąk roboczych, ustawa przewidywała, iż Żydzi mogli osiedlać się jedynie w ilości nie mniejszej niż 25 mężczyzn i to odrębnie od chrześcijan gromadami, zagospodarowywać się winni przytem w przeciągu 2 do 3 lat. Ograniczenia te nasuwają niewątpliwie myśl, iż rząd rosyjski, przystępując do osiedlenia Żydów na roli, nie mógł pozbyć się obawy, by oni nie wywarli ujemnego wpływu na okoliczną ludność, to też osiedlał ich oddzielnymi gromadami. Życie jednak wykazało bezpodstawność tych obaw, włościanie bowiem sami woleli mieszkać w kolonjach. Należy zaznaczyć, iż ziemie państwowe uważane były za należące do całych gromad, a nie za przedmiot własności prywatnej. Zresztą ostatecznie postanowienie stosowało się i do włościan państwowych¹⁾. Dążąc do poparcia inicjatywy prywatnej,

¹⁾ Staniewicz W. Dr.: Matujzy-Bołondziszki, Wilno 1923, str. 58.

ustawa z 1835 r. przyznawała honorowe tytuły bogatym Żydom, którzyby zajęli się na własny koszt urządzaniem współwyznawców na roli.

Na zasadzie powyższego aktu ustawodawczego można było przypuszczać, że rząd rosyjski przystąpi do osiedlania Żydów na roli w gub. zachodnich. Jak chwiejną i niezdecydowaną była polityka rządu rosyjskiego wykazuje fakt, iż zamiast gruntów w dzielnicach ojczystych, wyznaczono na ten cel 5 „uczastków“ w gub. syberyjskich (tobolskiej i omskiej) o przestrzeni 15.154 dziesięcin. Mimo tak znacznej odległości, nędza zmusiła masy żydowskie do ubiegania się o przesiedlenie ich nawet na Syberję. Płość chętnych w 1836 roku osiągnęła pokaźną cyfrę 1.317 osób¹⁾. Ponieważ zaś nadział został ustalony na 30 dziesięcin na osobę (robotnika), ujawnił się brak gruntów. W związku z tem minister Kankrin przedłożył nowy wykaz 10 „uczastków“ w gubernji omskiej, o przestrzeni 13.363 dziesięcin. Ale już 5 stycznia 1837 roku, naskutek zarządzenia cara, powstrzymano osiedlenie Żydów na Syberji. Ponieważ zaś wielu przesiedleńców znajdowało się w drodze, zarządzono w maju tegoż 1837 roku skierowanie ich do gubernji chersońskiej. Dalsza kolonizacja odbywała się do r. 1844 w gubernji chersońskiej, gdzie w ciągu tego okresu czasu osiedlono jeszcze 5.006 osób w 5 nowozałożonych kolonjach (4 kolonje w chersońskim i 1 w jelizawietgradzkim powiecie¹⁾). Ponadto w 1838-39 roku założono trzy kolonje w okręgu besarabskim, były one jednak urządzone bez pomocy rządowej.

¹⁾ Knorozowski: Sielskoje choziajstwo u Jewriejew w Rossiji — „Russkij Jewriej“, 1881 r., Nr. 38 i dalsze.

ROZDZIAŁ III.

USTAWODAWSTWO I OSADZANIE ŻYDÓW W LATACH 1844/59.

Wobec tego, że kolonizacja południowa była związana z większymi kosztami i nie przyniosła wyników odpowiednich do nakładów, dalsze akta ustawodawcze miały nareszcie udostępnić Żydom osiedlanie się na roli w gubernjach zachodnich. Łącznie z dążeniem do ułatwienia Żydom przejścia na rolę, zaczęła się ujawniać dążność do „przytwierdzenia“ ich do ziemi. W tym też kierunku zawiera zmiany nowa ustawa z r. 1844¹⁾. Najważniejsze z nich polegały na tem, że zniesiono ograniczenie (zawarte w 2-im punkcie paragrafu 30 Ustawy z r. 1835), które zezwalało na osiedlenie się Żydów na roli jedynie przy zbiorowem zgłoszeniu się grupy, niemniejszej od 25 mężczyzn. Pozostawiono jednak w mocy 3 punkt tegoż paragrafu, na podstawie którego nie wolno było urządzać kolonij w pobliżu osiedli chrześcijańskich. Żydzi mogli jednak w ciągu trzech lat zatrudniać robotników chrześcijańskich, a to celem nauczania się od nich gospodarki rolnej. Na przejście do stanu rolniczego prawodawca zezwalał nietylko rodzinom, których kolej do poboru wojskowego minęła, lecz również rodzinom stojącym w oczekiwaniu poboru wojskowego²⁾. W ten sposób dążono do zabezpieczenia rodzinom osiedlającym się na roli dostatecznej ilości rąk roboczych, co zwłaszcza odgrywa ważną rolę przy organizacji i prowadzeniu nowych warsztatów pracy.

Podania o zezwolenie na osiedlanie się na ziemi państwowej należało składać do miejscowych Izb Dóbr Państwowych, które je kierowały do Ministerstwa D. P. ze swemi uwagami. Ziemie miały być wyznaczane przez coroczne wykazy Ministerstwa Dóbr Państwowych. Wielkość nadziału ustalona została na 5-8 dz. na osobę, przyczem ziemi tej nie wolno było kolonistom sprzedawać, ani oddawać w arendę.

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora r. 1844, Nr. 9; Nikitin: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnowo kraja.

²⁾ Służba wojskowa w owych czasach była bardzo ciężka i trwała 25 lat.

Dla pokrycia kosztów związanych z urządzeniem gospodarstwa rolnego przewidywała ustawa zapomogę w wysokości 175 rb. na rodzinę z sum t. zw. „opłaty skarbankowej“ („korobocznowo sbora“¹⁾).

Dążąc do zabezpieczenia trwałego istnienia kolonij, ustawa przewidywała założenie Kasy Zapomogowej z sum „opłaty skarbankowej“, wspólną „zapaskę“ i zbiór zboża do magazynów zapasowych (na wypadek głodu) oraz pieniężny kapitał zapasowy z tychże funduszków „skarbankowych“²⁾.

Zabraniając stanowczo utrzymywania szynków, ustawa dokładnie omawia możliwości sprzedaży, płodów rolnych. Ograniczając wogóle handel, zaznacza, że po upływie 25 lat wszelkie ograniczenia mają ustać. Opuścić stan rolniczy mogli koloniści, według tej ustawy, jedynie po upływie 25 lat. Ci, którzyby opuścili swe gospodarstwo przed tym okresem czasu, mieli ponieść wszystkie ciężary publiczne darowane im na okres ulgowy z racji ich przynależności do stanu rolniczego, zwrócić wydane zasiłki oraz odbyć służbę wojskową.

Przywileje, które były przyznane przez poprzednią ustawę z r. 1835 osiedlającym się na roli nie zostały zmienione przez ustawę z 1844 r.

Ustawa ta omawia pozatem sprawy nabywania i dzierżawienia gruntów. Starając się, by grunta były nabywane lub dzierżawione jedynie w celu osobistego stałego zajmowania się gospodarstwem rolnem, ustawa określa na 25 lat najkrótszy okres czasu, na który kontrakty mogły być zawierane.

Zarząd nad żydowskimi osiedlami rolniczemi należał, zgodnie z omawianą ustawą, do Izb Dóbr Państwowych pod kierownictwem cywilnych gubernatorów i generał-gubernatorów oraz pod naczelnym nadzorem Ministerstwa Dóbr Państwowych. Dla miejscowego kierowania działalnością osiedleńczą Żydów mieli być wyznaczani, w miarę ujawnionej potrzeby, specjalni urzędnicy w stopniu Okręgowych Naczelników Ziemijskich. Wewnętrzna administracja kolonij została ustanowiona na wzór wsi państwowych.

Ustawa z 1844 roku nie przyczyniła się bezpośrednio do postępu kolonizacji i dopiero dalsza jej nowelizacja miała skierować działalność osiedleńczą na nowe tory. Pierwszą nowelą były „dodatkowe prawidła“ z dn. 5. III.

¹⁾ Opłata skarbankowa („Korobocznyj sbor“) — składała się z opłaty ogólnej i uzupełniającej („wspomagatielnyj“). Na pierwszą składały się opłaty za mięso koszerne (pobierane od każdej zabitej na koszer sztuki), zarzniętego na koszer drobiu, sprzedaży koszernego mięsa i t. d. Pobierana od Żydów uzupełniająca opłata skarbankowa miała charakter podatku dochodowego od zajęć handlowych i przemysłowych, częściowo zaś podatku od spadków pieniężnych.

²⁾ Magazyny zapasowe stanowiły raczej podatek ściągany przez rząd w naturze. Zupełnie niezależnie od zapasów w magazynach, które stanowiły wyłączną własność rządu, wydawano zapomogi jedynie za osobnem zarządzeniem władz administracyjnych. Widzimy tu raczej pewnego rodzaju zabezpieczenie wyżywienia wojska na wypadek wojny.

1847 r.¹⁾. Nowela ta jeszcze bardziej podkreśliła tendencję przejawiającą się w ustawie z 1844 r., a mianowicie: ułatwienie Żydom przejścia do stanu rolniczego i jednocześnie zmuszenie ich do rzeczywistego zajmowania się rolnictwem. O ile chodzi o pierwsze, to nowela z 1847 r. zarządzała, iż wykazy corocznie wyznaczanych gruntów, które na inne cele już nie mogły być zużyte, miano przysyłać do naczelników gubernij, którzyby je podawali do publicznej wiadomości. Z podaniami o zezwolenie na osiedlenie się na roli należało się teraz zwracać bezpośrednio do naczelników gubernij, którzy po wypełnieniu niezbędnych formalności mieli przekazywać proszących do dyspozycji miejscowych Izb Dóbr Państwowych. Urządzenie osiedli nie było już ograniczone jakąkolwiek odległością od wsi chrześcijańskich. Nadział miał wynosić od 12 do 20 dziesięcin na rodzinę w kraju zachodnim, zaś w guberniach południowych 20-40 dziesięcin.

Dążąc do zmuszenia Żydów, by stali się rzeczywistymi gospodarzami rolnymi, ustawa wprowadziła szereg ograniczeń: do stanu rolniczego mogły zaliczać się tylko rodziny liczące 3 mężczyzn, lub 6 „rewiżskich dusz“, będące w stanie nabyć wszystkie urządzenia gospodarcze, jak np. inwentarz żywy i martwy i t. d. Natomiast ustawa zabraniała zatrudniania robotników chrześcijańskich, podczas gdy poprzednia ustawa z 1844 r., jak już o tem wspominaliśmy, zezwalała na to na przeciąg 3 lat. Zapisać to należy raczej na niekorzyść noweli, gdyż osiedlający się na roli Żydzi, dotychczas mający z nią mało wspólnego, jedynie przez zatrudnianie w swych gospodarstwach przez parę lat okolicznych włościan w charakterze robotników mogli nauczyć się od nich zasad (wprawdzie pierwotnych) gospodarowania. Również zasiłki na cele osiedleńcze zostały ograniczone; jedynie na kosztą związane z budową domów dawano w gubernjach zachodnich 50 rb., zaś 100 rb. w gubernjach południowych. Osiedlający się na ziemiach państwowych lub prywatnych zobowiązani byli przytem:

na II rok założyć ogród, uprawić i zasiać niemniej niż 1 dz. pola	
na IV rok posiadać „ „ „ „ „ 2 „ „	
na VI rok posiadać „ „ „ „ „ 3 „ „	

jak również posiadać odpowiednią ilość inwentarza roboczego, narzędzi rolniczych oraz potrzebne roczne wyżywienie dla rodziny i inwentarza żywego (wydany w r. 1853 obowiązkowy inwentarz zawiera dokładny w tym względzie wykaz). Ponadto ustawa przewidywała surowe środki przeciw „niezadnym“ w gospodarstwie, t. j. przeciw tym, których gospodarstwa nie będą odpowiadały wymaganym przepisom.

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1924.

Wszystkie powyższe ograniczenia nie dotyczyły tych, którzy osiedlali się na roli na własny koszt. Ostatnie zarządzenie przyczyniło się do tego, że ci, którzy nie posiadali odpowiednich funduszy przewidzianych przez ustawę na urządzenie się, woleli zrzec się 50-rublowego zasiłku rządowego, niż podlegać surowym rygorom ustawy. Chodziło im przede wszystkim więc o to, by nie podlegając w ten sposób żadnym ograniczeniom, móc korzystać z przywilejów związanych z przynależnością do stanu rolniczego. Okoliczność ta wpłynęła bardzo ujemnie na dzieje kolonizacji rolniczej Żydów, gdyż powstałe gospodarstwa rolne, nie mając własnych funduszy na zagospodarowanie i nie korzystając z pomocy państwowej, nie mogły stworzyć zdrowych i żywotnych jednostek.

Od r. 1847 datuje się właściwy początek kolonizacji rolniczej Żydów w gubernjach zachodnich. Wyznaczono wtedy 1.400 działek¹⁾, a mianowicie:

w gub. grodzieńskiej	150	działek („uczastków“)
„ „ wileńskiej	50	„ „
„ „ mińskiej	100	„ „
„ „ kowieńskiej	50	„ „
„ „ kijowskiej	100	„ „
„ „ mohylewskiej	50	„ „
„ „ wołyńskiej	300	„ „
„ „ podolskiej	600	„ „

Do roku 1848 osiedlono 158 rodzin, liczących 946 osób, zaś w ciągu 1848 r. osiedlono 141 rodzin, liczących 564 osób, czyli na rok 1849 było osiedlonych 299 rodzin, liczących 1.510 osób²⁾. Zaznaczyć należy, że, jak podaje Nikitin, do 1849 roku w gubernji grodzieńskiej nie osiedlono ani jednej rodziny żydowskiej. Kolonizacja w gub. grodzieńskiej rozwinęła się najlepiej począwszy od 1849 roku, bo już w lipcu tegoż roku zostały założone trzy osiedla, a mianowicie: w powiecie słonimskim — kolonja Konstantynowo, licząca 28 gospodarstw (238 osób) i kolonja Mikołajewska o 6 gospodarstwach (55 osób) oraz w powiecie wołkowyskim kolonja Gołobuty, mająca 18 gospodarstw (187 osób)³⁾. Zamierzano zaś założyć (w 1849 r.) następujące kolonje (tabl. Nr. 1 na str. 16):

¹⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894, str. 15.

²⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894, str. 32.

³⁾ Osiedla te nie korzystały z zasiłku państwowego. Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1924, r. 1845-63, dokument z dnia 20. I. 1850 r.

Tablica Nr. 1.

**Wykaz projektowanych kolonij
w gub. grodzieńskiej w r. 1849.**

Nr. porządkowy	NAZWA POWIATÓW I KOLONIJ	Ilość gospodarstw	
		w kolonji	w całym powiecie
brzeski			
1	Abramowo	13	48
2	Sarowska	25	
3	Łotowa	10	
sokólski			
4	Izaaka	26	42
5	Palestyńska	6	
6	Chanańska	10	
kobryński			
7	Jakowlewo	16	16
stonimski			
8	Aronowo	16	259
9	Mojżesza	21	
10	Faworska	18	
11	Synajska	13	
12	Judejska	5	
13	Jerozolimska	18	
14	Mikołajewska	60	
15	Aleksandrowska	30	
16	Konstantynowo	28	
17	Pawłowska	30	
18	Jordanowa	20	
wołkowyski			
19	Izraelska	6	42
20	Sjońska	18	
21	Galilejska	18	
Razem w gub. grodzieńskiej			407

Jak widzimy, w 21 kolonjach było razem 407 gospodarstw. (Inne źródło podaje 459 działek rodzinnych¹⁾, czyli t. zw. „uczastków“).

¹⁾ Knorozowski: Sielskoje choziajstwo u Jewriejew w Rossiji — „Russkij Jewriej“, r. 1882, Nr. 42.

Jak podaje Knorozowski, w r. 1881 pozostało jedynie 8 kolonij, a mianowicie: Izraelska, Sarowska, Łotowa, Izaaka, Jakowlewo, Synajska, Konstantynowo i Pawłowska. Kolonje te posiadały łącznie 2.700 dz. ziemi.

W ciągu tych dwóch lat (1848-49) w siedmiu gubernjach zachodnich, jak zobaczymy niżej (tabl. 2), wyznaczono 2.514 „uczastków“, osiedlono zaś osadników jedynie na 460, na rok 1850 pozostawało więc do obsadzenia 2.054 „uczastków“¹⁾.

Tablica Nr. 2.

**Wyniki osadnictwa rolniczego Żydów
w okresie 1848-1850.**

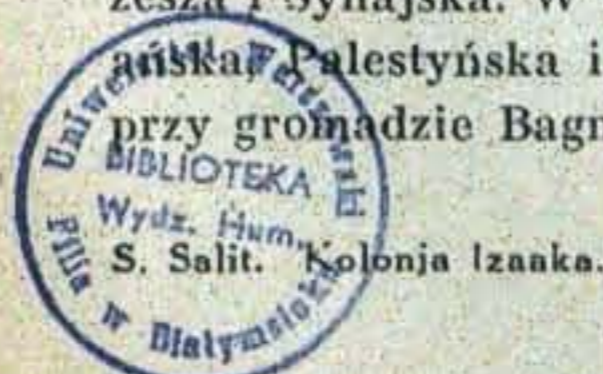
Nazwa gubernji	W roku 1848-49		Na rok 1850 pozostało do obsadzenia
	wyznaczono	osiedlono	
„uczastków“			
Grodzieńska ²⁾	459	52	407
Mińska	198	53	145
Witebska	50	5	45
Mohylewska	160	35	125
Kijowska	300	18	282
Wołyńska	474	145	329
Podolska	873	152	721
Razem w 7 gub. zachodn.	2.514	460	2.054

Wobec tego, że, jak to wynika z tabl. 2, aż 82% „uczastków“ przeznaczonych pod rolnicze osiedla żydowskie pozostało wolnymi, rząd wstrzymał w r. 1850 dalsze wyznaczanie nowych gruntów na ten cel.

O ile będziemy szukać przyczyn niepowodzenia działalności rządowej, to łatwo je znaleźć w omawianych poprzednio „dodatkowych prawidłach“ z 1847 roku, które między innymi przewidywały przepisowy skład rodzin kolonistów (bardzo wysoki: 3 robotników, lub 6 „rewiżskich dusz“), następnie wymagały, by urządzenie gospodarstw odbywało się z własnych fundu-

¹⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894, str. 40.

²⁾ Bobrowskij w dziele p. t. „Matierjały dla geografji i statistiki Rossiji (Grodnieńskaja gub.)“. Petersburg 1863, podaje, iż pierwsze żydowskie osiedla rolnicze powstały w gub. grodzieńskiej w 1811 i 1816 r. (wieś Kaplice, uroczysko Borki i okolica Bylczyce). W 1835 r. powstała nowa niewielka kolonja w pow. prużańskim. Następne kolonje powstały: w 1848 r. kolonja Konstantynowo, Judejska, Galilejska i Izraelska. W 1849 r. — Mojżesza i Synajska. W 1850 r. — Aronowo, Jordanska, Abramowo, Łotowa, Sarowska, Chanańska, Palestyńska i Izaaka. W 1852 r. — Jakowlewo. W 1856 r. w powiecie sokolskim przy gromadzie Bagnowskiej. W 1858 r. — Jeremiowszczyzna w pow. wołkowyskim.



132942

szów kolonistów. A że, według słów Mińskiego Gubernatora ¹⁾, „...*wyrażają chęć osiedlenia się jedynie ubodzy Żydzi, spodziewając się przez to zdobyć na codzienne utrzymanie, zamożniejsi zaś wolą dotychczasowe swe zajęcia, niż rolnictwo*“, zrozumiemy, że przy tej sytuacji postęp kolonizacji był znacznie utrudniony.

Dużo światła na przyczyny niepowodzenia kolonizacji rolniczej Żydów w gub. zachodnich rzucił Iślavin, sekretarz Ministra Dóbr Państwowych Kisielewa, wydelegowany w r. 1850 dla zapoznania się ze stanem żydowskich osiedli rolniczych. Pismo Iślawina, datowane dn. 13 czerwca 1851 r. w najbardziej jaskrawy sposób charakteryzuje przyczyny słabych wyników działalności rządowej ²⁾. Ze względu na doniosłe znaczenie tego listu, pozwolimy sobie przytoczyć niektóre jego wyjątki:

„...*nie mówiąc o innych przyczynach słabych wyników ruchu osiedleńczego, pisze Iślavin, zasadnicze polegały na obojętności i nieufności władz gubernjalnych do zagadnienia urzędzenia Żydów na roli, od najwyższego urzędnika poczynając, a kończąc na najniższym. Zbyteczna i powolna korespondencja, przekupstwo urzędników, zwłaszcza niższych, a nareszcie przeznaczanie najbardziej nieuprawnych gruntów Żydom, ludziom, którzy od igły i szydła mieli się wziąć do sochy i osiedlać się po 4-letniem lub 5-cioletniem oczekiwaniu z 50-rublowym zasiłkiem, a nawet bez niego, na ziemi, która przy najbardziej wytężonej pracy i nakładzie kapitału nie mogła opłacić kosztów dobremu gospodarzowi, nie mówiąc o Żydach, nieprzyzwyczajonych do gospodarki rolnej*“.

Uważa więc Iślavin, iż jednym ze środków zaradczych jest natychmiastowe obdzielenie kolonistów lepszą ziemią i sianożęciami, w przeciwnym bowiem wypadku może to przynieść niepowetowane szkody, tak dla kolonistów jak i dla Rządu. Stosunek Iślawina do swej misji był nadzwyczaj szczerzy i sumienny. — *Ekscelencja*, kończy Iślavin pismo adresowane do Kisielewa, *nie może sobie wyobrazić, jak oni (koloniści) odżyliby i z jakim zapalem i wdzięcznością wzięliby się do gospodarki, mając przekonanie, że nie zostali opuszczeni przez wszystkich. Zdziwienie i wdzięczność spotykam na każdym kroku i chcę tylko wyrazić Ekscelencji serdeczne podziękowanie za wybranie mnie do tak godnego celu*... Po odbytej inspekcji Iślavin przedłożył dokładny raport. W części ogólnej porusza dotychczasowe wyniki kolonizacji rolniczej Żydów w gub. zachodnich, podkreślając słaby jej postęp. Podaje jednocześnie środki zmierzające do polepszenia bytu już istniejących

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1924, r. 1845—1863. Raport Mińskiego Gubernatora, złożony Wileńskiemu Gen. Gubernatorowi w dniu 30. V. 1849 r.

²⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894, str. 52.

kolonij oraz przyspieszenia i uproszczenia działalności osadniczej Żydów. W części szczegółowej opisuje odwiedzone przez siebie kolonie (między innymi Kolonję Izaaka w pow. sokólskim).

Dla rozpatrzenia raportu Iślawina powołany został przez Kisielewa specjalny komitet, w skład którego wchodził delegaci Ministerstwa Dóbr Państwowych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jako wynik prac tego komitetu ukazała się w r. 1852 „Instrukcja o osiedleniu Żydów na roli na gruntach państwowych, prywatnych i własnych“ (zatwierdzona przez cara dn. 19. VIII. 1852 r.) ¹⁾.

Na podstawie powyższej instrukcji celem uproszczenia postępowania administracyjnego powołane zostały do życia w każdej gubernji specjalne komitety pod przewodnictwem gubernatora. W skład tych komitetów mieli wchodzić: wice-gubernator, naczelnik Izby Dóbr Państwowych, radca wydziału gospodarczego tejże Izby oraz wyznaczony przez gubernatora sekretarz. Z głosem doradczym miano zapraszać w miarę potrzeby lustratorów i inne osoby. Po zasięgnięciu wszelkich niezbędnych informacji, komitet miał zezwalać na osiedlenie, wydając rozporządzenie o zaliczeniu do stanu rolniczego i skreśleniu z poprzedniej gminy miejskiej w ciągu 3 tygodni. Jednocześnie Komitet zarządzał Izbie Dóbr Państwowych osiedlenie proszącego o to. Skład obowiązkowy rodziny zgłaszającej się do osiedlenia się na roli zmniejszono do 2 robotników lub 4, a nawet 3 „rewiżskich dusz“. Zasiłki z sum „funduszu skarbonkowego“ powiększone zostały obecnie do 100 rb. na rodzinę.

Nad budową domów i samem urządzeniem gospodarstwa miały dozorować przy współdziałaniu kolonistów miejscowe władze, pod ogólnym kierownictwem komitetów gubernjalnych. Komitety gubernjalne miały co pewien czas zarządzać inspekcję kolonij żydowskich, stosując ostre środki przeciwko „niezaradnym“ w gospodarstwie.

Mając na względzie szerzenie oświaty rolniczej wśród Żydów, „Instrukcje“ przewidywały wysyłanie po 1 młodzieńcu na każde 100 rodzin kolonistów żydowskich do Instytutu Rolniczego w Hory-Horkach ²⁾ i do państwowych zakładów ogrodniczych. Zkolei „Instrukcje“ przewidywały obdzielenie Żydów lepszymi gruntami oraz zachęcenie kapitalistów żydowskich do wzięcia udziału w działalności rządowej, zapewniając wzamian tytuły honorowe.

Że władzom naczelnym zależało na spopularyzowaniu idei osiedlenia na roli wśród szerszych warstw społeczeństwa żydowskiego, wnioskować

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1724, r. 1847—1856. Dokument z dn. 22. IX. 1852 r.

²⁾ O Akademji Gospodarstwa Wiejskiego w Hory-Horkach w gubernji mohylewskiej (obecnie Białoruś Sowiecka) ukazał się artykuł Prof. D-ra R. Prawocheńskiego w Nr. 7-S „Tygodnika Rolniczego“ w Wilnie z 15. II. 1932 r.

możemy z tego, że z nich polecenia zostały przetłumaczone na język żydowski następujące wydawnictwa:

1) w r. 1847 — ogłoszenie o nowym porządku składania podań na ręce naczelników gubernij. Tłumaczenia dokonał Wólf Tugengold, cenzor wileński dla literatury żydowskiej, obywatel honorowy („początny grażdanin“)¹⁾;

2) w r. 1852 — „Instrukcja o osiedleniu Żydów na roli“. Tłumaczenia dokonał Rozen, cenzor żydowski w Wilnie, (wydane nakładem drukarni Romma w Wilnie w ilości 450 egz.)²⁾.

Przewidziane w „Instrukcji“ z 1852 roku komitety zostały utworzone w październiku 1852 r. w Wilnie, Grodnie, Kownie i Mińsku³⁾. Założenie tych komitetów miało wpłynąć na powodzenie działalności rządowej. Ale już w roku 1853 wydane zostały przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „obowiązkowe inwentarze“, które dokładnie określały z czego gospodarstwo kolonisty powinno się składać, ile ma być zoranej ziemi i t. d. Koloniści natomiast, nie mając odpowiednich funduszy, nie mogli uczynić zadość wymaganiom tego „inwentarza“. W obawie więc przed zaliczeniem ich do klasy „niezaradnych“ w gospodarstwie opuszczali kolonje. Jak z tablicy Nr. 3 (str. 21) wynika, zaludnienie kolonij w ciągu lat 1856, 1857 i 1858 znacznie się zmniejszyło.

Raporty naczelników gubernij stwierdzały jednogłośnie, że, biorąc pod uwagę fakt zmniejszenia się zaludnienia kolonij, działalność osiedlania Żydów na roli w gub. zachodnich nie powiodła się. Wynikiem dłuższej dyskusji powstałej na tle raportów gubernatorów, którzy, za wyjątkiem grodzieńskiego gubernatora Nazimowa, sądzili, iż należy wstrzymać osadnictwo rolnicze Żydów na ziemi państwowej, było zatwierdzenie (22. X. 1859 r.) przez cara Aleksandra II uchwały Komitetu Ministrów⁴⁾, która głosiła, iż: „osiedlanie Żydów na gruntach państwowych w gubernjach zachodnich należy wstrzymać, dając im w przyszłości możliwość osiedlania się na ziemiach państwowych do tego celu wyznaczonych w gubernjach noworosyjskich, jak również na ziemiach wła-

¹⁾ Tłumaczenie powyższe znajduje się w Archiwum Państwowem w Wilnie, Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1724, r. 1847-58.

²⁾ Tłumaczenie powyższe znajduje się w Archiwum Państwowem w Grodnie, Kanc. Naczelnika Grodz. Gub., Komitet o osiedleniu Żydów 1857 r., Nr. 2.

³⁾ Arch. Państw. w Wilnie, Kanc. Gen. Gub. Nr. 1724, r. 1847-58.

⁴⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894, str. 136-137.

Tablica Nr. 3.

Stan zaludnienia kolonji w latach 1856 - 1858.

Nazwa gubernji	Rok 1856		Rok 1857		Rok 1858	
	Rodzin	„Rewiżskich dusz“	Rodzin	„Rewiżskich dusz“	Rodzin	„Rewiżskich dusz“
Grodzieńska . . .	305	2.842	305	2.842	149	1.492
Wileńska	217	2.029	125	2.096	209	2.242
Mińska	96	929	96	1.023	113	1.242
Kowieńska	110	968	142	1.247	117	1.094
Witebska	130	1.009	126	968	119	1.085
Mohylewska . . .	159	1.525	170	1.537	132	1.411
Kijowska	528	6.307	522	6.271	515	6.164
Podolska	1.263	11.405	1.024	10.695	853	9.199
Wołyńska	231	2.204	227	2.087	151	1.691
Razem	3.039	29.208 ¹⁾	2.827	28.766 ²⁾	2.358	25.620 ³⁾

ścicieli prywatnych, nabytych oraz dobrach współwyznawców w granicach „strefy osiadłości“⁴⁾.

W ten sposób kończy się okres popierania osadnictwa Żydów na roli. Zaznaczyliśmy już, że pod względem ilościowym kolonizacja rolnicza Żydów w gub. zachodnich nie powiodła się. O ile będziemy szukać przyczyn niepowodzenia tej kolonizacji, to znajdziemy je tak po stronie rządu rosyjskiego, jak i po stronie elementu osadniczego. Niepowodzenie kolonizacji musimy poniekąd odnieść do ustawodawstwa, które początkowo żądało zakładania kolonij z odpowiednią ilością mężczyzn (niemniejszą od 25), następnie zaś

¹⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894 r., str. 106.

²⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894 r., str. 141.

³⁾ Nikitin W.: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugozapadnawo kraja. Petersburg 1894 r., str. 153.

⁴⁾ Obok kolonizacji na obszarze gub. zachodnich postępowało naprzód urządzenie rolniczych osiedli żydowskich w gub. południowych. Około r. 1850 założono w gub. chersońskiej 4 nowe kolonje, w r. 1857 jeszcze jedną, wreszcie w r. 1858 powstała ostatnia kolonja. Niezależnie od tego, od r. 1840, została rozpoczęta kolonizacja gub. jekaterinosławskiej, gdzie przez cały czas założono 17 kolonij. Gubernja chersońska liczyła zaś wszystkiego 13 kolonij żydowskich. Knorozowski: — Sielskoje choziajstwo u Jewriejew w Rossiji — „Russkij Jewriej“, r. 1881, Nr. 45.

wymagało określonego składu rodzin (3 robotników lub 6 „rewiżskich dusz”). Gdy zaś ustawodawstwo to zostało znowelizowane i należało przewidywać pomyślny rozwój kolonij, wygórowane żądania stawiane w stosunku do założonych już osiedli żydowskich, zgodnie z wydanymi w r. 1853 „inwentarzami”, przyczyniły się do masowego opuszczania kolonij. Na postęp kolonizacji żydowskiej ujemnie wpływało również niesumienne wykonywanie poleceń władz naczelnych przez administrację gubernjalną i powiatową. Przekonaliśmy się zresztą o tem z raportu Isławina (p. str. 18). Obok braków ustawodawstwa, najważniejszą bodaj przyczyną niepowodzenia działalności rządowej było zbyt małe dawanie zasiłków żydowskim osiedlom rolniczym, które nie mogły być zakładane z własnych funduszków, gdyż materiał osiedleńczy rekrutował się z warstw najbiedniejszych.

Mówiąc o przyczynach niepowodzenia działalności osadniczej Żydów, wspomnieliśmy poprzednio, że należy ich szukać również po stronie kolonistów żydowskich. Chodzi mianowicie o to, że obok pobudek ściśle gospodarczych, które zmuszały do osiedlania się na roli, występowały również i inne. Osiedlającym się na roli Żydom zależało między innymi na zwolnieniu od służby wojskowej, co było związane z przynależnością do stanu rolniczego. Osiedlał się materiał mało przyzwyczajony do pracy fizycznej. Wskutek powyższego brakło jakiegokolwiek doboru. W takim położeniu nie mogło być mowy o pomyślnych wynikach kolonizacji. Dopiero z chwilą, gdy same życie przeprowadziło selekcję wśród rolników żydowskich, pozostawiając jedynie tych, którzy z zamiłowaniem i fachowością oddawali się swemu zawodowi, zaznaczył się postęp w kolonjach żydowskich.

Stwierdziwszy niepowodzenie działalności osadniczej Żydów w latach 50-tych ubiegłego stulecia, przechodzimy do dalszych jej dziejów. W związku z powstrzymaniem urzędzenia Żydów na ziemiach państwowych gubernij zachodnich zostały zwinięte, jako zupełnie zbędne, Komitety Gubernjalne dla Spraw Żydowskich (29. VI. 1861 r.). Dalsze ustawodawstwo ułatwiał Żydom przejście ze stanu rolniczego do innych zawodów bez ściągania zaległych podatków i odbycia służby wojskowej (ustawa z 12. II. 1865), czego poprzednie ustawodawstwo wyraźnie zabraniało (ustawa z 1844 roku).

ROZDZIAŁ IV.

WPLYW UWŁASZCZENIA NA KOLONJE ŻYDOWSKIE.

Dzieje kolonij żydowskich od lat 60-tych ubiegłego wieku były ściśle połączone z dokonywującą się wówczas reformą włościańską. Reforma ta została zapoczątkowana jeszcze w 1844 roku, gdy zostały powołane komitety inwentarzowe, których zadaniem było uregulowanie powinności włościan i ustalenie ich w ułożonych dla każdego majątku inwentarzach. Na terenie majątków państwowych stosunki z włościanami regulowali urzędnicy Izby, — a następnie Zarządu Dóbr Państwowych łącznie z pośrednikami pojedynczymi („mirowoj posrednik“¹⁾). Jednak sporządzenie inwentarzy lustracyjno-czynszowych nie uregulowało sprawy włościańskiej i dopiero manifest z 19. II. 1861 roku zniósł poddaństwo włościan, oddając im ziemię na wieczyste użytkowanie wzamian za odpowiedni czynsz lub robociznę, które nie mogły przewyższać 3 rb. z dziesięciny i 23 dni rocznie.

Bezpośredni związek z losem kolonij miało uwłaszczenie włościan przeprowadzone po upadku powstania styczniowego. Hasło uwłaszczenia włościan, propagowane przez Rząd Narodowy, zmusiło Rosję do przeprowadzenia przymusowego wykupu gruntów włościańskich na obszarach zabranych. Komisje Lustracyjne, powołane dla określenia działów oraz ustalenia należności wykupowych włościan skarbowych, miały między innymi zrewidować stan posiadania kolonij żydowskich. Komisje te otrzymały zgóry polecenie pozostawienia kolonistom tylko tej ziemi, którą osobiście uprawiali²⁾. Zgodnie z tem poleceniem Komisje Lustracyjne odcięły osiedlom żydowskim³⁾: w północno-zachodnich gub. 16,3%, a w południowo-zachodnich gub. 72,9%.

¹⁾ Nadzielenie w latach 50-tych ubiegłego stulecia kolonistów żydowskich gruntami, należącymi do majątków państwowych, dokonywane było na podstawie powyższych inwentarzy i opierało się na ustawach wydanych w przedmiocie osiedlenia Żydów na roli. (Ustawy z r. 1804, 1834, 1844, 1847 i 1852).

²⁾ Jest to związane z § 7 ustawy z dn. 20. X. 1867 r. Połnoje Sobranije Zakonow Rosijskoj Impieriji. Sobranije II. Tom. XLII, Cz. 2. 1867 r.

³⁾ Sbornik matierjalow ob ekonomičeskom položeniji Jewriejew w Rossiji, S. Petersburg 1904. T. I.

posiadanej przez nich ziemi. Na okres działalności Komisji Lustracyjnych przypada osiedlanie rolników-chrześcijan w dotychczas wyłącznie żydowskich osiedlach, gruntami bowiem odebranymi kolonistom żydowskim komisje te nadały bezrolnych włościan skarbowych, emerytów wojskowych i t. d. Stan więc posiadania rolników żydowskich w guberniach zachodnich znacznie ucierpiał, zwłaszcza w ich części południowej.

Po określeniu granic oraz rozmiaru nadziałów i wymiaru corocznych spłat wykupu, sporządzano akta lustracyjne¹⁾, po których zatwierdzeniu koloniści (oraz b. włościanie skarbowi) otrzymywali akta nadawcze. Należność wykupową określano dla kolonij żydowskich na zasadach ogólnych na równi z włościanami skarbowymi (Ustawa 16. V. 1867 r.).

Postępowanie związane z przeprowadzeniem wykupu będzie szczegółowo omówione na następnych stronach pracy niniejszej.

Co się tyczy organizacji i zarządu wsi (kolonij), to zostały one przeprowadzone według ustawy zasadniczej oraz miejscowej dla gubernij północno-zachodnich z dn. 19. II. 1861 r. Włościanie zostali zorganizowani w gromady (obejmujące jedną lub kilka wsi). Gromady (po kilka lub kilkanaście) łączyły się w gminy. W zakresie gromadzkiego zarządu wiejskiego zostały zorganizowane zebrania gromadzkie oraz ustanowiony z wyboru gromady starosta (sołtys), jako jej naczelnik. W zakresie zarządu gminnego zorganizowano zebranie gminne (składające się z mianowanych wójta, pisarza i całego zarządu oraz sołtysów i przedstawicieli z wyboru poszczególnych gromad po 1 od każdego dziesięciu gospodarzy). Z kolonij żydowskich utworzono odrębne gromady, które wchodziły w skład wspólnych z okolicznymi wsiami gmin. Jedynie w gub. wileńskiej utworzone zostały dwie odrębne żydowskie gminy wiejskie (górażewska i dekszniańska).

¹⁾ Ustawa z dn. 20. X. 1867 r.

ROZDZIAŁ V.

WIADOMOŚCI O KOLONIACH ŻYDOWSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX W.

Dalszy kierunek polityki sfer rządzących w stosunku do zagadnienia osiedlania Żydów na roli ostatecznie ustaliły akty ustawodawcze z roku 1865¹⁾, a przede wszystkim ustawa z 30. V. 1866 roku, która orzekła, iż „będące w mocy specjalne postanowienia o osiedleniu rolniczym Żydów zostają powstrzymane”²⁾. Od tego momentu traktowano kolonje żydowskie na jednakowym poziomie z pozostałymi wsiami. Stanem ich jednakże nie przestano się interesować. Świadczą o tem dwa raporty, znajdujące się w posiadaniu Archiwum Państwowego w Wilnie. Pierwszy (raport) z inspekcji kolonij żydowskich złożył w r. 1866 radca nadworny Żadowski³⁾. Za Żadowskim podajemy tablicę wykazującą liczebność kolonij oraz przestrzeń przez nie zajmowaną.

Tablica Nr. 4.

Stan kolonij żydowskich w 1866 r.

Nazwa gubernji	Ilość osiedli	Ilość rolników Żydów		Ziemi w ich posiadaniu	
		według rewizji	rzeczywiście obecnych	pierwotnie wyznaczonej	rzeczywiście
Wileńska	54	1.128	970	11.279 dz.	3.496 dz.
Grodzieńska	12	814	564	6.162 „	2.979 „
Kowieńska	16	489	484	brak dan.	2.261 „
Mińska	19	568	442	4.664 dz. i 1.393 s.	2.915 „ i 462 s.
Witebska	26	643	260	2.303 dz.	1.442 dz.
Mohylewska	20	719	600	2.294 „	116 działek

¹⁾ Ustawa ta z dn. 10. XII. 1865 r., zabraniająca tak Polakom jak i Żydom nabywania majątków licytowanych, była jednym z ogniw rusyfikacyjnych polityki rządu rosyjskiego.

²⁾ Dalsze ustawy, które miały wpływ na osadnictwo rolnicze Żydów, są następujące: ustawa o obowiązku służby wojskowej z 1874 r., która nie przewidywała specjalnych ulg dla Żydów trudniących się rolnictwem; „ustawa tymczasowa“ z 1882 r., która zabroniła Żydom nabywania lub dzierżawienia nieruchomości.

³⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1490 z r. 1867.

Po dokładnym opisie poszczególnych kolonij, Żadowski konkluduje: „...*Wszystko wyżej podane... świadczy o zupełnym niepowodzeniu próby kolonizacji Żydów na gruntach państwowych, próby, która kosztowała rząd tyle materialnych ofiar, której Ministerstwo użyczyło wiele opiekuńczej troskliwości, wyrażającej się w całym szeregu cyrkularzy, skierowanych ku ulżeniu bytu osiedleńców, jako rolników. Niestety, cyrkularzom tym nie sędzonym było osiągnąć swego przeznaczenia, ponieważ w większej części miejscowości nie były nawet w należyty sposób opublikowane. Pozostawieni sobie, Żydzi w dalszym ciągu prowadzili dotychczasowy tryb życia, o ile się weźmie pod uwagę siłę przyzwyczajenia oraz srogie prawa religijnej moźeszowej, których dokładne spełnienie sprawiało rolnikowi dużo trudności*“...

Żadowski kończy swój raport tem, iż „...*ujemny wpływ wywierany przez Żydów na okoliczną ludność zmusza nas życzyć sobie możliwie rychłego wybawienia naszych ziem od tych nominalnych rolników*“... Jak widzimy, Żadowski wykazał w swym raporcie daleko idące tendencje nacjonalistyczne. Niektóre niepomyślne objawy, stwierdzone przez siebie w poszczególnych kolonjach żydowskich, uogólniał i na podstawie tego wysuwał wnioski żądające wysiedlenia Żydów ze wsi. Raport Żadowskiego, który w tak ujemnym świetle przedstawił całą akcję kolonizacyjną Żydów, posłużył do wydania przytoczonego już zarządzenia z dn. 30. V. 1866 roku.

Ostatnim dokumentem urzędowym obrazującym stan kolonij był raport z r. 1869 radcy cywilnego Niebolsina z inspekcji przeprowadzonej z polecenia Wileńskiego General-Gubernatora Potapowa w żydowskich osiedlach rolniczych gub. grodzieńskiej i wileńskiej. W raporcie swoim Niebolsin zajął całkiem odmienne stanowisko wobec akcji kolonizacji Żydów, niż to uczynił trzy lata przed nim Żadowski¹⁾. Podczas swej inspekcji Niebolsin zwrócił uwagę na to, iż postęp rolniczy kolonij grodzieńskich jest o wiele większy, niż w gub. wileńskiej. Uważa więc, iż odegrało tu wielką rolę oddalenie kolonij żydowskich w gub. grodzieńskiej od większych ośrodków przemysłowych (w przeciwieństwie do kolonij wileńskich), co wpłynęło na ich wyraźniej zaznaczający się charakter rolniczy. Pozatem ujemną cechą kolonij wileńskich jest, zdaniem sprawozdawcy, ich odseparowanie administracyjne od

¹⁾ Na całkiem odmienny charakter tego raportu zwróciły uwagę prawdopodobnie władze Gen.-Gubernjalne wileńskie, ponieważ w Archiwum Państwowem w Wilnie (Kanc. Gen. Gubernatora Nr. 1490 z r. 1867-70) przechowuje się zestawienie tych raportów, p. t. „Wzór różnolitości wyników, otrzymanych o Żydach kolonistach na podstawie spostrzeżeń, przeprowadzonych przez radcę nadw. Żadowskiego w r. 1866 i radcę cyw. Niebolsina w r. 1869“. Raporty te przesłane zostały do komisji o przekształceniu zarządu nad Żydami, powołanej w owym czasie przez „Głównego Naczelnika Kraju Północno-Zachodniego“. W skład tej komisji, obradującej w Wilnie, pod kierownictwem Głównego Naczelnika P. Z. Kraju, zostali powołani między innymi M. Gurwicz, J. Bratman, L. Lewande i czterech innych.

wsi chrześcijańskich. Jak wiemy bowiem, gromady utworzone z kolonij wileńskich łączyły się w gminy żydowskie (dekszniańska i górańska). Gromady wileńskie częstokroć składały się z połączenia porozrzuconych na dziesiątki, a nawet setki wiorst pojedynczych osiedli. To odosobnienie wpływało ujemnie na stronę psychologiczną kolonistów wileńskich i nie wytwarzało tego zainteresowania dla spraw samorządowych, jakie rozwinęło się u ich grodzieńskich współbraci. Gromady wiejskie kolonij grodzieńskich, wchodząc w skład wspólnych dla Żydów i Chrześcijan gmin wiejskich, wytwarzały u nich wspólne zainteresowanie. Przemawiało to, według autora, za kolonjami grodzieńskimi. Za ideał uważał Niebolsin zniesienie oddzielnych gromad żydowskich celem zerwania z odosobnieniem wsi żydowskiej i chrześcijańskiej.

W przeciwieństwie do Żadowskiego, jest Niebolsin optymistycznie usposobiony wobec osadnictwa żydowskiego. Uważa, iż Żydzi przy sprzyjających okolicznościach mogą zostać dobrymi rolnikami, dla kraju pożytecznymi, służąc jednocześnie za przykład okolicznym włościanom.

Na tych raportach kończą się wszelkie urzędowe wiadomości o stanie kolonij przed wojną światową.

ROZDZIAŁ VI.

STAN KOLONIJ ŻYDOWSKICH W B. GUB. ZACHODNICH
POD KONIEC XIX WIEKU.

Dalszy los kolonij był związany z założeniem przez barona Hirscha w ostatnich latach XIX w. towarzystwa I. C. A.¹⁾, którego zadaniem było niesienie pomocy rolniczemu osiedlom żydowskim. Przeprowadzona przez to towarzystwo ankieta wśród rosyjskich kolonij żydowskich zapoznaje nas dokładnie z ich stanem przy końcu XIX wieku²⁾. Ankieta powyższa objęła 79,8% ludności żydowskiej zamieszkałej na roli, przyczem ankieta objęła 93,9% osiedlonych na ziemiach państwowych.

Dziesięć gubernij zachodnich liczyło wówczas 248 osiedli żydowskich, w których zamieszkiwało 4.958 rodzin (30.659 osób rdzennej ludności). Z tej liczby 83,9% było właściwymi rolnikami, reszta należała do mieszczaństwa. Płóć Żydów-rolników wynosiła 1.1% w stosunku do ogólnej ilości Żydów w tych gubernjach zamieszkałych³⁾. Co do pochodzenia ziemi, na których kolonje były założone, to było osiedlonych:

na ziemiach własnych	9.617 osób, czyli 31,4%
„ skarbowych	16.079 „ „ 52,5%
„ dzierżawionych	4.963 „ „ 16,1%

Z pośród pierwotnie osiedlonych, pozostało w kolonjach:

w gub. północno-zachodnich	88,6%, na gruntach zaś skarb.	86,7%
w gub. południowo-zachodnich	51,7%, „ „	46,7%

¹⁾ I. C. A. — Jewish Colonisation Association (Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne). Obecnie posiada centralę w Paryżu; w Polsce oddziały w Warszawie i Lwowie noszą nazwę: Tow. Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród Żydów w Polsce (w skróceniu „Toropol“, utarła się jednak nazwa towarzystwa „I. C. A.“).

²⁾ Sbornik matierjałow ob ekonomičeskom položeniji Jewriejew w Rossiji, t. I i II Petersburg 1904. Wydawnictwo Jewriejskawo Kolonizacjonawo Obszczestwa (I. C. A.).

³⁾ Według spisu ludności z 1897 r. 10 gubernij zachodnich zamieszkiwało 2.718.000 Żydów (obojga płci).

W posiadaniu ich znajdowało się:

ziemi własnej	14.897 dz., czyli 41,1%
„ skarbowej	18.806 „ „ 51,8%
„ dzierżawionej	2.562 „ „ 7,1%
RAZEM	36.265 dz., czyli 100,0%

Średnio na jedno gospodarstwo wypadało 7,3 dz., na jedną zaś osobę 1,2 dz. (w gub. grodzieńskiej wypadało na 1 osobę przeciętnie 2 dz.)¹⁾. — W przeważnej ilości kolonij ziemia była złego gatunku, wymagała znacznego nawożenia i dobrej uprawy. W większości kolonjach dawał się dotkliwie odczuć brak sianożęci.

Tablica Nr. 5.

Ilość i wielkość gospodarstw.

Średnia wielkość gospodarstw w dz.	Ilość gospodarstw	
	Bezwzględna	W %
Bez ziemi	598	14,7
Do 2,5	1.115	27,4
2,5—5	794	19,5
5—10	898	20,4
10—20	509	12,5
Ponad 20	224	5,5

Z tablicy tej wnioskujemy, że rozdrobnienie własności ziemskiej było bardzo daleko posunięte. Przy 42,1% gospodarstw niesamowystarczalnych, należy przyjąć, że struktura agrarna rolnictwa żydowskiego przedstawiała się nader ujemnie.

Stan budowli. W stosunku do ogólnej ilości rodzin posiadało:

domy mieszkalne i budynki gospodarcze	66,2%
nie posiadało zupełnie budynków	14,9%
wyłącznie domy mieszkalne	18,9%

Ankieta nie stwierdziła zależności między stanem posiadania a ilością rodzin nieposiadających budynków. Należy zaznaczyć, że na 1 dom wypadało przeciętnie 6-7 osób.

¹⁾ W gub. zachodnich wypadało średnio na 1 osobę u włościan 2.05 dz.

Inwentarz roboczy. Zgodnie z wynikami ankiety ilość koni w kolonjach żydowskich wynosiła 2.783 sztuki (na 2 gospodarstwa wypadło przeciętnie 3 konie). Wołów w kolonjach było bardzo mało, bo ogółem około 80 sztuk. Najlepiej charakteryzuje zaopatrzenie gospodarstw w konie następujące zestawienie.

Tablica Nr. 6.

Obsada końmi gospodarstw żydowskich.

Wysokość zaopatrzenia	Ilość gospodarstw w % ilości ogólnej		
	W gubernjach północno-zachodn.	W gubernjach południowo-zachodn.	Razem w gubernjach zachodnich
Bez koni	45,1	63,7	54,6
Po 1 koniu	42,1	16,6	29,1
Po 2 konie i więcej	12,8	19,7	16,3

Widzimy, że wyposażenie gospodarstw rolnych w konie również przemawia na korzyść kolonij północno-zachodnich, gdyż w południowo-zachodnich, jak wynika z tablicy Nr. 6, ilość gospodarstw bez koni wynosiła 63,7%, podczas gdy w kolonjach północno-zachodnich ilość ta wynosiła o około 20% mniej. Na 1 konia wypadło jednak w gubernjach północno-zachodnich więcej ziemi ornej i ogrodowej niż w kolonjach południowo-zachodnich. W pierwszych, mianowicie, ilość ta wynosiła 8,2 dz. na 1 konia, w drugich 3,9 dz. Pozostaje to w związku ze znacznym zmniejszeniem się obszaru posiadania w kolonjach południowo-zachodnich, w których, jak zaznaczono wyżej, Komisje Lustracyjne odcięły w latach 70-tych ubiegłego wieku 72,9% posiadanych przez nie gruntów, podczas gdy kolonie północno-zachodnie prawie nie ucierpiały.

Inwentarz użytkowy. Bydło rogate było niemal jedynym inwentarzem użytkowym kolonij żydowskich.

Tablica Nr. 7.

Obsada bydłem gospodarstw żydowskich.

Wysokość zaopatrzenia	Ilość gospodarstw w % ilości ogólnej	
	w gub. półn.-zachodnich	w gub. połudn.-zachodnich
Bez bydła	14,6	28,6
Po 1—2 szt.	57,6	57,9
Po 3 i więcej	27,8	13,5

Jeszcze bardziej na korzyść kolonij północno-zachodnich przemawia następująca tabliczka porównawcza.

Tablica Nr. 8.

Ilość krów na gospodarstwo w różnych okolicach.

Kolonje w gubernjach	Na 1 gospodarstwo wypadła krów
Południowo-zachodnich	1,34 szt.
Północno-zachodnich	2,10 .
Grodzieńskiej	3,22 .

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż, według wyników wspomnianej ankiety, istniała ścisła współzależność między obszarem posiadania a wyposażeniem w krowy, tak że najwięcej zasobna w ziemię grupa gospodarstw żydowskich posiada ponad trzy krowy na 1 gospodarstwo. Młodzieży zasadniczo było w kolonjach dużo, bo 1 młoda sztuka wypadła przeciętnie na 2 starsze.

Charakterystycznym dla kolonij był brak hodowli trzody chlewnej, mała ilość owiec i coraz się zmniejszająca, aczkolwiek pokaźna jeszcze, ilość kóz.

O hodowli drobiu ankieta zupełnie nie wspomina. Według wszelkiego prawdopodobieństwa traktowano ją jako bardzo nieznaczną gałąź poboczną, służącą li tylko dla zaspokojenia potrzeb własnych gospodarstwa.

Inwentarz martwy. Z wiadomości zebranych przez towarzystwo I. C. A. wynikało, iż w gub. północno-zachodnich wypadło 1 narzędzie rolnicze na 1,23 gospodarstwa, podczas gdy w kolonjach południowo-zachodnich jedno na 3,8 gospodarstwa. Dla pierwszych jedno narzędzie rolnicze uprawiało 8,48 dz., dla drugich 14,6 dz.

Pod koniec XIX wieku zaznaczył się w kolonjach postęp techniki rolniczej, który się wyraził w zamianie soch na pługi. Jak stwierdza sprawozdanie I. C. A., zasadniczą cechą gospodarki rolnej Żydów jest brak wszelkiej rutyny i ciągła kalkulacja. Prędko przejmują wszelkie zdobycze techniki, to też stanowią podatny grunt dla przyjęcia oświaty i kultury rolniczej. Już przed wojną dzięki pomocy ze strony I. C. A. rozpowszechniła się w kolonjach żydowskich uprawa wyki, koniczyny i łubinu; zaczęto stosować nawożenie sztuczne, zwłaszcza superfosfatem. Ujemny wpływ na indywidualizację gospodarstw rolnych wywierała szachownica, zmuszająca gospoda-

rzy do stosowania pierwotnej trójpólówki. Kolonie zasadniczo traciły charakter gospodarstw czysto zbożowych, zamieniając się na bardziej intensywne gospodarstwa ogrodowo-hodowlane, co było częstokroć uzależnione od odległości od miast i innych warunków.

Na sprawozdaniu towarzystwa I. C. A., które od r. 1899 przychodziło z pomocą 33 kolonjom żydowskim gub. północno-zachodnich, kończymy opis stanu kolonij przed wojną światową.

ROZDZIAŁ VII.

STAN KOLONIJ ŻYDOWSKICH NA ZIEMIACH WSCHODNICH POLSKI ODRODZONEJ.

Wojna światowa przyniosła daleko idące zmiany w całokształcie życia politycznego i gospodarczego Europy. Polska zrzuciła kajdany niewoli i objęła władzę nad terenem niekiedy do szczytu zniszczonym przez działania wojenne. Cały szereg kolonij, założonych przez rząd rosyjski w latach 50-tych ubiegłego stulecia na obszarze obecnego Państwa Polskiego, przetrwał wojnę światową oraz dalsze walki o utrzymanie granic Rzeczypospolitej, choć w stanie mocno nadwreżonym.

Za prof. Brutzkusem¹⁾ cytujemy tablicę Nr. 9, opartą na badaniach statystycznych towarzystwa O. R. T.²⁾ z r. 1920-21³⁾.

Tablica Nr. 9.

Stan kolonij żydowskich w latach 1899 i 1921.

Okolice	W/g ankiety tow. I. C. A. z r. 1899				W/g danych tow. O.R.T. z r. 1920/21			
	Osiedli	Rodzin	Osób	Dzies. ziemi	Osiedli	Rodzin	Osób	Dzies. ziemi
Wilna	38	501	3.394	5.735	22	331	2.191	4.067
Brześćcia . . .	6	85	572	1.144	3	44	284	749
Grodna	8	176	1.239	2.441	6	168	1.187	2.357
Pińska	1	46	240	243	1	46	240	243
Razem	53	808	5.445	9.563	32	589	3.902	7.416

¹⁾ Brutzkus B.: Di idische landwirtschaft in mizrach Europe. Berlin 1926, str. 93, 94 („Rolnictwo żydowskie wschodniej Europy“).

²⁾ „ORT“ — skrót z rosyjskiej nazwy „Obszczestwo Rasprostranienija Truda“. Organizacja ta powstała w latach 80-ych ub. stulecia w Rosji. Celem jej było rozpowszechnianie wśród ludności żydowskiej rzemiosła oraz pracy rolnej. Po wojnie odnowiła swą działalność w Polsce pod nazwą „Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów“, mająca swą centralę w Warszawie.

³⁾ Dane powyższe powinny być poprawione raczej wzwyż, gdyż towarzystwo „ORT“ miało nawiązane porozumienie jedynie z większymi osiedlami. Zachodzi więc prawdopodobieństwo, iż statystyka nie dotarła do mniejszych ośrodków rolnictwa żydowskiego.

Widzimy więc, iż na powyższym obszarze pozostało 60,4% żydowskich osiedli rolniczych (rodzin 72,9%, osób 71,7%, ziemi w ich posiadaniu 77,5%). Stan jednak zaludnienia wykazuje ciągle zmniejszanie się: według ankiety w r. 1899 zaludnienie tych kolonij wynosiło 3.902 osoby, zaś według danych towarzystwa O. R. T. w r. 1920-21 zaludnienie tychże kolonij wynosiło 2.815 osób, czyli zmniejszyło się o 28%. Ponadto na tej części obszaru Wołynia, która obecnie należy do Polski, według danych tow. I. C. A. z 1899 r. istniało 9 żydowskich osiedli rolniczych, jak również Żydzi mieszkali porzuceni w 5 wsiach wśród włościan. Łącznie trudniło się w tej dzielnicy rolnictwem 924 rodziny (4.667 osób) na obszarze 5.487 dz. Nie posiadamy, niestety, odnośnych danych statystycznych z okresu powojennego, jednak na podstawie zasięgniętych informacji wiemy, że większość osiedli przetrwała okres wojenny.

Oprócz wspomnianych kolonij, które przetrwały okres wojenny, powstał cały szereg nowych gospodarstw rolnych. Na podstawie danych towarzystwa O. R. T. z lat 1920-21 w okolicach Wilna, Brześcia i Grodna powstało 4.702 gospodarstwa¹⁾ na obszarze 11.457 dziesięcin (z tego przeszło 60% gruntów dzierżawionych). Uwzględnić również wypada, iż zwłaszcza po wojnie wśród Żydów miasteczkowych rozwinęło się w dużym stopniu ogrodnictwo i sadownictwo.

W latach 1919-21 osiedlom rolniczym, położonym na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego, przychodził z doraźną pomocą w postaci subwencji bezzwrotnych i pożyczek Krajowy Komitet Żydowski pod nazwą „EKOPO“, który opiekował się ofiarami wojny. Opiekę nad kolonjami z kolei roztaczać zaczynają Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów (dawniej O. R. T.), wspomniane towarzystwo I. C. A. oraz z doraźną pomocą przychodził „Joint“²⁾.

Towarzystwo O. R. T., które zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie światowej przychodziło z doraźną pomocą kolonjom, przedewszystkiem zwróciło uwagę na spółdzielczość rolniczą. W roku 1926 towarzystwo O. R. T. udzieliło pożyczek na sumę 71.316,49 zł, zaś w roku 1927 już tylko na 39.683,69³⁾.

¹⁾ Bruckus B. Prof.: Rolnictwo żydowskie wschodniej Europy. Berlin 1926, str. 95, (w jęz. żyd.).

²⁾ Zjednoczony Komitet Żydowski w Ameryce, który w latach powojennych przychodził z pomocą, podtrzymując był zrujnowanej przez wojnę ludności żydowskiej. Znacznymi sumami subwencjonował rolnictwo żydowskie tak bezpośrednio jak i za pośrednictwem istniejących w Polsce krajowych organizacyj.

³⁾ Sprawozdanie Towarzystwa „ORT“ za lata 1926-28. Warszawa 1928, str. 34.

Poniższa tablica zapoznaje nas z celami, na które pożyczki były udzielane.

Tabela Nr. 10.

Przeznaczenie pożyczek towarzystwa O.R.T.

Pożyczki przeznaczono na	Rok 1926	Rok 1927
	w procentach	
Inwentarz żywy	27,1	26,7
„ martwy	27,8	3,3
Nasiona i pasze	14,8	39,7
Kupno ziemi i jej uprawa	9,8	7,5
Gospodarstwo mleczne	—	13,8
Pszczelnictwo i inspekty	8,1	1,0
Sadownictwo	12,4	8,0

Ze sprawozdania towarzystwa I. C. A. za rok 1927 wynika, iż działalność tego towarzystwa w Polsce obejmowała 81 kolonij o łącznym obszarze 17.751,40 ha¹⁾. Towarzystwo udzielało pożyczek na zakupno nasion, nawozów sztucznych, inwentarza żywego i martwego, na cele budowlane, meljoracje etc.

Towarzystwa O. R. T., jak i I. C. A., przychodzą z pomocą instruktor-ską kolonjom, pierwsze przeważnie na Wołyniu, drugie na terenie pozostałych dzielnic Polski (szczególnie na obszarze Ziemi Północno-Wschodnich). W roku 1931 towarzystwo I. C. A. rozszerzyło swoją działalność również na Małopolskę Wschodnią. Jednak kryzys ekonomiczny wpłynął na kurczenie się działalności tych organizacyj, co oddziaływało bezwzględnie w ujemny sposób na stan kolonij żydowskich.

W ten sposób przedstawiliśmy w zarysie dzieje osadnictwa rolniczego Żydów na terenach polskich. Obraz tu skreślony świadczy, iż dążenie rządu rosyjskiego do osiedlenia Żydów na roli miało nieznaczne pod względem ilościowym powodzenie. Powyższe należy złożyć na karb chwiejnej i nieszczerzej częstokroć polityki rządu rosyjskiego. Osiągnięte pewne powodzenie gotowi jesteśmy zapisać raczej na korzyść tej ludności żydowskiej, która mimo znacznych trudności i przeszkód wykorzystywała każdą nadarżającą się sposobność, by osiąść na roli.

¹⁾ Sprawozdanie Tow. I. C. A. za rok 1927. Paryż 1929.

ROZDZIAŁ VIII.

NA DRODZE KU USPOŁECZNIENIU WSI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE.

Kolonista żydowski w Polsce — niezorganizowany, niedostosowany do nowych warunków gospodarowania, zasadniczo mało oświecony pod względem zawodowym, — nie umie w należyty sposób gospodarować. Dużo zasług na polu szerzenia kultury rolniczej ma, jak już niejednokrotnie wskazywaliśmy, Towarzystwo Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej wśród Żydów w Polsce (t. zw. I. C. A. lub TOPOROL), lecz wszelka pomoc z zewnątrz, o ile nie jest poparta przez wewnętrzną organizację i wewnętrzne starania kolonistów, nie może dać tak doniosłych wyników. Dlatego też zorganizowanie w osiedlach rolniczych naszego terenu (jak i w Kolonji Izaaka) Kółek Gospodarskich, to jest komórek społecznych, prowadzących samodzielnie o własnych siłach pracę w kierunku podniesienia rentowności gospodarki rolnej (pomijając znaczenie kulturalne wogóle tych kół) jest nakazem chwili.

Konieczność uspołecznienia gospodarczego wsi żydowskiej zrozumiała Małopolska, tworząc w maju 1932 roku stowarzyszenie pod nazwą: „ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE“ (Ż. T. R.) z siedzibą we Lwowie, będące zrzeszeniem zawodowym żydowskich rolników w Polsce. Towarzystwo to ma na celu zespolenie usiłowań i prac członków dla podniesienia we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, tudzież związanych z niemi gałęzi pokrewnych oraz dla rozwoju dobrobytu i szerzenia oświaty rolniczej.

Powyższe cele Ż. T. R. osiąga przez:

1) przedstawicielstwo i obronę interesów zawodowych żydowskiej ludności rolniczej wobec ciał prawodawczych, władz i innych grup społecznych (Brak należytego przedstawicielstwa dawał się dotychczas odczuwać i powstanie Ż. T. R. nabiera specjalnego znaczenia, w związku ze zorganizowaniem Izb Rolniczych),

2) organizację życia rolniczego w towarzystwach i spółdzielniach rolniczych¹⁾,²⁾,

3) szerzenie wiedzy rolniczej, tak teoretycznej jak i praktycznej, drogą ogłaszania dzieł i broszur, wydawanie pism perjodycznych³⁾,

4) udzielanie pomocy w prawidłowej organizacji gospodarstw,

5) ułatwianie rolnikom spieniężania płodów i wytworów rolniczych i nabywania artykułów i materiałów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa.

Żydowskie Towarzystwo Rolnicze spełnia swoje zadania przez:

a) Kółka Gospodarskie Ż. T. R. w poszczególnych gminach, jako swoją organizację podstawową,

b) Okręgowe Towarzystwa Gospodarskie Ż. T. R., jako swoją organizację pośrednią,

c) organizację centralną we Lwowie.

Organami Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego są:

a) w Kółku Gospodarskim — Zgromadzenie Członków i Zarząd Kółka,

b) w Okręgowym Towarzystwie Gospodarskim — Walne Zgromadzenie i Zarząd O. T. G. Ż. T. R.,

c) w organizacji centralnej — Rada Ogólna, Zarząd Główny i Prezydium.

Wiść o energicznej działalności Ż. T. R. na terenie Małopolski Wschodniej dotarła i do innych dzielnic Polski. We wrześniu 1933 r. zostaje założona w Wilnie delegatura Ż. T. R., której celem jest organizacja rolnictwa żydowskiego na terenie Ziemi Północno-Wschodnich R. P. Powstanie na naszym terenie Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, którego cele i zadania są już nam dobrze znane, bo pod wielu względami pokrywają się.

¹⁾ Wedle stanu na dz. 25. VIII. 1933 r. istniały:

a) w woj. lwowskim 6 kółek gospodarskich i innych związków pokrewnych, liczących 600 członków oraz 1 Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie Ż. T. R.; b) w woj. stanisławowskim — 30 organizacji podstawowych, skupiających 1328 członków, oraz 5 organizacji okręgowych; c) w woj. tarnopolskim — 6 kółek gospodarskich z 119 członkami.

Praca organizacyjna postępuje naprzód, ciągle tworzą się nowe komórki Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego we wsiach.

²⁾ Spółdzielczość rolniczą żydowską omawia inż. H. Oziewiczówna w swej pracy dyplomowej p. t. „Ruch Spółdzielczy w woj. wileńskim i Nowogródzkim“. Wilno 1933.

³⁾ Organem Ż. T. R. jest „Rolnik Żydowski“ — miesięcznik w języku polskim i żydowskim, który omawia wszelkie dziedziny i przejawy życia rolniczego, a w szczególności obejmuje działy: uprawy roli i roślin, hodowlany, mleczarski, ogrodniczy, pszczelarski, jedwabniczy i t. d. Pozatem są działy: porad zawodowych i prawnych, kronika rolnicza wogóle i rolnictwa żydowskiego w szczególności. Pismo się rozwija i uruchamia coraz to nowe działy.

o ile chodzi o poszczególne kółka gospodarskie, ze wskazanemi przez nas w niniejszej pracy, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia życia społecznego i gospodarczego wsi żydowskiej.

Na działalność powyższą, zmierzającą do podniesienia poziomu kulturalnego i ekonomicznego rolnika żydowskiego, musimy patrzeć nietylko z wąskiego punktu widzenia jednostki, lub grupy społecznej, lecz z bardziej szerokiego: zdrowa gospodarczo i wysoko pod względem kulturalnym stojąca grupa społeczna jest najlepszym ogniwem w łańcuchu państwowotwórczym. Zarówno państwu jako całości, jak i pozostałym grupom społecznym, winno zależeć na zdrowym elemencie wiejskim.

CZĘŚĆ DRUGA.

KOLONJA IZAAKA.

ROZDZIAŁ I.

Z DZIEJÓW KOLONJI.

Teren zajmowany obecnie przez Kolonję Izaaka należał przed rozbiorami do t. zw. królewsczyzny (dobra państwowe), a wchodził w skład klucza odelskiego, ekonomji grodzieńskiej¹⁾.

Jak podawaliśmy, rząd rosyjski w połowie XIX wieku poczynił szereg kroków zmierzających do osiedlenia Żydów na roli, wydając w tym celu kilka ustaw i przystępując jednocześnie do wyznaczania gruntów państwowych pod żydowskie kolonje rolnicze. Uwaga sfer rządzących została zwrócona przede wszystkim na gub. grodzieńską. Z różnych majątków tej gubernji w r. 1847 wyznaczono ogółem 150 „uczastków“. Właściwa jednak kolonizacja w gub. grodzieńskiej datuje się od r. 1849. Wówczas też powstała między innymi Kolonja Izaaka na obszarze byłego klucza odelskiego²⁾. Osiedliło się w kolonji 26 rodzin, pochodzących z pośród mieszkańców miasta Odelska, odległego o 1,5 km. Otrzymali oni w nadziale 26 „uczastków“ po 15 dziesięcin każdy, czyli ogółem 390 dz. ziemi uprawnej³⁾. Grunta te były gatunku pośredniego, naogół niewyrobione i mało urodzajne. Udawało się na nich przeważnie żyto, z jarzyn zaś częściowo jęczmień, groch i owies. Co się tyczy łąk, to sprzątano z nich siano leśne i błotne. Wskutek swego wysokiego położenia kolonja cierpiała na brak wody, którą koloniści zmuszeni byli dowozić z Odelska. Pozatem dotkliwie odczuwano brak pastwisk i łąk sianokośnych.

¹⁾ Pamiętnik Jana Wł. Poczobuta-Odlanickiego (1640-1684). Warszawa, 1877, str. 60. Piscowaja kniżka grodnieskoj ekonomji, izdannaja wileńskoj komisijeju dla razbora drierwnich aktow. Wilno. 1882. Cz. I, str. 236.

²⁾ Na zapytanie dotyczące pochodzenia nazwy kolonji, jeden z gospodarzy, p. W. Asz, odpowiedział: „Przecież mamy naszego patrjarchę Izaaka“.

³⁾ a) Raporty radcy nadw. Żadowskiego. Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1490, r. 1867

b) Dzieło o wwiedieniji w diejstwie powier. lustracji kazion. imienija Odelst. zubrickoj woł., sokolskawo ujezda, grodn. gub. Archiwum Państwowe w Grodnie. Dobra Państwowe. Nr. 2666, r. 1856-1869.

c) Nikitin: Jewriejskija posielenija siewiero- i jugo-zapad. kraja, str. 184-5.

Z powyższych względów stan gospodarstw żydowskich nie mógł być zadawalniający, to też koloniści, którzy w rolnictwie szukali polepszenia swego stanu materialnego, powoli wpadali w nędzę. Wynikiem tego było, iż wkrótce 12 rodzin osadniczych opuściło kolonję. Ziemię ich tymczasowo użytkowali pozostali koloniści. O stanie kolonji, jej zaludnieniu, inwentarzu i budynkach poszczególnych gospodarstw bliższych szczegółów z tych czasów nie posiadamy. Wiemy jedynie, iż w pierwszych latach po swem osiedleniu koloniści oddawali ziemię włościanom na części¹⁾. Za ziemię koloniści żadnych należności nie opłacali do ukończenia terminu okresu ulgowego (t. j. do 1. I. 1860). Od roku 1860 zaczęto opłacać czynsz, średnio licząc 66 kop. z 1 dziesięciny ornego gruntu, co wynosiło z całej kolonji sumę 201 rb. 96 kop. rocznie²⁾.

W ciągu lat 60-tych ubiegłego stulecia stan gospodarstw w kolonji znacznie się polepszył. Świadczy o tem fakt, iż koloniści więcej nie oddawali ziemi swej na części, tylko prowadzili gospodarkę samodzielnie, wynajmując nawet w razie potrzeby robotników do pomocy. Co się tyczy ilości zwierząt użytkowych, to stan w r. 1869³⁾ dla 15 gospodarstw przedstawiał się jak następuje:

Tablica Nr. 11.

Stan inwentarza Kolonji Izaaka w 1869 r.

Rodzaj zwierząt	Cała kolonja posiadała	Na 1 gospodarstwo wypadało sztuk
Konie	20 sztuk	1,75
Woły	12 par	1,6
Krowy	80 sztuk	5,3
Cielęta	20 „	1,3
Owce ,	30 „	2,0

Dla wykazania, iż gospodarstwa kolonistów z Izakowa były dobrze zaopatrzone w inwentarz pociągowy oraz użytkowy, przytaczamy niżej tablicę dla kolonji Lejpuny, pow. wileńsko-trockiego⁴⁾. Tablica ta podaje

¹⁾ Nikitin. Jewriejskija posielenija siewiero- i jugo-zapadnawo kraja. Raport Istawina z r. 1851, str. 72.

²⁾ Porównaj tablicę Nr. 19, poz. 7 b i 8 b.

³⁾ Raport radcy cyw. Niebolsina, złożony Gen. Gub. Włl. Potapowowi z inspekcji kolonji. Arch. Państw. Wilno. Kancelarja Gener. Gubernatora Nr. 1490. r. 1867.

⁴⁾ Babicki L.: Monografia kolonji Lejpuny, pow. wileńsko-trockiego, praca dyplomowa w S. G. G. W. Warszawa 1931 r.

ile inwentarza żywego przypadało w latach 60-tych ubiegłego stulecia na 1 gospodarstwo.

Tablica Nr. 12.

Inwentarz żywy kolonji Lejpuny w latach 1860-1870.

Inwentarz żywy	Na jedno gospodarstwo wypadało sztuk
Inwentarz pociągowy .	2,1
Krowy	1,4
Owce i kozy	2,4

O stanie i ilości budynków posiadamy również dokładniejsze liczby. Kolonja Izaaka liczyła, mianowicie, 18 budynków mieszkalnych i gospodarczych¹⁾. Jedne i drugie budynki znajdowały się łącznie pod jednym dachem. Utrzymywane były bardzo czysto. Ogrody posiadało każde gospodarstwo.

O stosunkach ludnościowych z tego czasu będzie mowa w odpowiednim rozdziale.

Wobec znacznego powiększenia się rodzin i osiągniętych postępów w gospodarce zrozumieliśmy staję się fakt, że koloniści żydowscy ubiegali się przed władzami o przyznanie im dodatkowo 12 „uczastków“ opuszczonych w swoim czasie przez tyleż rodzin żydowskich. Z pośród 12 „uczastków“ przyznano im jedynie 7¹/₂ uczestka, na pozostałych osiedlono 8 rodzin byłych włościan państwowych (1 rodzinę na pełnym uczestku i 7 na ¹/₂-uczestkach).

W końcu lat 60-tych i na początku 70-tych ubiegłego stulecia działały na terenie majątków państwowych Komisje Lustracyjne, które miały za zadanie ostateczne wyznaczenie na własność ziemi włościanom i kolonistom żydowskim osiedlonym na gruntach państwowych. Miały one pozatem określić wysokość należności wykupowych za dane grunty.

Komisje te przedewszystkiem wyznaczały granice i rozmiary nadziałów. Następną ich czynnością było ustalenie wysokości czynszu lustracyjnego dla poszczególnych osiedli nadzielonych z każdego klucza państwowego. Miernikiem czynszu był czysty dochód z ziemi (netto), obliczony jako ¹/₃ dochodu brutto, t. zn. po potrąceniu od dochodu surowego ²/₃ na koszty związane z gospodarką rolną²⁾. Dochód zaś z ziemi obliczany był

¹⁾ Na podstawie raportu Niebolsina.

²⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Dział lustracyj. F. 102. Nr. 812.

na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji i szacunku nadzielonych gruntów. Podstawy tej klasyfikacji ujęto w instrukcji specjalnie w tym celu wydanej przez Ministerstwo Dóbr Państwowych¹⁾.

Tablica Nr. 13.

Skala klasyfikacyjna gruntów ornych około 1860-70 r.

KLASY GRUNTÓW		Kate- gorje	Plon czysty ziaren	Oznaczenia na planach i w inwen- tarzach
Grunta orne	dobre (I klasa)	1 kat.	5 ziaren i, więcej	I ¹
		2 "	4 ^{1/2} "	I ²
		3 "	4 "	I ³
	pośrednie (II klasa)	1 kat.	3 ^{1/2} "	II ¹
		2 "	3 "	II ²
		3 "	2 ^{1/2} "	II ³
	gorsze (III klasa)	1 kat.	2 "	III ¹
		2 "	1 ^{1/2} "	III ²
		3 "	1 "	III ³

Tablica Nr. 14.

Skala klasyfikacyjna sianożęci około 1860-70 r.

KATEGORJE SIANOŻĘCI		K l a s y	Sprzęt siana pudów	Oznaczenia na planach i inwen- tarzach	
Sianożęcia	łąkowe	niezalewne na gle- bie miner. 1 kat.	dobre I klasa	80—100	I ¹
			pośred. II "	40—80	II ¹
			złe III "	20—40	III ¹
		zalewowe 2 kat.	dobre I klasa	80—120	I ²
			pośred. II "	40—80	II ²
			leśne 3 kat.	pośred. II "	40—80
	złe III "	20—40		III ³	
		40—80		III ³	
	błotniste 4 kat.	pośred. II "	20—40	II ⁴	
złe III "			III ⁴		

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Dział lustr. F. 102, Nr. 812.

Przy szacunku liczono wartość wozu siana łąkowego leśnego = 15 pudów (246 kg) równoważną 90 funtom żyta (około 37 kg).

1 pud siana kat. 1 szacowano na 10 funtów żyta			
" " 2 " 8 "			
" " 3 " 6 "			
" " 4 " 4 "			

Obliczenie szacunku 1 dziesięciny przedstawiamy dla przykładu niżej:

Grunta orne dobre. Wysiew wynosi 6^{1/2} czetwierików¹⁾ (1,71 hl), ogólny plon wynosi 5 ziaren, czyli 6^{1/2} czetw. × 5 = 32^{1/2} czetw., a po potrąceniu nasion do zasiewu, otrzymujemy: 32^{1/2} czetw. — 6^{1/2} czetw. = 26 czetw., czyli 3 czetwierti i 2 czetwieriki (6,8 hl), przeliczając zaś na wagę, otrzymujemy:

za zboże ozime 1.040 f. (426,2 kg)
za zboże jare 1.040 f. (426,2 kg)

Razem 2.080 f. (852,4 kg)

Dzieląc tę sumę przez trzy ze względu na system gospodarki trójpolowej, otrzymamy z każdej dziesięciny 693,3 f. żyta (284,1 kg). Dochód zaś czysty wyniesie ^{1/3} powyższej liczby, czyli 231,1 f. (94,7 kg) żyta.

Zaznaczyć należy, że przy gruntach ornych gatunku pośredniego liczone, iż zboża jare dają plonu o ^{1/4} mniej od ozimych, dla gleb zaś gorszej jakości liczone o ^{1/3} mniej od ozimych. Obliczenia te były ujęte w pewien szablon, z którym zapoznaje nas tablica Nr. 15 i 16 (p. str. 46 i 47).

Dochód z gruntów pod siedliskami obliczano jako równoważny dochodowi z gruntów ornych najlepszej jakości w danym osiedlu. Pastwiska zaś miały dawać dochód taki sam, jak i grunta sianokośne gorszego gatunku w danym osiedlu. Dochód z ziemi szacowano w funtach żyta, a później przeliczano na ruble. Zaznaczyć przytem należy, że instrukcja przewidywała, iż cena na żyto miała być wyprowadzona jako średnia dla każdego powiatu z 12 ubiegłych lat, z wyłączeniem 2 lat o cenach skrajnych. Tę średnią z 10 lat obniżano następnie o 10%, otrzymując w ten sposób mnożnik dla wartości żyta przy określaniu wartości dochodowej gruntów nadziałowych.

¹⁾ 1 czetwierik = 8 czetwierików; 1 hektolitr = 0,4764 czetw.

Czynsz¹⁾ wyznaczony przez Komisję Lustracyjną z 1 dziesięciny nadziału włościańskiego był porównywany z należnością wykupową gruntów włościańskich, nadzielonych z majątków prywatnych, która na podstawie ustawy z r. 1861 została zmniejszona o 10⁰/o.

Tablica Nr. 15.

Schemat dochodowości gruntów ornych.

Klasy i kategorie gruntów	Wysiew zboża na 1 dz.		Plon netto ²⁾ ziaren	Dochód netto z 1 dz. ³⁾	
	w czetw.	w hl		w funt.	w kg
I ¹	7	1,74	5	311	127,46
I ²	7	1,74	4 ¹ / ₂	280	114,75
I ³	7	1,74	4	249	102,05
I ¹	6	1,57	5	267	109,42
I ²	6	1,57	4 ¹ / ₂	240	98,36
I ³	6	1,57	4	213	87,29
II ¹	8	2,10	3 ¹ / ₂	218	89,34
II ²	8	2,10	3	187	76,63
II ³	8	2,10	2 ¹ / ₂	156	63,93
II ¹	7	1,74	3 ¹ / ₂	191	78,29
II ²	7	1,74	3	163	66,80
II ³	7	1,74	2 ¹ / ₂	136	55,74
III ¹	7	1,74	2	104	42,62
III ²	7	1,74	1 ¹ / ₂	78	31,96
III ³	7	1,74	1	52	21,31
III ¹	6	1,57	2	89	36,47
III ²	6	1,57	1 ¹ / ₂	67	27,46
III ³	6	1,57	1	44	18,03
III ¹	5	1,31	2	74	30,32
III ²	5	1,31	1 ¹ / ₂	56	22,95
III ³	5	1,31	1	37	15,17
III ¹	4	1,05	2	59	24,18
III ²	4	1,05	1 ¹ / ₂	44	18,03
III ³	4	1,05	1	30	12,29

¹⁾ Na podstawie § 12 ustawy z 20. X. 1867 r. Połnoje Sobranje Zakonow Rossijskoj Impieriji. Sobranje wtoroje. T. XLIV cz. II. r. 1867.

²⁾ Plon netto jest to plon z 1 dziesięciny po potrąceniu ilości nasion użytych do siewu.

³⁾ Dochód netto równał się dochodowi brutto po potrąceniu ²/₃ na koszty gospodarcze.

Tablica Nr. 16.
Schemat dochodowości sianozęci.

Klasy i kategorie	Sprzęt siana		Wartość siana		Czysty dochód	
	w pud.	w kg	w funt. żyta	w kg żyta	w funt. żyta	w kg żyta
I ¹	90	1.475,41	10	4,1	300	122,94
II ¹	60	983,61	10	4,1	200	81,86
III ¹	30	491,80	10	4,1	100	40,98
I ²	100	1.639,34	8	3,28	267	109,42
II ²	60	983,61	8	3,28	160	66,56
II ³	60	983,61	6	2,46	120	49,20
III ³	30	491,80	6	2,46	60	24,60
II ⁴	60	983,61	4	1,64	80	32,80
III ⁴	30	491,80	4	1,64	40	16,40

Wybierano przytem dobra prywatne najbardziej pod względem stosunków gospodarczych i ekonomicznych zbliżone do danych kluczów państwowych. O ile przy porównywaniu wypadało, iż czynsz za 1 dz. w majątkach państwowych przekracza należność wykupową za 1 dz. w majątkach prywatnych, to obniżano go do wysokości sumy wykupowej w tych ostatnich. Ustawa z 1867 r. zarządzała podwyższenie wyznaczonego przez Komisję Lustracyjną czynszu o 10⁰/o¹⁾. Suma ta miała stanowić roczną ratę amortyzacyjną należności wykupowej, płatną w ciągu 43 lat, to jest do 1913 roku. Te roczne wpłaty nie mogły przewyższać czynszów opłacanych poprzednio przed lustracją więcej niż o 30⁰/o²⁾. W przeciwnym wypadku Komisje Lustracyjne obniżały czynsz przez siebie wyznaczony do wysokości czynszu przed lustracją opłacanego + 18⁰/o. Wyjaśniamy to na przykładzie: O ile czynsz przed lustracją opłacany oznaczmy przez 100, to nowy czynsz, wyznaczony przez Komisję Lustracyjną, nie mógł przekraczać sumy 118, zgodnie zaś z ustawą z 1867 r. powiększono ją o 10⁰/o, czyli o 11,80, wobec czego wynosiła 129,80. Suma ta stanowiła roczną ratę należności wykupowej, która zgodnie z ustawą nie przekraczała przed lustracją opłacanego czynszu więcej niż o 30⁰/o (t. j. 130).

Zasady wykupu gruntów państwowych zilustrujemy na przykładzie Kolonji Izaaka³⁾. W załączeniu podajemy 3 tablice, związane bezpośrednio z pracami Komisji Lustracyjnej.

¹⁾ Połnoje Sobranje Zakonow T. XLII. Cz. I., poz. 44590, par. 4 i 8 Ust. z 16. V. 1867 r. i par. 15 Ust. z 20. X. 67.

²⁾ § 13 Ustawy z 20. X. 1867.

³⁾ „Dielo o wwiedieniji w diejstwie powierocznoj lustracji kazionnawo imienija Odelsk”. Archiwum Państwowe w Grodnie. Dobra Państwowe Nr. 2666. r. 1869.

Tablica Nr. 17.

Grunta nadane Kolonji Izaaka i opłaty z niej.

Wewnętrzny podział gruntów w osiedlu	Liczba ucząstków	Ziemi siedliskowej	Ziemi ornnej								Pastwisk	Razem	Po przeliczeniu funtów żyta na pieniądze			
			D z i e s i ę c i n y				F u n t y						III ²	III ⁴	rb.	kop.
			II ²	II ³	III ¹	III ²	III ³	II ³	III ³	II ⁴						
A. Gruntów rozdysponowanych na równe nadziały (z nierównemi nadziałami siedliskowemi):		1	2									5	6			
a) u włościan	4 1/2	4,50 613	26,11 3551	30,60 1714	16,75 620	—	6,77 406	—	—	1,05 63	—	84,73 6904	67 323	66 15	a b	
b) u Żydów - rolników	21 1/2	21,50 2924	124,73 16963	146,18 8186	80,03 2961	—	32,33 1940	—	—	—	—	404,77 32974	—	—	c d	
B. Gruntów oddanych do dyspozycji całej gromady wiejskiej:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,05 63	—	1,05 63	0	62	e	
a) pastwisko gromadzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	39,00 2340	—	39,00 2340	—	—	f	
Razem podlegających opłatom ciężarów wykup.	26	26 3537	150,84 20514	176,78 9900	96,78 3581	—	39,10 2346	—	—	1,05 63	—	490,55 39941	391	43	g	
P o n a d t o:																
Gruntów niepodlegających opłatom cięż. wykupow. oddanych do dyspozycji gromady wiejskiej:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
a) pastwisko gromadzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40,05 2403	—	40,05 2403	—	—		
Łącznie przy kolonji	26	26,00 3527	150,84 20514	176,78 9900	96,78 3581	—	39,10 2346	—	—	40,05 2403	—	529,55 42281	414	36	h	

Tablica Nr. 18.

Wykaz wyników prac sprawdzająco-lustracyjnych w gub. grodzieńskiej, dotyczących klucza odelskiego w gminie zubrzyckiej.

Nr. porządkowy osiedla	NAZWA OSIEDLA	Przez komisje lustracyjne											Nazwa sąsiednich lub graniczących z skarb. dobr. prywatnych wziętych dla porównania czynszów lustracyjnych z należnością wykupową włościan — gospodarzy	Należność wykupowa, wyznaczona w tych majątkach za 1 dz., biorąc pod uwagę jedynie grunty rzeczywiście obciążone temi opłatami		Wynik porównania obliczonego czynszu lustrac. z obniżoną o 10% należnością wykupową w dobrach prywatnych		Porównanie zmniejszonego w ten sposób czynszu dziesięcinnego z poprzednio przez włościan opłacanym		Po ostatnim porównaniu ostatecznie ustalony czynsz, nieprzewyższający dotychczas opłacanego więcej niż o 18%		Po powiększeniu tego czynszu o 10% należność wykupowa wynosi		Należność ta w porównaniu z dotychczas opłacanym przez włościan czynszem o 11%.										
		Oddano w nadział całego osiedla			Z nadzielonych gruntów obliczono czynszu lustrac.		Z tej liczby na pełny udział włościański przeciętnie wypada				Całkowita			Obniżona o 10%		Wysokość % o który ma być obniżony czynsz lustrac. do wysokości należ. wykup. zmniejszonych o 10%		Obniżony o ten % czynsz lustr. wynosi		Poprzednio przez włościan opłacany czynsz z 1 dz. oszacowanego gruntu		W porównaniu z tym czynszem nowo-obliczony czynsz lustrac. o ile %		Na całe osiedle		Z 1 dz. oszacow. gruntu		Na całe osiedle		Z 1 dz. oszacow. gruntu				
		Gruntów			Dla całego osiedla		Z 1 dz. gruntów oszacow.		Gruntów			Czynszu lustrac.		Całkowita	Obniżona o 10%	Wysokość %	Obniżony o ten %	Poprzednio przez włościan opłacany	W porównaniu z tym	Na całe osiedle		Z 1 dz. oszacow. gruntu		Na całe osiedle		Z 1 dz. oszacow. gruntu								
		Oszacow.	Nieoszac.	Razem	rb.	kop.	rb.	kop.	Oszacow.	Nieoszac.	Razem	rb.								kop.	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu						
		Dziesięcin			rb. kop.		rb. kop.		Dziesięcin			rb. kop.		kop.	kop.	%	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu	Na całe osiedle	Z 1 dz. oszacow. gruntu								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24											
—	Klucz Odelski łącznie	a	3.780,59	474,58	4.255,17	2.580	76	—	68 ¹ / ₄	17,62	2,21	19,83	12	—	Majątek Usnarz gm. zubrzyckiej właściciel J. Kruszewski	64	57 ¹ / ₂	15,8%	2.161,74	57 ¹ / ₂	—	66 ¹ / ₄	—	13,2	2.175	12	—	57 ¹ / ₂	2.392	64	—	63 ¹ / ₄	—	4,5
8	Kolonja Izaaka	b	490,55	81,95	572,50	391	43	—	79 ³ / ₄	18,87	3,15	22,02	15	5 ¹ / ₂		—	—	—	329,58	67	—	66	1,5%	—	329	58	—	67	362	54	—	73 ³ / ₄	11,8	—

Tablica Nr. 19.

Wyniki rozdysponowania gruntów klucza państwowego Odelsk.

Nr. porządkowy osiedla	NAZWA OSIEDLA	Z obecnej liczby gospodarzy posiadali nadziały przed rozpoczęciem prac Komisji Lustracyjnej						Za powyższe nadziały średni roczny czynsz lustr. obliczony z 3-let wynosi				Po ostatecznym urządzeniu klucza odelskiego, przeznaczyły Komisje Lustracyjne w posiadanie włościan i ponownie urządzonych osób				Po ostatecznym nadziale pod sprzedaż parcelami, utworzonymi z wolnych gruntów państwowych na podstawie Najwyższego Zarządzenia 23. VII. 1865 r.			Pozostało gruntów pod innymi źródłami dochodowymi i wogóle pod zarządem Departamentu Dóbr Państwowych (wyłączając lasy)					
		Ilość		Przestrzeń ziemi				Razem		Z 1 dziesięciny oszacow. gruntów		Ilość		Przestrzeń ziemi		Użytków			Użytków					
		Gospodarstw	Osób obecnych	Użytków		Nieuzyt-ków	Razem	Razem	Z 1 dziesięciny oszacow. gruntów	Gospodarstw	Osób obecnych	Użytków		Nieuzyt-ków	Razem	Użytków	Nieuzyt-ków	Razem	Użytków	Nieuzyt-ków	Razem			
				Oszacowanych	Nieoszacowanych							Oszacowanych	Nieoszacowanych									Oszacowanych	Nieoszacowanych	
		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin		Dziesięcin				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20					
—	Klucz Odelski łącznie	a	182	717	3.303,44	264,28	193,93	3.761,65	2.192	58	—	66 ¹ / ₄	239	945	3.780,59	292,15	182,43	4.255,17	152,40	5,74	158,14	101,85	57,55	159,40
8	Kolonja Izaaka	b	niepodane		306,00	25,50	46,53	378,03	201	96	—	66	23	112	490,55	39,00	42,95	572,50	—	—	—	—	—	—

Z Klucza Odelskiego nadzielone zostały następujące osiedla: 1. Wieś Minkowce. 2. Wieś Wojnowce. 3. Kolonja Palestyńska. 4. Wieś Nowiki. 5. Wieś Klimówka. 6. Osada Klimówka. 7. Wieś Czarnowszczyzna. 8. Kolonja Izaaka. 9. Osiedle Jurowlany. 10. Wieś Harkawicze. 11. Miasto Odelsk — grunta sadybne.

Tablica Nr. 17 podaje klasyfikację gruntów oraz ich szacunek według wyżej wymienionych zasad. Kolonja nadzielona została 529,55 dz. gruntów, podzielonych na 26 udziałów, z czego do kolonistów należało 404,77 dz. ($21\frac{1}{2}$ ucz.), dających dochód czysty 323 rb. 15 kop. (poz. 6-b), stanowiący równowartość 32.974 funtów żyta (poz. 5-d). Do włościan należało 84,73 dz. (poz. 5-a), podzielonych na $4\frac{1}{2}$ udziałów, które według obliczeń Komisji Lustracyjnej dawały 67,66 rb. czystego dochodu (poz. 6-a). Pozatem w posiadanie całej gromady przydzielono 1,05 dz. pastwiska (0,62 rb. czystego dochodu). Czysty dochód z tych wszystkich gruntów wynosił 391,43 rb. (poz. 6-f) i stanowił miernik wyznaczonego czynszu lustracyjnego. Ponadto do całej gromady należało pastwisko gatunku III³ o przestrzeni 39 dz., które nie podlegało opłatom wykupowym, choć dawało 22,93 rb. dochodu (poz. 6-g).

Porównywując obszar, który po lustracji kolonja obejmowała (tablica Nr. 18, poz. 3-b) z jej przestrzenią przed rozpoczęciem działalności Komisji Lustracyjnej (tablica Nr. 19, poz. 6-b), zauważyć należy, że w ostatecznym wyniku prac Komisji Lustracyjnej obszar powiększył się o przeszło 50 %.

Komisja Lustracyjna skolei porównała czynsz z 1 dz. gruntu klucza odelskiego (tablica Nr. 18, poz. 5-a) z należnością wykupową za 1 dz. nadziału włościańskiego wsi Usnarz, majątku prywatnego tejże nazwy p. Juljusza Krużewskiego¹⁾ (tablica Nr. 18, poz. 12-a). Okazało się, iż czynsz ten przewyższał należność wykupową w Usnarzu o 15,8% (tablica Nr. 18, poz. 13-a). W związku z tem obniżono czynsz lustracyjny w każdym osiedlu nadzielnym z klucza odelskiego, a więc i dla Kolonji Izaaka, o powyższe 15,8%. Dało to dla kolonji sumę czynszu: 329,58 rb. (tablica Nr. 18, poz. 14-b), czyli 67 kop. z 1 dz. oszacowanego gruntu (tablica Nr. 18, poz. 15-b). Jak już uprzednio zaznaczyliśmy, te 67 kop. nie mogły przewyższać czynszu opłacanego przed lustracją więcej niż o 18%. Tablica Nr. 18 stwierdza (poz. 17-b), że czynsz ten przewyższał przed lustracją opłacany — jedynie o 1,5%, nie zaś o 18%. Średni bowiem czynsz z 3 lat opłacany przed lustracją wynosił 201,96 rb., co z 1 dz. dawało 66 kop. (tablica Nr. 19, poz. 8-b).

Czynsz zmniejszony o wspomniane 15,8% podwyższono następnie o 10%, która to suma stanowiła roczną ratę amortyzacyjną należności wykupowej dla Kolonji Izaaka (rb. 362,54, tablica Nr. 18, poz. 21-b).

Widzimy, że należność ta była dla kolonji o 11,8% wyższa od czynszu poprzednio przed lustracją opłacanego (tablica Nr. 18, poz. 23-b).

Podkreślić natomiast należy fakt, że dla całego klucza odelskiego należność wykupowa była nawet mniejszą od czynszu opłacanego przed lustracją

¹⁾ Wykaz należności włościan-gospodarzy, wziętych do porównania z czynszem lustracyjnym włościan państwowych guberni grodzieńskiej 1869 r. Arch. Państw. w Grodnie „Dobra Państwowe“ Nr. 2705.

Tablica Nr. 20.

Wykaz imienny gospodarzy-właścicieli w osiedlu Kolonja Izaaka, gm. zubrzyckiej, pow. sokólskiego, gub. grodzieńskiej.

Nr. porządkowy	Nr. udziałów w/g kolejności posiadania lub w/g planu	Imiona i nazwiska ¹⁾ gospodarzy nadzielonych „uczastkami” rolnymi	Ile w posiadaniu każdego gospodarza znajduje się dzies. ziemi uprawnej				Suma rocznych należności wykupowych przypadających z każdego gospodarstwa	
			Obciążonych wykup. należn. ²⁾				rb.	kop.
			Siedliska i ogrody	Zemia orna	Łąki	Razem		
			dziesięćcin					
A. Byłych właścicieli państwowych:								
1	1/1	Jan Skwarowski	1	16,33	1,50	18,83	13	93
2	2/1/2 2	Michał Woronowicz	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
3	3/1/2 3	Karol Górski	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
4	4/2 3	Maciej Kisielewski	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
5	5/...	Jan Uściłko	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
6	6/7, 2, 4	Kazimierz Szymborski	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
7	7/... 4	Piotr Popławski	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
8	8/... 5	Wawrzyniec Zontak	0,50	8,16	0,75	9,41	6	96
B. Przypisanych do gromady wiejskiej obywateli miejscowych z pośród Żydów-rolników:								
9		Abram Epsztejn	1,50	24,49	2,25	28,24	20	89
10	10/6	Socher Epsztejn	2,—	32,65	3,—	37,65	27	85
11	11/7	Zelik Klimowicki	1,—	16,33	1,50	18,83	13	92
12	12/8	Lejzor Epsztejn	1,—	16,33	1,50	18,83	13	92
13	13/9	Josel Biały	1,—	16,33	1,50	18,83	13	92
14	14/10 - 14	Dawid Asz	2,—	32,65	3,01	37,66	27	85
15	15/13	Owsiej Olszmit	1,—	16,32	1,51	18,83	13	92
16	16/15 1/2 21	Abram Rudziński	1,50	24,49	2,26	28,25	20	88
17	17/16 1/2 21	Wolf Kryński	1,50	24,48	2,26	28,24	20	87
18	18/17	Abel Tarłowski	1,—	16,32	1,51	18,83	13	92
19	19/18 24	Szmuel Treszczański	2,—	32,64	3,01	37,65	27	85
20	20/19	Hilel Epsztejn	2,—	32,64	3,01	37,67	27	85
21	21/22 1/2 20	Icko Suchenicki	1,50	24,48	2,26	28,24	20	85
22	22/23 1/2 20	Lejzor Lew	1,50	24,48	2,26	28,24	20	85
23	23/25	Icko Tryszczański	1,—	16,32	1,51	18,83	13	92

¹⁾ Jak stwierdziłem, niektóre nazwiska przy sporządzaniu tego spisu familijnego zostały wypisane nieprawidłowo. W tablicy tej podałem nazwiska tak, jak one wypisane zostały w „dannej”. Prawidłowe nazwiska są: w gosp. Nr. 4 — Maciej Kilczewski, w gosp. Nr. 9 Abram Eksztejn, w gosp. Nr. 10 Socher Eksztejn, w gosp. Nr. 11 Zelig Knyszewski, w gosp. Nr. 12 Lejzor Eksztejn, w gosp. Nr. 15 Owsiej Goldszmidt, w gosp. Nr. 16 Abram Grudzi.

²⁾ Powyższy wykaz przewidywał jeszcze: „Wygony i pastwiska” oraz „Zarośla leśne” wśród ziemi obciążonej należnościami wykupowymi, jak również wszystkie kategorie ziemi nieobciążonej wykupem, ale to zostało pominięte w druku, gdyż w Kolonji Izaaka ich nie otrzymano.

o 4,5⁰o. Ze względu jednak na jakość gruntów poszczególnych osiedli nadzielonych z tego klucza były znaczne odchylenia od tej normy. Największą stosunkowo należność wykupową wyznaczono dla Kolonji Izaaka, najmniejszą dla folwarku Klimówka, nadzielenego z tegoż klucza odelskiego.

Po określeniu wysokości należności wykupowych, Komisje Lustracyjne sporządzały akta lustracyjne dla każdego osiedla. Akt taki zawierał dane omawiające przynależność osiedla do odpowiedniego klucza państwowego, stosunki ludnościowe, granice osiedla i jego podział na участки. Do akt lustracyjnych był dołączany wykaz imienny gospodarzy-właścicieli. Podobny wykaz dla Kolonji Izaaka załączyliśmy na str. 50. Wymienieni na tablicy Nr. 20 (str. 50) mieszkańcy kolonji (oraz Kolonji Palestyńskiej ¹⁾), tworzyli jedną gromadę wiejską, na czele której stał sołtys-Żyd. Gromada ta wchodziła w skład gminy zubrzyckiej, mając na czele wójta (wołosznoj starszina) wybranego spośród włościan.

Urządник ministerjalny, który tę kolonję odwiedził w r. 1869, wskazał na ujemnie zaznaczające się odosobnienie Żydów. Przedewszystkiem dotyczyło to sądownictwa. Otóż koloniści do sądu gminnego prawie nigdy się nie zwracali, chyba że sprawa dotyczyła sporu między Żydem a Chrześcijaninem. W sprawach zaś spornych między sobą zwracali się do sądu religijnego (bejs-din), składającego się z ich sołtysa, rabina z Odelska oraz jednego obranego przez nich sędziego („dajona”).

Po uregulowaniu stosunków agrarnych w kolonjach, rząd rosyjski przestał się nimi interesować. To też nie posiadamy z czasów polustracyjnych osobnych wiadomości o kolonjach, gdyż wszelkie o nich dane liczbowe zawarte były w materiale statystycznym wszystkich wsi łącznie. Niewielką stosunkowo ilość materiałów daje ankieta przeprowadzona w Kolonji Izaaka w r. 1898-99 przez towarzystwo I. C. A., które, jak już zazaczyliśmy, w tym właśnie czasie przystąpiło do udzielania pomocy kolonjom żydowskim w Rosji.

Według danych ankiety ²⁾ kolonję zamieszkiwało 29 rodzin żydowskich, liczących 221 osób. Posiadały one 452 dz. gruntów (według akt lustracji 405 dz.). Średnio na 1 rodzinę wypadało 11,7 dz. ziemi. Fakt ten świadczy o znacznym zmniejszeniu się przeciętnego stanu posiadania. Dane towarzystwa I. C. A. należy jednak przyjmować krytycznie. Trudno je zbijać bez posiadania oficjalnych liczb. Jednakże ze źródeł prywatnych udało się nam stwierdzić, że przy końcu XIX wieku, a zwłaszcza w pierwszym dzie-

¹⁾ Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Gen. Gubernatora Nr. 1490, r. 1867. Raport Niebolsina.

²⁾ Sbornik matierjałow ob ekonomiczeskom położeniji jewriejew w Rossiji. T. II. Petersburg 1904. Izdanje Jewr. Kolon. Ob-wa.

siątku bieżącego, kolonję zamieszkiwały przeważnie tylko rodziny kolonistów, większość ich ziemi osobiście nie uprawiała, pracując czy to w przemyśle białostockim jako tkacze, czy też w innego rodzaju rzemiosłach.

Porównując liczby podane w ankiecie towarzystwa I. C. A., a dotyczące stanu inwentarza użytkowego, z danymi z końca lat sześćdziesiątych XIX w. można skonstatować, że gospodarstwa kolonistów były w większości wypadków źle sytuowane pod względem gospodarczym. Wskazuje na to chociażby fakt, że w r. 1898-99 (dane I.C.A.), na 1 gospodarstwo wypadało przeciętnie jedynie 0,3 szt. konia (10,2%), podczas gdy w r. 1869 na 1 gospodarstwo wypadało przeciętnie 1,3 szt. konia i 1,6 szt. wołu (100,0%). Co się tyczy inwentarza użytkowego, to stan jego w porównaniu z zaopatrzeniem w inwentarz pociągowy przedstawiał się lepiej, bo w 1898-99 roku 1 gospodarstwo posiadało przeciętnie 3,1 szt. krowy (58,5%), tymczasem w roku 1869¹⁾ na 1 gospodarstwo przypadało przeciętnie 5,3 szt. krowy (100,0%). Powyższe przykłady potwierdzają nasze zdanie, iż przed wojną światową koloniści w większości wypadków ziemi sami nie uprawiali, lecz oddawali ją na części okolicznym włościanom.

Wybuch wielkiej wojny światowej i związane z tem ciężkie położenie miast spowodowało, iż wszyscy prawie koloniści powrócili na zagon rodzinny.

¹⁾ Dane dotyczące ilości inwentarza roboczego i użytkowego czerpiemy z raportu Niebolsina.

ROZDZIAŁ II.

POŁOŻENIE I STOSUNKI PRZYRODNICZE.

Kolonja Izaaka leży na obszarze gminy wiejskiej Odelsk, we wschodniej części pow. sokólskiego, w województwie białostockim. Odległość od miasta Odelska wynosi około 15 km w kierunku południowo-zachodnim.

Co się tyczy granic kolonji, to stanowią je z północnego-wschodu i północy miasteczko Odelsk, z północnego-zachodu wieś Skroblaki i Nomiki, z zachodu i południowego-zachodu wieś Wojnowce, z południa — Zubrzyca Wielka i z południowego-wschodu wieś Minkowce.

Urząd gminy Odelsk, do której należy obecnie Kolonja Izaaka, znajduje się we wsi Babiki, odległej od kolonji o 5 km. Również i przed wojną Babiki były siedzibą gminy Zubrzyckiej, w obrębie której znajdowała się Kolonja Izaaka. Urząd pocztowo-telefoniczny mieści się w m. Odelsku. Kolonję przecina gościniec wiodący z Odelska do powiatowego miasta Sokółki, odległego o około 17 kilometrów. Najbliższa stacja kolejowa znajduje się w Kuźnicy, odległej o 14 km. Komunikacja jednak i stosunki handlowe łączą kolonję przeważnie z Sokółką, jako miastem powiatowym. Odbywa się ona codziennie przy pomocy wozu pocztowego oraz okazjnych fur kolonistów lub włościan.

Krajobraz tej części powiatu¹⁾, szczególnie najwyższej wzniesionej w powiecie gminy odelskiej, jest charakterystyczny z tego względu, że liczne wyniosłości i wzgórza otaczają miskowate wgłębienia, zupełnie pozbawione odpływu. Na wiosnę na dnie tych dolin powstają zbiorniki wód opadowych wysychających bardzo szybko. Kolonja Izaaka jest wzniesiona na 172-176 metrów ponad poziom morza, przyczem wzniesienie to podwyższa się w stronę wsi Nomik, Skroblaków (200 mtr.) oraz ku południowemu-wschodowi w stronę przepływającej tamtędy rzeki Odły (183 metr.).

Badania²⁾ przeprowadzone w kolonji przez Komisję Scaleniową w r. 1928 wykazały wielką różnorodność gleb pod względem jakości. Skala jakościowa

¹⁾ Bujnowski T.: Monografia pow. sokólskiego, praca dyplomowa w W. S. H. w Warszawie (rękopis).

²⁾ Operat scalenia gruntów Kolonji Izaaka, gm. odelskiej, Nr. 66. R. 9/25. Zaczęto 5. VI. 25 r. Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku.

obejmuje gleby od średnio-zwięzłych o podglebiu i podłożu gliniastem, warstwie rodzajnej 30-40 cm, dobrze przewiewnej i czynnej (udają się: pszenica, żyto, jęczmień, owies, koniczyna i t. p.) poprzez grunta o podglebiu piaszczystym (żytnio-ziemniaczane) do gruntów żwirowatych o podłożu żwirowem, na których rosną: gryka, seradela, łubin i słabe żyto. W kolonii występują również grunta zabagnione prawie zupełnie niezdatne do właściwej uprawy polowej. Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, w stronę wsi Wojnowce mamy największe wyniosłości w kolonii. Otóż w tych okolicach glina występuje grubą warstwą na samej powierzchni i zostaje wykorzystana jako surowiec o bardzo dobrej jakości do wyrobu cegieł, dachówek, a nawet kafli. Podobną różnorodność gleb, jak grunta orne, wykazują również i łąki. W kolonii spotykamy zarówno łąki dające wyborowe słodkie siano, jak i łąki zabagnione, z których sprząta się siano bardzo lichej wartości. Tablica Nr 21 wykazuje bonitację gruntów sporządzoną przez Komisję Scaleniową¹⁾:

Tablica Nr. 21.

Poszczególne powierzchnie i szacunek użytków gruntowych w 1928 r.

Rodzaje użytków	Osiedle	Grunta orne				
Klasy gruntów	I	I	II	III	IV	V
Szacunek ¹⁾ 1 metra w klasie	1,0	0,8	0,7	0,6	0,5	0,4
Powierzchnia gruntów szacowanych, ha	52,8487	140,1257	117,1515	95,8603	92,7985	70.1668
Szacunek gruntów . . . zł	5.284,87	11.210,06	8.200,61	5.751,62	4.639,92	2.806,67

(c. d. tabl. Nr. 21).

Grunta orne			Ł a k i					Razem
VI	VII	VIII	I	II	III	IV	V	
0,3	0,2	0,1	1,2	1,0	0,8	0,6	0,2	
1,8420	1,0475	8,3700	5,0785	12,7951	23,6795	9,0875	2,2125	633,0641
55,26	20,95	83,70	609,42	1.279,51	1.894,36	545,25	44,25	42.426,45

Klimat²⁾ w tej okolicy nie wykazuje zasadniczych różnic od przeciętnie spotykanego na obszarze pow. sokólskiego.

¹⁾ Szacunek dokonany został przez Komisję Szacunkową wybraną przez uczestników scalenia Kolonii Izaaka. Klasy zostały ustalone przez wybranie najlepszego i najgorszego gatunku gruntu, a następnie przez porównanie pozostałych gruntów. Szacunek każdej klasy nie jest dostosowany do cen rynkowych, lecz przedstawia wartość zamienną.

²⁾ Bujnowski T.: Monografia pow. sokólskiego, praca dyplomowa w W. S. H w Warszawie.

Najbliższą stacją obserwacyjną była od maja 1921 r. do września 1928 r. stacja meteorologiczna II rzędu w Słójce, pow. sokólskiego. Mamy stamtąd odnośnie ciepłoty i opadów 7-letnie dane z lat 1922-28, które najogólniej charakteryzują stosunki klimatyczne. Średnia temperatura roczna za ten okres wahała się od +3,95°C w r. 1922 do +7,95°C w r. 1926. Najchłodniejszym miesiącem jest styczeń (przeciętna za 7 lat dla stycznia wynosi -4,25°C), z miesięcy letnich najcieplejszym jest lipiec (średnia za 7 lat wynosi +18,75°C). Prawie cały powiat sokólski leży w pasie opadów 600-650 mm rocznie. Przeciętna roczna za lata 1922-1927 wynosi 741 mm (minimum 663,5 mm w r. 1922 i maximum 1026,2 w r. 1927). Ilość więc opadów jest zupełnie wystarczająca dla normalnej wegetacji roślin. Dni z opadami bywa 160-180 rocznie. Wiatry przeważają północno-zachodnie, uciążliwe szczególnie w miesiącach wiosennych i letnich.

ROZDZIAŁ III.

ZALUDNIENIE.

W Kolonji Izaaka osiedliło się w 1849 roku 26 rodzin żydowskich, z których wkrótce 12 rodzin opuściło swe nadzieje¹⁾. Stanu liczebnego ludności z tych lat nie znamy. Dokładne dane pochodzą dopiero z 1864 roku. Według spisu familijnego w kolonji było wówczas 15 gospodarstw. Spis ten przedstawia stosunki ludnościowe z uwzględnieniem płci i wieku, jak to wykazuje poniższa tablica²⁾.

Tablica Nr. 22.

Ludność żydowska Kolonji Izaaka w 1864 r.

Do 5 lat		5—10 lat		10—20 lat		20—30 lat		30—60 lat		Nad 60 lat		Razem		Ogółem osób
m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	
19	18	14	15	16	23	16	27	19	23	3	2	87	109	196
9,7%	9,2%	7,2%	7,7%	8,2%	11,8%	8,2%	13,8%	9,7%	11,8%	1,6%	1,1%	44,4%	55,6%	100,0%

Analiza tej tablicy wskazuje, że najbardziej liczebną była grupa dzieci do lat dziesięciu (33,8%). Zjawisko powyższe, powszechnie obserwowane zwłaszcza w XIX wieku, tłumaczy się tem, że Żydzi zawierali małżeństwa we wczesnym wieku. We wszystkich prawie grupach wieku stwierdzamy pozatem liczebną przewagę płci żeńskiej nad męską. Grupa osób w sile wieku, t. j. od 20 do 60 lat, stanowiła 43,5%, w tej liczbie było jednak tylko 17,9% mężczyzn.

Okoliczność ta najlepiej przedstawia niezbyt pomyślne stosunki robotnicze panujące wówczas w kolonji. Dalej nie widzimy w kolonji następstw

¹⁾ Archiwum Państwowe w Grodnie. Dobra Państwowe Nr. 2666 z r. 1869 (list młodszego członka Komisji Lustracyjnej do Naczelnika tejże z dnia 8. X. 66, Nr. 147 i szereg innych dokumentów). Archiwum Państwowe w Wilnie. Kancelarja Wileńskiego Gen. Gubernatora. Nr. 1490. R. 1867 Raporty Żadowskiego (1866) i Niebolsina (1869).

²⁾ Archiwum Państwowe w Grodnie. Dobra Państwowe Nr. 2666.



Widok ogólny Kolonji Izaaka.



Grupa gospodarzy żydowskich z Kolonji Izaaka.

ulgi wojskowej, która musiała przecież wpłynąć dodatnio na stan liczebny młodzieży męskiej.

Odwrotne zjawisko stwierdził inż. L. Babicki¹⁾ w kolonji Lejpuny, pow. wileńsko-trockiego.

Tablica Nr. 23.

Ludność kolonji Lejpuny w 1864 r.

Do 5 lat		5—10 lat		10—20 lat		20—30 lat		30—50 lat		50—60 lat		Razem		Ogółem osób
m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	
12	9	7	12	24	11	7	11	12	11	5	2	67	56	123

Z powyższej tablicy wynika, że młodzieży w wieku 10-20 lat było w kolonji Lejpuny 28,4%, z czego mężczyźni — 19,5% w stosunku do ogólnej ilości osób, lub 68,6% w stosunku do całej młodzieży w tym wieku. Jak uważa autor, w kolonji Lejpuny osiedliły się, prawdopodobnie, w przeważnej mierze te rodziny, które posiadały w swym składzie młodzież męską, aby uniknąć w ten sposób bardzo surowej i długotrwałej w owym czasie służby wojskowej.

Powracając do Kolonji Izaaka, należy podkreślić fakt, iż kolonję zamieszkiwała przed lustracją wyłącznie ludność żydowska. Lustracja z 1869 r. wydzieliła 4½ udziałów dla włościan państwowych, osiedlając na nich 8 rodzin chrześcijańskich.

Wyciąg z ksiąg wieczystych podaje, iż na 1 stycznia 1869 r. według X. spisu ludności było osób płci męskiej:

byłych włościan państwowych — 19 osób,
 kolonistów żydowskich — 93 osób.

Dalsze wiadomości dotyczą lat 1898-99²⁾. Kolonję Izaaka zamieszkiwało wówczas 29 rodzin, z czego 23 rodziny trudniły się rolnictwem. Zaludnienie wynosiło 221 osób. W przeciągu 30 lat przyrost wyniósł więc 25 osób (około 13%). Musimy jednakże zaznaczyć, że już w końcu XIX w., a więc w czasie przeprowadzenia ankiety przez towarzystwo I. C. A., rozpoczęła się silna emigracja do Ameryki, której natężenie szczególnie wzrosło w pierwszym dziesiętku XX wieku. Niestety, nie udało się nam zebrać dokładnych liczb co do tego, zaznaczyć jednak można, że prawie każdy kolonista z Izakowa posiada krewnych w Ameryce.

¹⁾ Babicki L.: Monografia kol. Lejpuny, powiatu wileńsko-trockiego. Praca dyplomatyczna w S. G. G. W. w Warszawie (w rękopisie).

²⁾ Sbornik matierjalow ob ekonomičeskom položeniji jewriejew w Rossji. T. 11. Petersburg 1904. Izdanie Jewriejskawa Kolonizacjonnawo Obszczestwa.



Zaprząg kolonisty przy przewożeniu uli.

Rozwój przemysłu włókienniczego w Białymstoku i bliskość kolonji od innych ośrodków miejskich wpłynęły na to, iż przed wojną światową znaczna ilość mężczyzn przebywała przez cały czas w tych ośrodkach fabrycznych. Rodziny ich pozostawały w kolonji, zajmując się gospodarką domową. Wielka wojna światowa i związane z nią zniszczenie miast były punktem zwrotnym w stanie ludnościowym kolonji. Po wojnie przeważna ilość mężczyzn powróciła do swych zagród ojczystych.

Spis ludności z 1921 roku podaje 142 Żydów na 217 osób ludności Kolonji Izaaka¹⁾. Statystyka przeprowadzona przez towarzystwo Joint²⁾ wykazuje, że w r. 1922 w kolonji mieszkało 130 Żydów (25 rodzin).

Porównywując te liczby z danymi z 1898/99 roku, widzimy, że kolonja składała się w 1898/99 r. z 221 osób w 29 rodzinach, czyli na 1 rodzinę przypadało 7,6 osób, natomiast w 1922 roku było 130 osób w 25 rodzinach, a więc na 1 rodzinę przypadało 5,2 osób. Jeżeli liczbę ludności i liczbę oraz liczebność rodzin w 1898/99 roku przyjmiemy za 100, to wskaźniki dla roku 1922 wypadną: ilość ludności 58,8%, ilość rodzin 86,2% a liczebność rodziny 68,4%. Ilość rodzin żydowskich wykazuje więc zmniejszenie o 13,8%, podczas gdy zaludnienie o 41,2%. Stąd wypada, iż średnia liczebność rodziny znacznie się zmniejszyła (o 31,6%). Przypuszczamy jednak, że towarzystwo Joint podało za wysoką liczbę rodzin, natomiast za niską ogólną ilość osób. Według danych towarzystwa Joint wypada, że w Kolonji Izaaka było:

W roku	1921	1922	1923
Ilość osób	158	130	126

czyli, że w przeciągu 3 lat nastąpiło zmniejszenie się ludności o 32 osoby, t. j. o jedną trzecią. Powyższe liczby wymagają jednak krytycznego ustosunkowania się, gdyż dobra konjunktura dla rolnictwa w tym czasie skłaniała raczej do pracy w kolonji, niż do jej opuszczania. Dopiero w ostatnich latach dała się poniekąd zaznaczyć postępująca emigracja młodzieży do okolicznych miasteczek, związana z ciągle zmniejszającą się opłacalnością rolnictwa. Część jednak tej młodzieży, nie znajdując pracy w tych miasteczkach, zmuszona jest do powrotu.

Ze stanem obecnym zaludnienia zapoznaje nas ewidencja prowadzona przez gminę odelską, a sprawdzona przez nas na miejscu. Tablica Nr. 24 uwzględnia stan liczebny ludności żydowskiej według płci i wieku.

¹⁾ Wasiutyński B.: Ludność żydowska w Polsce w w. XIX—XX. Warszawa 1930, str. 89.

²⁾ Poland Statistical Tables relating the Jewish Farmers, 1920-23. (Archiwum Żyd. Instytutu Naukowego w Wilnie).

Tablica Nr. 24.

Ludność żydowska Kolonji Izaaka w 1931 r.

Do 5 lat		5—10 lat		10—20 lat		20—30 lat		30—60 lat		Nad 60 lat		Razem		Ogółem osób
m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	
8	9	3	12	10	19	5	17	21	17	9	9	56	83	139
5,8%	6,4%	2,2%	8,8%	7,2%	13,7%	3,6%	12,2%	15,1%	12,2%	6,4%	6,4%	40,3%	59,7%	100,0%

Zestawiając powyższe liczby z danymi z roku 1864 (tablica 22), widzimy, że ilość dzieci do lat 10 zmniejszyła się o 10% (z 33,8% na 23,2%). Zaznacza się również przewaga płci żeńskiej nad męską, za wyjątkiem grupy 30-60 lat. Zasluguje to na szczególne podkreślenie ze względu na znaczenie, jakie ta grupa odgrywa w życiu społeczno-gospodarczym osiedla.

Nie możemy, niestety, przeprowadzić podobnego porównania dla stosunków ludności chrześcijańskiej z lat 1864 i późniejszych, gdyż brak nam dokładnych co do tego danych. W roku 1921 w kolonji mieszkało — 75 chrześcijan, zaś w 1931 roku 78 chrześcijan, czyli, że stosunki te nie wykazywały prawie żadnych zmian. Tablica Nr. 25 podaje obecne stosunki ludności chrześcijańskiej według płci i wieku.

Tablica Nr. 25.

Ludność chrześcijańska Kolonji Izaaka w 1931 roku.

Do 5 lat		5—10 lat		10—20 lat		20—30 lat		30—60 lat		Nad 60 lat		Razem		Ogółem osób
m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	
10	4	—	9	5	6	10	8	9	13	1	3	35	43	78
12,7%	5,2%	—	11,5%	6,4%	7,7%	12,7%	10,3%	11,5%	16,7%	1,3%	3,9%	44,7%	55,3%	100,0%

Porównywując stosunki ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, widzimy, że przewaga kobiet nad mężczyznami uwydatnia się w podobny sposób, a mianowicie: u chrześcijańskiej o 10,6%, zaś u żydowskiej o 19,4%. O ile chodzi o procentową ilość dzieci, to w wieku do lat 10 wynosi ona u włościan 29,2%, przytem chłopców jest jedynie 12,7% i to tylko w grupie do 5 lat. Natomiast u kolonistów ilość ta wynosi o 6% mniej; chłopców jest stosunkowo mniej od dziewczynek, jednak przewaga ta rozkłada się w poszczególnych grupach wieku bardziej równomiernie.

Ruch naturalny ludności żydowskiej za lata 1920-30 daje się ująć w następującej tabeli.

Tablica Nr. 26.

**Urodziny i zgony ludności żydowskiej
Kolonji Izaaka w latach 1920-30¹⁾.**

R o k	I l o ś ć				W y n i k		
	Urodzin		Śmierci		m.	k.	Razem
	m.	k.	m.	k.			
1920	2	4	2	1	—	+ 3	+ 3
1921	1	1	—	2	+ 1	— 1	—
1922	1	1	—	—	+ 1	+ 1	+ 2
1923	—	1	—	1	—	—	—
1924	2	1	—	—	+ 2	+ 1	+ 3
1925	2	8	—	—	+ 2	+ 8	+ 10
1926	—	4	—	—	—	+ 4	+ 4
1927	1	2	—	1	+ 1	+ 1	+ 2
1928	2	1	—	—	+ 2	+ 1	+ 3
1929	3	1	—	—	+ 3	+ 1	+ 4
1930	1	1	3	2	— 2	— 1	— 3
Razem .	15	25	5	7	+ 10	+ 18	+ 28

Stąd przyrost naturalny w ciągu 11 lat wynosił 2,5 osób rocznie.

ROZDZIAŁ IV.

STRUKTURA AGRARNA.

Jak już wiemy, w końcu lat 60-tych ubiegłego stulecia Komisje Lustracyjne nadzieliły w Kolonji Izaaka 8 gospodarstw włościańskich i 15 gospodarstw kolonistów żydowskich. Według wielkości posiadania stosunki przedstawiały się jak następuje:

Tablica Nr. 27.

Podział „uczastków“ między gospodarstwa.

Gospodarstwa	„U c z ą s t k ó w“				Razem
	0,5	1	1,5	2	
Włościańskie	7	1	—	—	4,5
Kolonistów żydowskich .	—	6	5	4	21,5

Z tablicy tej możemy wywnioskować, że przeprowadzony wówczas nadział w sposób mniej więcej dostateczny uwzględnił potrzeby gruntowe gospodarstw rolnych. Zasadniczo stan ten powinien był zgodnie z ustawą przetrwać do ukończenia spłacania należności wykupowych, gdyż do tego terminu nie wolno było dokonywać podziału gospodarstw lub ich sprzedaży. Jednak ten ustawowy zakaz nie był przestrzegany, gdyż z biegiem czasu nastąpiło daleko posunięte rozdrobnienie gospodarstw nadziałowych.

Przez zapoznanie się z losami poszczególnych gospodarstw będziemy mogli uświadomić sobie przyczyny, które powodowały rozdrobnienie tych gospodarstw, lub działały w kierunku ich scalenia. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień, służących dla bliższego zapoznania się z dynamicznymi zagadnieniami struktury agrarnej wsi. Niestety, nie będziemy mogli szczegółowo opisać wszystkich 23 gospodarstw, lecz musimy ograniczyć się jedynie do opisu 15 gospodarstw kolonistów żydowskich¹⁾, pomijając opis pierwszych ośmiu gospodarstw włościańskich.

¹⁾ Informacyj udzielali dwaj najstarsi koloniści R. Grudzki i M. Eksztejn. Imiona są podawane w formie udzielonej przez informatorów. Niektóre są w istocie identyczne, jak np. Ieko = Iechok = Icze = Izaak.

¹⁾ Tabl. Nr. 26 została sporządzona na podstawie ksiąg prowadzonych przez rabinat w Sokółce.

Gospodarstwo Nr. 9 o powierzchni 1,5 ucz. otrzymał w nadziale Abram Eksztejn. Miał on 4 synów: 1) Welwel-Lejzer, 2) Jankiel, 3) Izrael-Lejb, 4) Chaim.

1) Welwel-Lejzer ożenił się za życia ojca, otrzymując od niego 0,5 udziału. Miał on 2 synów: a) Owsiej, b) Chaim. Ostatni (b) po śmierci ojca sprzedał swą część bratu (a) oraz kuzynowi Ice-Ajzikowi, synowi Jankla (2).

2) Jankiel zmarł, pozostawiając nieletniego syna a) Ice-Ajzika. Ten otrzymał swoją część (0,5 ucz.) gdy osiągnął pełnoletność.

3) Izrael-Lejb umarł bezdzietny.

4) Chaim otrzymał po ojcu 0,5 ucz. Po nim dziedziczył syn, który sprzedał swą ziemię Welwelowi (1) i Ice-Ajzikowi (2a).

Wynik rozdrobnienia gospodarstwa Nr. 9 przedstawia się w sposób następujący:

1a) Owsiej posiada 0,75 udziału (0,5 odziedziczone i 0,25 nabyte) i

2a) Ice-Ajzik posiada 0,75 udziału. Ice-Ajzik wydzielił synowi Izraelowi, gdy się ten ożenił, 0,25 udziału. Z pozostałego 0,5 ucz. oddał 3 ha jako posag córce, która wyszła za mąż za miejscowego kolonistę.

Gospodarstwo Nr. 10. Na gospodarstwie tem (2 ucz.) znajdował się Izrael Eksztejn, mający sześciu synów. Gospodarstwo zostało zapisane podczas lustracji na imię najstarszego Zochora Eksztejna. Zśród sześciu synów trzech pozostało w kolonji, reszta została splacona. Najstarszy 1) Zochor za życia ojca otrzymał 1 ucz. Pozostali obaj bracia 2) Hirszy i 3) Josel po śmierci ojca otrzymali po 0,5 udziału.

1) Zochor miał dwóch synów: a) Izrael-Jankiel i b) Lejb, którzy otrzymali po pół udziału.

1a) Izrael-Jankiel zmarł pozostawiając 3 synów. W kolonji gospodaruje jedynie 2 synów; Rubin i Zochor, którzy mają po 0,25 udziału każdy. Trzeci syn poległ podczas wojny światowej.

1b) Lejb sprzedał ziemię jesienią 1930 r. okolicznym włościanom.

2) Hirszy pozostawił żonę i córkę, które odziedziczoną ziemię sprzedały działkami okolicznym włościanom.

3) Josel miał trzech synów, z których dwóch ukończyło szkoły rabinackie (jeszyboty) w Grodnie. Jeden jest (od 1897 r.) rabinem w Białymstoku, drugi (od 1895 r.) rabinem w Belgji. Trzeci syn Abram pozostał w kolonji, mając gospodarstwo o wielkości 0,5 udziału.

W wyniku rozdrobnienia otrzymaliśmy 2 gospodarstwa po 0,25 ucz. i 1 gospodarstwo mające 0,50 udziału.

Gospodarstwo Nr. 11 w przeciwieństwie do poprzedniego zupełnie się nie podzieliło. W momencie przeprowadzonej lustracji, gospodarstwo to (1 ucz.) otrzymał Zelig Knyszewicki, który miał jednego syna Mowszę. Ten pozostawił sześciu synów, z których pięciu wyemigrowało do Ameryki. Pozostał w kolonji Icko, po śmierci którego całą ziemię odziedziczył jednak — Mowsza (obecny sołtys kolonji).

Gospodarstwo Nr. 12 zostało zapisane na imię Lejzora Eksztejna. Obejmowało ono jeden udział. Lejzor Eksztejn miał jednego syna, któremu na imię było Abram-Icchok. Pozostawił on czterech synów, z których jeden (Nochemje) zmarł w młodocianym wieku. Pozostali: 1) Szmuel-Jankiel, 2) Mordche-Mojsze i 3) Chaim otrzymali w dziedzictwie po 0,33 udziału. Mordche-Mojsze sprzedał swą część pozostałym braciom, którzy posiadają więc po 0,5 udziału.

Gospodarstwo Nr. 13 o obszarze 1 ucz. otrzymał w nadziale Josel Biały, który odrazu po lustracji (1871 r.) odstąpił swoje prawa do ziemi włościaninowi z Myszkiniek Janowi Stasiewiczowi za sumę 300 rb. z tem, iż ostatni opłaci przypadającą należność wykupową¹⁾.

Losy następnego z kolei gospodarstwa Nr. 14 o obszarze 2 ucz. nie są jasne, bo stosunki rodzinne, które tam panowały były bardzo zawile. W wyniku rozdrobnienia tego gospodarstwa (rodzina Aszów) mamy obecnie dwa gospodarstwa po 0,5 ucz. i jedno mające 0,25 ucz. Reszta ziemi została sprzedana parcelami przeważnie okolicznym włościanom.

Gospodarstwo Nr. 15 o wielkości 1 ucz., posiadał Owsiej Goldszmidt. Miał on sześciu synów, z których czterech (Szloma, Nochemje, Josel i Chackiel) wyemigrowali do Ameryki. Pozostali w kolonji Abel i Motel, mając po 0,5 ucz. każdy. Motel sprzedał swą ziemię, za wyjątkiem gruntów siedliskowych (około 1 ha), Wincentemu Bakunowiczowi, sam zaś dzierżawi ziemię brata. W wyniku rozdrobnienia gospodarstwa Nr. 15 otrzymaliśmy 1 gospodarstwo 0,5 ucz., a 0,5 ucz. zostało sprzedane.

Na gospodarstwie Nr. 16 (1,5 ucz.) osiedlony był Abram Grudzki, który miał 5 synów, z czego 3 urodzonych przed lustracją: 1) Motel-Szmuel, 2) Lejb, 3) O nieznanem imieniu zginął bez wieści oraz 2 urodzonych po lustracji: 4) Aron i 5) Rachmijel.

1) Motel-Szmuel za życia ojca otrzymał 0,5 ucz., które sprzedał Wincentemu Bakunowiczowi. Synowie Motla są w Ameryce.

¹⁾ Według znalezionej przez autora w Archiwum Sądowym w Grodnie aktu sprzedaży, dokonanego 18. XI. 1871 r. za Nr. 114.

2) Lejb otrzymał w spuściźnie po ojcu, jak i pozostali bracia, 0,33 udziału. Ma on 4 synów w Ameryce. Ziemię swą sprzedał bratu Rachmijelowi.

4) Aron gospodarował na 0,33 udziału. Ma on 4 synów, z których: a) Jankiel gospodaruje w kolonji, b) Lejb gospodaruje w kolonji, c) trzeci syn jest piekarzem w Sokółce, d) czwarty syn jest tkaczem w Białymstoku.

5) Rachmijel odziedziczył 0,33 udziału i nabył od Lejby (2) dalsze 0,33 ucz. Gospodaruje więc na 0,66 ucz.

Zestawienie rozdrobnienia gospodarstwa Nr. 16 daje: 1 gospodarstwo 0,67 ucz., 1 gospodarstwo 0,33 ucz., a pozatem zostało sprzedane 0,5 ucz.

Mniej rozdrobnionem zostało gospodarstwo Nr. 17, które otrzymał w nadziale Wulf Kryński (0,5 ucz.). Miał on trzech synów, którym na imię było: 1) Szolem, 2) Szymon i 3) Abram, — odziedziczyli oni po 0,5 ucz. każdy.

1) Szolem gospodarował na 0,5 udziału. Po nim odziedziczyło ziemię 3 synów: a) Lejb, b) Mojsze i c) Ber. Mojsze i Ber ziemię swą sprzedali Lejbowi. Ostatni podczas wielkiej wojny światowej sprzedał całe swe gospodarstwo Janowi Kościeckiemu.

3) Abram miał 0,5 udziału. Jedyne syn zmarł jeszcze za życia ojca. Ziemię więc odziedziczyła córka, która sprzedała ją wujowi Szymonowi i wyemigrowała do Ameryki.

4) Szymona więc gospodarstwo składało się z 1 ucz. (0,5 odziedziczona i 0,5 kupiona). Po śmierci ojca gospodarstwo przeszło w spuściźnie do trzech synów: a) Izraela, b) Szolema i c) Wulfa.

4b) Szolem spłacił pozostałych braci i gospodaruje na pełnym udziału. Otrzymaliśmy więc z gospodarstwa Nr. 17 jedno gospodarstwo o 1 udziału, a pozatem zostało sprzedane 0,5 udziału.

Następne gospodarstwo (Nr. 18) posiadał Abel Tarłowski (1 ucz.). Pozostawił on trzech synów: 1) Szloma, 2) Kałmen i 3) Simche (urodzony po lustracji).

1) Szloma za życia ojca otrzymał 0,5 nadziału. Odkupił 0,25 ucz. od Simche (3), który wyemigrował do Ameryki. Gospodarstwo jego obejmowało więc 0,75 udziału.

2) Kałmen posiadał 0,25 ucz. Ziemię tę odziedziczyli: a) Alter i b) Icze. Pierwszy spłacił brata i gospodaruje na 0,25 ucz.

Gospodarstwo Nr. 18 podzieliło się więc na 2: jedno o obszarze 0,75 ucz., drugie o obszarze 0,25 ucz.

Gospodarstwo Nr. 19 jest zapisane w akcie nadawczym na imię Szmuela Treszczańskiego, który posiadał dwa udziały. Był on jednym z pięciu braci, o których żadnych wiadomości nie posiadamy. Jeden ucza-

stek sprzedał on sąsiadowi Ickowi Epsztejnowi, sam zaś pozostał na 1 udziale. Po jego śmierci odziedziczyło ziemię trzech synów: 1) Mojsze, 2) Hirsz i 3) Chaim-Lejb.

Najstarszy z braci spłacił pozostałych (jeden wyemigrował do Ameryki, drugi do Rosji), sam zaś gospodaruje na całym udziale. Z tego więc gospodarstwa o obszarze dwóch udziałów jeden został sprzedany, na drugim zaś istnieje jedno gospodarstwo.

Zupełnie odmiennie przedstawiają się losy następnego skolei gospodarstwa Nr. 20, które w nadziale otrzymał Hilel Epsztejn. Wobec tego, że miał on przy lustracji pięciu synów, otrzymał maksymalny nadział, który wynosił dwa udziały. Dwóch synów wyjechało do Rosji, pozostało na miejscu trzech: 1) Icchok, 2) Jankiel i 3) Nachman. Ojciec za życia wydzielił dwóm synom Icchokowi i Janklowi po 0,5 udziału, pozostając na gospodarce na 1 udziale z synem Nachmanem.

1) Icchok (0,5 ucz.) zmarł jeszcze przed wojną, zostawiając gospodarstwo synowi Mojsze (a), który nabył ponadto 0,5 ucz. od wuja Jankla (2) i 1 ucz. od Szmuela Treszczańskiego (gosp. Nr. 19). Gospodaruje więc na dwóch udziałach.

2) Jankiel sprzedał swą ziemię Mojsze, synowi Icchoka (1a), przed przeszło 30 laty przed wyjazdem do Ameryki.

3) Nachman dostał w spadku od ojca 1 udział. Miał on trzech synów, z pośród których jeden z rodziną wyemigrował do Ameryki. Drugi syn po śmierci ojca, sprzedał odziedziczone 0,5 ucz. drobnymi działkami sąsiednim kolonistom i włościanom. Trzeci syn Mojsze gospodaruje w kolonji.

Jako wynik podziału nadziału Nr. 20 mamy: 1 gospodarstwo złożone z 2 ucz. (1 z Nr. 20 i 1 z 19) dalej 1 gospodarstwo mające 0,5 udziału, a pozatem zostało sprzedane 0,5 ucz.

Losy gospodarstwa Nr. 21 były związane z Ickiem Suchenickim, który otrzymał w nadziale 1,5 udziału. Miał on dwóch synów (Hilel-Lejb i Mojsze) oraz pasierba (Berel), którzy dziedziczyli w równych częściach.

1) Hilel-Lejb gospodarzył na miejscu, dokupiwszy drugie 0,5 ucz. od Mojsze.

2) Mojsze swą część (0,5 ucz.) sprzedał Hilel-Lejbowi (1), poczem wyemigrował do Ameryki.

3) Berel otrzymał po ojcu 0,5 udziału. Pozostawił trzech synów, z których najmłodszy (Jojne) wyemigrował do Ameryki. Z pozostałych dwóch, najstarszy (Chaim-Lejb) sprzedał swą część bratu Janklowi, sam zaś trudni się handlem okrężnym. Jankiel pozostał na całej spuściźnie ojca (0,5 ucz.). Pozatem nabył on od córki Hilel-Lejba 1 udział, który ta odziedziczyła po śmierci ojca (1). Jankiel gospodaruje więc na 1,5 ucza-

stku. Miał on czterech synów. Jeden zmarł przed kilku laty. Był bardzo dzielny młodzieńcem. Ukończył kursa rolnicze doksztalcające inż. J. Szpielfogla w Warszawie i wiedzę swą szerzył wśród miejscowych kolonistów. Z pozostałych synów jeden jest tkaczem w Białymstoku, drugi wyemigrował do Palestyny, gdzie trudni się rolnictwem, trzeci zaś (Nochemje) pozostał w kolonji. Niedawno ożenił się, odkupując od ojca kilka ha gruntu. Dzierżawi pozatem grunta od Jana Kosteckiego, miejscowego włościanina. Możemy więc powiedzieć, że zasadniczo gospodarstwo Nr. 21 nie uległo rozdrobnieniu.

Inaczej rzecz się miała z gospodarstwem Nr. 22. Gospodarował tu na 1,5 udziałku Lejzor Lew. Miał on sześciu synów, z których czterej:

1) Icchok, 2) Mejer, 3) Mojsze i 4) Lejbe byli urodzeni przed lustracją, pozostali zaś dwaj: 5) Welwel i 6) Gdale urodzili się po lustracji.

2) Mejer za życia ojca otrzymał 0,5 udziałku. Synowie jego sprzedali ziemię swemu wujowi Mojsze (3), poczem wyemigrowali do Ameryki. Pozostali spadkobiercy sprzedali również swoje dziedzictwo Mojsze, który w ten sposób skupił w swym ręku całe gospodarstwo. Mojsze jednak nie pozostał w kolonji, lecz, po sprzedaniu ziemi miejscowemu włościaninowi Witkowskiemu, wyruszył do Palestyny, gdzie również trudni się rolnictwem.

Ostatnie z badanych gospodarstwo Nr. 23 o obszarze 1 udziałku posiadał Icchok Treszczański. Miał on dwóch synów: 1) Judela i 2) Efraima, którzy otrzymali w spadku po 0,5 ucz.

1) Judel miał syna Altera, który odziedziczył 0,5 ucz. Po śmierci Altera, dzieci jego sprzedały ojcowiznę Dawidowi Kapuście (synowi Sory Kapusty).

2) Efraim sprzedał swą ziemię siostrze Sorze Kapuście.

Jednoudziałkowe gospodarstwo Nr. 23 podzieliło się więc na dwa nowe gospodarstwa 0,5-udziałkowe.

Oprócz omawianych już 23 gospodarstw, podczas wielkiej wojny światowej powstały dwa nowe gospodarstwa. Na jednym z nich osiedlił się kowal Zusman Jasieniowski, który sprowadził do kolonji także zięcia swego, krawca Entela Sztejermana.

Po dokładnem zapoznaniu się z losami poszczególnych gospodarstw nadziałowych, możemy sobie uprzytomnić zwyczaje spadkowe, na podstawie których układało się dziedziczenie gruntów. Zgodnie z temi zwyczajami, dziedziczyli zwykle męscy potomkowie (córki jedynie w razie ich braku). Przy podziale męscy spadkobiercy otrzymywali zasadniczo równe części. Zdarzały się jednak wypadki, że głowa rodziny za życia wydzielał jednemu z synów większą część niż pozostałym, przyczem sam mieszkał przy tym

synu. Dziedziczenie córek zastępowane było wyposażeniem. Do kwestji wyposażenia powrócimy jeszcze niżej, gdyż była ona jednym z czynników, który spowodował znaczną wysprzedaż gruntów.

Sumując wynik naszych rozważań, widzimy, iż z 15 gospodarstw nadziałowych powstało 29. Uwzględnić przytem musimy fakt, iż odrazu po lustracji jedno gospodarstwo zostało w całości sprzedane. Obok tego w ciągu szeregu lat zanotowaliśmy sprzedaż około 5 udziałków (oprócz większej ilości drobnych tranzakcyj).

Znając z literatury monograficznej charakterystyczne rysy rozdrobnienia gospodarstw włościańskich, możemy stwierdzić zasadnicze różnice między jego istotą w stosunkach włościańskich a zaobserwowanem przez nas u kolonistów żydowskich.

W gospodarstwach włościańskich bardzo często spotykamy się ze zjawiskiem daleko posuniętego rozdrobnienia¹⁾. Nie można tam natomiast stwierdzić wypadków zupełnej sprzedaży gruntów osobom obcym. O ile włościanin pozostawiał swą ojcowiznę, to jedynie w rękach rodziny lub krewnych. Bardzo często zdarzały się wypadki, iż włościanin emigrował zagranicę, ale zawsze jedynie z tą myślą, by na obczyźnie zarobić pieniądze, później powrócić do kraju i gospodarować na większą skalę.

Jednym z czynników, który spowodował znaczną wysprzedaż gruntów przez kolonistów żydowskich jest kwestja wyposażenia córek. W stosunkach włościańskich wydawano córkę zamąż za syna gospodarza tejże lub innej wsi. Jak pisze prof. W. Staniewicz²⁾: „dobry jej posag składał się przed wojną z konia, krowy, świni, paru owiec, stu lub więcej rubli w gotówce oraz ubrania i pościeli, w tradycyjnym kufrze spakowanych. Każdy prawie posag nawet najmniejszy składał się z krowy lub jałówki, kufra i drobnej choćby gotówki“. W stosunkach żydowskich córka kolonisty najczęściej miała poślubić miasteczkowego Żyda, trudniącego się handlem lub rzemiosłem, a co zatem idzie jedynie pieniądze (oprócz wyprawy w postaci bielizny, ubrań i t. d.) miały stanowić jej posag. Kolonista zaś te pieniądze mógł zdobyć przeważnie ze sprzedaży kawałka gruntu. Na powyższe zjawisko zwrócił uwagę autor komisarz ziemski w Sokółce w liście z dn. 14. IX. 1931 r., w którym charakteryzuje przeprowadzone w kolonji scalenie. Podkreśla, iż przy scaleniu stwierdzono wielką ilość osób, które, nie mieszkając właściwie w kolonji, posiadają w jej obszarze po kawałkach gruntu.

¹⁾ Staniewicz W. Dr.: Matujzy-Bołondziszki, wieś pow. lidzkiego, Wilno 1923. Rozdział VIII. Podział gospodarstw nadziałowych.

W chwili uwłaszczenia było w Matujzach 11 pełnych nadziałów oraz 2 gosp. parobczańskie 3-dziesięcinowe. W r. 1923 prawnych udziałków było 30.

²⁾ Staniewicz W. Dr.: Matujzy-Bołondziszki, Wilno, 1923, str. 62.

Pisze, iż „...powstało to z tego, że ludność żydowska, wydając swe córki za mąż, sprzedawała na posagi po kawałku ziemi mieszkańcom graniczącego miasteczka Odelska oraz graniczącym wsion¹“.

Poniżej przytaczamy tablicę¹⁾, która podaje podział własności w Kolonji Izaaka według grup właścicieli.

Tablica Nr. 28.
Właściciele ziemi w Kolonji Izaaka.

Ziemia należy	ha	%
Do kolonistów żydowskich	336,9189	53,2
Do włościan miejscowych	132,6596	21,0
Do włościan z okolicznych wsi i m. Odelska	163,4855	25,8
Razem obszar wsi	633,0640	100,0

Spośród ziemi położonej w obszarze Kolonji Izaaka, a należącej do okolicznych włościan, przypada:

Na włościan m. Odelsk	106,6679 ha
„ „ wsi Minkowce	23,0865 „
„ „ „ Nowiki	16,1457 „
„ „ „ Wojnowce	11,8790 „
„ „ „ Skroblaki	2,2867 „
„ „ „ Zubrzyca Wielka	3,4197 „

Koloniści starają się przeciwdziałać zmniejszeniu się stanu posiadania. Przykładem tego może służyć kilka wypadków „prymów“, ostatnio zaszłych w kolonji. Biorąc na swe gospodarstwa Żydów przeważnie miasteczkowych (lub wydzielając trochę gruntów pod nowe), unikają sprzedaży gruntów. Podobne wypadki przesiedlenia się mieszczan na rolę są dla obecnych czasów kryzysu i bezrobocia miejskiego bardzo charakterystyczne i symptomatyczne. Dążność do niedzielenia gruntów wśród kolonistów daje się zauważyć w sposób wyraźny. Starają się oni pozostawić jednego lub kilku synów na gospodarstwie (zależnie od wielkości gospodarstwa), ucząc pozostałych rzemiosła i wysyłając ich do miasteczek.

¹⁾ Tabl. Nr. 28 sporządzono na podstawie operatu scalenia gruntów Kolonji Izaaka.

Jako czynniki hamujące rozdrobnienie gospodarstw należy wymienić emigrację do Ameryki, która szczególnie przed wybuchem wojny światowej wpłynęła na znaczne zmniejszenie się zaludnienia. Po wojnie, gdy emigracja do Ameryki została utrudniona, kilku kolonistów wyjechało do Palestyny. Te już nawet pojedyncze wypadki opuszczania kolonji wpłynęły uzdrawiająco na strukturę agrarną gospodarstw żydowskich.

Grupując gospodarstwa według wielkości posiadania, otrzymamy następującą tablicę, która charakteryzuje strukturę agrarną kolonji w latach 1928-29.

Tablica Nr. 29.
Ustosunkowanie wielkości gospodarstw Kolonji Izaaka w 1928/29 r.

Gospodarstwa	Do 2 ha	2—5 ha	5—10 ha	10—20 ha	Nad 20 ha	Razem
Kolonistów żydowskich	1 3,2%	6 19,4%	11 35,5%	10 32,3%	3 9,6%	31 100,0%
Włościańskie	2 10%	7 35%	6 30%	5 25%	—	20 100,0%

Powyższa tablica wykazuje, że struktura agrarna wsi, mimo wyżej przedstawionego rozdrobnienia, jest zdrową. O ile porównamy stan posiadania włościan i kolonistów żydowskich, to na korzyść kolonistów można stwierdzić stosunkowo małą ilość gospodarstw do 5 ha (22,6%), natomiast u włościan ilość ta osiąga liczbę 45%. Zaznaczyć jednocześnie musimy, że właściwie tej grupy gospodarstw żydowskich (do 5 ha) nie można nazwać karłowatymi, gdyż w przeważnej ilości są to gospodarstwa rzemieślnicze, podczas gdy także pod względem wielkości gospodarstwa włościańskie należą do typowo karłowatych. Ilość gospodarstw średnio-włościańskich (5-20 ha) wyniosła u kolonistów 67,8%, czyli te właśnie gospodarstwa można nazwać dla kolonji typowymi. W stosunkach włościańskich liczba ich wynosiła 55%. Natomiast nie spotykamy u włościan gospodarstw ponad 20 ha, których ilość u kolonistów wynosiła około 10%. Warto przytem zwrócić uwagę na fakt, że jedno z tych gospodarstw możemy nazwać przemysłowym, gdyż obok gospodarstwa rolnego posiada cegielnię, wytwarzającą wysokiej jakości cegły, dachówki a nawet kafle.

Chociaż pod względem rozmiarów posiadłości struktura agrarna wsi przedstawiała się stosunkowo pomyślnie, to jednak przed 5-6 laty nie można było tego powiedzieć odnośnie do rozkładu gruntów. Grunta poszczególnych gospodarzy, położone w obrębie Kolonji Izaaka, były rozdrobnione i rozmieszczane w szachownicy, przyczem ilość działek poszczególnych posiadaczy wynosiła w gruntach ornych od 15 do 25, w łąkach od 5. Działki te

były nadmiernie zwężone, przyczem stosunek szerokości do długości wynosił przeciętnie 1:45. Na skutek prośby grupy gospodarzy (5. VI. 1925 r.) wdrożono postępowanie scaleniowe. Po dokładnym zbadaniu stosunków agrarnych, tak wsi Izaaka jak i wsi przyległych, a zwłaszcza wzajemnego położenia i rozmieszczenia gruntów mieszkańców tych wsi, którego to badania wyniki zostały ujawnione w opisie obszaru scalenia, jak i po stwierdzeniu, że jednocześnie ze scaleniem należy przeprowadzić podział wspólnych pastwisk, Komisarz Ziemiański zaprojektował obszar scalenia. Ze względów gospodarczych i topograficznych (ogromna szachownica i nadmierne zwężenia) poddano go wspólnemu postępowaniu scaleniowemu. Stwierdzono przytem, że projektowany obszar scalenia wsi Izaaka nie graniczy z żadnymi majątkami, jak należącymi do Skarbu Państwa, Państwowego Banku Rolnego, tak i prywatnymi, któreby można było wyzyskać dla upelnorolnienia karłowatych gospodarstw i że w całej gminie odelskiej majątków takich niema; wobec powyższego nie można było powiększyć stanu posiadania drobnych gospodarstw.

W sierpniu 1927 roku został zatwierdzony przez Okręgowy Urząd Ziemiański w Białymstoku odpowiedni wniosek Powiatowego Komisarza Ziemiańskiego w Sokółce o wdrożenie postępowania scaleniowego. Przeciw temu wnioskowi występowała większość kolonistów, motywując swój sprzeciw tem, iż gospodarstwa każdego są wzorowo prowadzone, że posiadają sady oraz nie mają środków na przeniesienie. Ponadto nie wszędzie na ich gruntach można pobudować się ze względu na brak wody. Obawy kolonistów nie mogły jednak stać na przeszkodzie przeprowadzeniu scalenia, gdyż ustawa z dn. 31. VII. 1923 r. w liczbie gruntów wyłączonych od scalenia w myśl art. 2, 3 i 4 (Dz. Ust. R. P. Nr. 92 z dn. 21. IX. 1923 r.) nie wymienia bynajmniej gruntów wzorowo zagospodarowanych, a przeto okoliczność o wzorowej gospodarce nie mogła uzasadnić żądania skarżących. Żądania tego nie mogły również uzasadnić ani posiadanie przez skarżących sadów ani brak środków na przebudowę, ani też brak wody w niektórych miejscach na obszarze scalenia, albowiem ogrody i sady prowadzone wzorowo ulegają wyłączeniu w myśl art. 3 (punkt „c“) cytowanej ustawy, o ile właściciele nie wyrażą swej zgody na ich scalenie, co następuje już w toku postępowania scaleniowego, to samo dotyczy ziemi pod budynkami i podwórzami, brak zaś środków u poszczególnych uczestników scalenia uprawnia ich jedynie do ubiegania się o kredyty, lub o zwolnienie od opłat scaleniowych, wreszcie wybór odpowiedniego miejsca gdzieby był zapewniony dostęp wody jest czynnością dalszą i związaną z odpowiednim ułożeniem projektu scaleniowego.

Odwołanie kolonistów do Głównej Komisji Ziemiańskiej nie odniosło również skutków. Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego sprawa nie doszła, gdyż koloniści pogodzili się z losem. Sprzeciw ich można tłumaczyć obawami (zresztą słusznymi) o brak paszy i innymi względami, jakoteż natury psychologicznej, a więc przyzwyczajeniem do jedolitego systemu gospodarki.

Przy przeprowadzonym scaleniu miano na uwadze, by działki siedliskowe wraz z ogrodami jak również i parcele orne otrzymał każdy w miarę możliwości w jednym miejscu. Na przebudowę poszło jedynie 3 gospodarzy spośród włościan miejscowych, otrzymując odpowiednie kredyty na ten cel. Koloniści nie zgłaszali się na przebudowę ze względu na szczególne umiłowanie życia zbiorowego. Sady owocowe nie zmieniły więc swych właścicieli.

Dalsze postępowanie scaleniowe przedstawiało się w sposób następujący: Powiatowy Urząd Ziemiański w Sokółce rozpoznał (5. VI. 1929 r.) wykazy stanu posiadania i szacunku przed scaleniem gruntów wsi Izaaka. Wobec odmowy wybrania Rady Uczestników Scalenia, mianowano ją z urzędu. Rada ta wybrała rzeczoznawców¹⁾. Podział wspólnot został przeprowadzony według zasad ustalonych przez Radę Uczestników Scalenia (3. I. 1929 r.). Mierniczy, z którym Okręgowy Urząd Ziemiański w Białymstoku zawarł umowę, ustalił granice obszaru scalenia w dn. 6. IX. — 8. IX. 1928 r. w obecności Rady Uczestników Scalenia oraz przedstawicieli gruntów przyległych, którzy nie zgłosili sporów granicznych. W ciągu następnych kilku dni oszacowano grunty podlegające scaleniu przy pomocy Komisji Szacunkowej. Następnie mierniczy zaznajomił wszystkich uczestników scalenia z obszarem i szacunkiem gruntów posiadanych przez każdego (24. II. 1929 r.). Czynności miernicze zostały sprawdzone na miejscu przez Komisarza Ziemiańskiego w Sokółce (22. II. 1929 r.) i ustalone zostały tytuły własności. Zatwierdzono przytem wykaz stanu posiadania przed scaleniem, plan klasyfikacyjny i rejestry pomiarowo-szacunkowe przed scaleniem. Po uprawomocnieniu się orzeczenia Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego (5. V. 1929 r.), Okręgowy Urząd Ziemiański dokonał rewizji, która nie wykazała żadnych braków w czynnościach scaleniowych. Uczestników scalenia wprowadzono w posiadanie skomasowych parcel dopiero 30. VI. 1930 r. Projekt miejscowa ludność przyjęła w 100%, co oznacza wyjątkowo dobry wynik scalenia.

¹⁾ Z ramienia rolników brał udział Inż. B. Dobrzyński, naczelny referent działu rolnego towarzystwa „Toporol“ w Warszawie (t. zw. I. C. A.).

Strukturę agrarną gospodarstw po przeprowadzonym scaleniu ujmuje następująca tablica.

Tablica Nr. 30.

Ustosunkowanie wielkości gospodarstw Kolonji Izaaka po scaleniu.

Gospodarstwa	ha					Razem
	Do 2 ha	2—5 ha	5—10 ha	10—20 ha	Nad 20 ha	
Kolonistów żydowskich	1 3,2%	8 25,8%	14 45,2%	5 16,1%	3 9,7%	31 100,0%
Włociańskie	3 15%	7 35%	6 30%	4 20%	—	20 100,0%

Porównywując te liczby z ilością gospodarstw w poszczególnych grupach posiadania przed scaleniem, zauważamy, że odnośnie do gospodarstw włociańskich stosunki zmieniły się nieznacznie na niekorzyść gospodarstw do 5 ha, których ilość z 45% wzrosła do 50%. Podobne zjawisko można stwierdzić i odnośnie do gospodarstw żydowskich tej grupy posiadania (wzrost z 22,6% do 29,0%). Ogólna ilość gospodarstw w kolonji, jak widzimy, nie wykazała żadnych zmian.

Tablice Nr. 31 i 32, które uwzględniają rozkład użytków w poszczególnych grupach posiadania kolonistów i włocian, oświetlają nam też różnice zachodzące między temi gospodarstwami. Jak widzimy koloniści w grupie do 2 ha nie posiadają zupełnie gruntów ornych, co świadczy, iż są to gospodarstwa rzemieślnicze.

Tablica Nr. 31.

Użytki rolne w średnich gospodarstwach kolonistów żydowskich.

Grupy posiadania	Siedliska i ogrody	ha				Razem
		Grunta orne	Łąki	Drogi	ha	
I Do 2 ha	0,8020	—	—	0,0795	0,8815	
II 2 — 5 ha	0,5542	3,2243	0,5620	0,1056	4,4461	
III 5 — 10 „	1,0411	6,0407	0,7685	0,1966	8,0469	
IV 10 — 20 „	1,5685	12,1828	1,6139	0,2939	15,6591	
V Nad 20 „	3,6908	29,1972	2,9796	0,3509	36,2185	

W gospodarstwach włociańskich w grupie do 2 ha przeszło 60% przypada na grunta orne. W pozostałych grupach posiadania stosunki większych różnic nie wykazują. Chociaż wprowadzenie uczestników scalenia w posiadanie wydzielonych im gruntów zostało dokonane w dniu 30

Tablica Nr. 32.

Użytki rolne w średnich gospodarstwach włociańskich.

Grupy posiadania	Siedliska i ogrody	ha				Razem
		Grunta orne	Łąki	Drogi	ha	
I Do 2 ha	0,5140	0,9625	—	0,0389	1,5154	
II 2 — 5 ha	0,2384	3,3057	0,4347	0,0616	4,0404	
III 5 — 10 „	1,0191	5,8984	0,9218	0,2015	8,0412	
IV 10 — 20 „	0,4453	10,2408	1,9814	0,2284	12,8959	

czerwca 1930 r., to już obecnie stosunki agrarne się zmieniły, zwłaszcza, o ile chodzi o gospodarstwa kolonistów żydowskich. A więc 3 gospodarstwa zostały sprzedane (2 gosp. III grupy i 1 gosp. II grupy), z jednego gospodarstwa III grupy wydzieliło się nowe (I grupy), poprzednie zaś gospodarstwo połączyło się z sąsiednim (II grupy). Ponadto jeszcze jedno gospodarstwo (V grupy) również wydzieliło nowe (I grupy). A więc znikły 4 gospodarstwa, wytworzyły się zaś 2 nowe. Stąd ilość gospodarstw żydowskich w kolonji zmniejszyła się o dwa. Strukturę tych gospodarstw w chwili bieżącej podaje poniższa tablica.

Tablica Nr. 33.

Ustosunkowanie wielkości gospodarstw żydowskich Kolonji Izaaka w 1933 roku.

Ilość gospodarstw	Do 2 ha	2—5 ha	5—10 ha	10—20 ha	Nad 20 ha	Razem
Bezwzględna	4	7	11	4	3	29
W % ilości ogólnej	13,8	24,1	38,0	13,8	10,3	100,0

Z tablicy tej wnioskujemy, że struktura agrarna gospodarstw kolonistów w porównaniu z r. 1930 pogorszyła się. Ilość gospodarstw do 5 ha wzrosła z 29,0% do 37,9% na niekorzyść gospodarstw większych (5-20 ha), których ilość zmniejszyła się o blisko 10%. Jak już kilkakrotnie wyjaśniliśmy, gospodarstwa żydowskie do 5 ha nie są karłowatymi, lecz raczej należą do rzemieślniczych, mianowicie 1 gospodarz jest tkaczem w Białymstoku, drugi jest krawcem, trzeci dzierżawi około 9 ha gruntów, a jedynie czwarte gospodarstwo jest karłowate (posiadacz jego jednak ma zamiar dokupić trochę gruntu). Struktura agrarna gospodarstw włociańskich w tym samym czasie nie wykazała większych zmian.

Co do powierzchni zajętej przez poszczególne ziemiopłody, to te podaje nam tablica Nr. 35.

Tablica Nr. 35.

Ustosunkowanie obsiewów w Kolonji Izaaka w 1930 r.

Powierzchnia obsiana	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Gryka	Mieszanka zbóż na ziarno	Groch
Ha	481,11	10,74	167,03	55,64	107,58	9,29	18,11
%	100,00	2,2	34,7	11,6	22,4	1,9	3,8

d. c. tabl. Nr. 35.

	Wyka i bobik	Seradela	Łubin	Koniczyna	Len	Ziemiaki	Pozostałe okopowe	Fasola, bób i soczewica	Konopie
ha	0,65	3,03	17,16	17,05	3,2	57,8	4,45	5,57	2,61
%	0,1	0,6	3,6	3,7	0,7	12,0	0,9	1,2	0,5

Z tablicy tej widzimy, że rośliny zbożowe zajmują 71,55% powierzchni obsianej, zaś rośliny okopowe 12,95%.

Powyższe ustosunkowanie do siebie roślin zbożowych i okopowych jest wynikiem stosowanego w kolonji systemu produkcji roślinnej. Następstwo roślin po sobie wprawdzie opierało się dotychczas na trójpolówce, ale zamiast ugorów nieobsianych zaczęto stosować ugory zielone. Rozpowszechniła się uprawa koniczyn, wyki, seradeli i in. motylkowych, co wpłynęło na polepszenie się urodzajności gruntów. Oprócz nawozów zielonych i naturalnych zaczęto również stosować nawozy sztuczne, zwłaszcza superfosfat. Sochy zostają zastąpione pługami. Miejsce bron drewnianych zajęły żelazne. Zjawiły się także sprężynówka, sieczkarnia, obsypnik, a nawet żniwiarka i młocarnia. W ostatnich latach nastąpił przełomowy moment w gospodarce rolnej. Przeprowadzone bowiem scalenie gruntów daje możliwość kolonistom zastąpienia trójpolówki bardziej intensywnym systemem gospodarowania.

Zasadniczo w kolonji istniała dotychczas trójpolówka. Rotację trójpolową zapoczątkowuje uprawa ugoru. Uprawa ta jest rozpoczynana płytką podorywką (5-7 cm) po spręcie jarzyn. Orki dokonywują przy pomocy jednoskibowców, silnie zwykle sztorcując skibę. Ma to na celu przepalenie skiby, by później brona mogła wywlec rozłogi perzu. Po podorywce rola odpoczywa przez całą jesień i zimę do Wielkiej Nocy. Orki zimowej głęb-

ROZDZIAŁ V.

WYTWÓRCZOŚĆ ROŚLINNA.

Przystępując do opisu produkcji roślinnej, musimy przede wszystkim sięgnąć do czasów, w których przeprowadzony został wykup gruntów i przypomnieć, iż ziemie były nadzielone kolonistom w trzech polach. W każdym polu gospodarz posiadał ziemię w tylu sznurach, ile było gatunków gruntów. Wskutek powyższego wytworzyła się szachownica, która tamowała wszelki postęp techniki rolniczej. Koloniści żydowscy, nie mając fachowej opieki, musieli początkowo wzorować się na prymitywnej gospodarce sąsiednich włościan, to też gospodarstwo ich niewiele się różniło od tych ostatnich. Z biegiem jednak lat zaznaczył się postęp techniki rolniczej w kolonji. Przyczyniła się do tego zwłaszcza działalność Towarzystwa I. C. A., które starało się już przed wojną światową o podniesienie stanu tych gospodarstw.

Powierzchnię uprawy poszczególnych roślin możemy ująć na podstawie materiałów Głównego Urzędu Statystycznego. Jak wiadomo, uprawa ziemiopłodów ma doniosłe znaczenie dla opisu stosunków rolniczych w kolonji. W roku 1929 na 690,7 ha (633,7 dz.) powierzchni ogólnej gospodarstw, ziemi obsianej było 481,11 ha (69,69%), ugorów zaś 63,31 ha (9,16%); w stosunku do ziemi ornej było gruntów obsianych 88,37%, ugorów 11,63%. Co do powierzchni zajętej przez uprawę poszczególnych kultur, to odnośne liczby zawiera tablica Nr. 34.

Tablica Nr. 34.

Użytkowanie ziemi w Kolonji Izaaka.

Powierzchnia ogólna gospod. (rubr. 2, 5, 6, 7, 8)	Ziemia orna (rubr. 3, 4)	W tem		Ogrody warzywne i owocowe	Łąki	Pastwiska	Reszta niewyemien.	
		obsiana	ugory					
1	2	3	4	5	6	7	8	
Ha	690,04	544,44	481,11	63,31	24,38	57,57	30,43	32,22
%	100,00	78,89	—	—	3,54	8,34	4,41	4,82

szej w kolonji nie wykonują. Nie wykorzystuje się więc dobroczynnego wpływu mrozów, który, w połączeniu ze zmagazynowaną wilgocią, energicznie kruszy rolę, odgrywa przytem również wielkie znaczenie w walce z chwastami. Głęboko bowiem siedzące rozłogi perzu dostają się w razie dokonywania takiej orki pod wierzch i giną pod wpływem mrozu, zaś te, które były poprzednio wydobyte, zostają przez głęboką orkę wewnątrz przykryte i tam gniją. W połowie więc kwietnia, gdy rola dostatecznie obeschnie, wzrusza się ją sprężynówką. Po kilku tygodniach następuje głębsza orka, po której zasiewają łubin. Łubin przyorywuje się w sierpniu. We wrześniu sieje się rzutowo żyto. Na uboższe ziemie dają niektórzy pod żyto superfosfat (100 kg na 1 ha). Wysiew zbóż wynosi w granicach 130-160 kg na 1 ha. Nasiona do siewu są pochodzenia miejscowego; prawie zawsze nie są czyszczone. Zrozumiałem więc staję się, iż obok nasion zboża do ziemi dostają się nasiona chwastów. Celowej walki z chwastami zwłaszcza rozłogowemi w kolonji nie prowadzi się.

W ugorze obsianym uprawiają oprócz łubinu między innymi także ziemniaki, groch, mieszanki i t. d.

Obok ugoru obsianego część pola pozostawia się pod ugór czarny, w jego najbardziej prymitywnej postaci, t. j. pastwiskowej. W polu przeznaczonem pod ten ugór, po sprzęcie przedplonu podorywek zwykle nie dokonywuje się, pozostawiając całą przestrzeń pod pastwisko bez żadnych upraw przez jesień, a nawet i wiosną, do połowy czerwca. Niektórzy jednak przed samą zimą podorywują ściernisko. W tym wypadku wiosną wzrusza się płytko rolę sprężynówką, poczem puszcza się kilkakrotnie bronę, przez co zwalczą się chwasty i magazynuje się wilgoć, co jest tem ważniejsze, o ile weźmiemy pod uwagę charakter gleby kolonji. Drugą orkę wykonywuje się w końcu czerwca na średnią głębokość, wywożąc wówczas posiadany obornik w ilości 35-50 fur parokonnych na ha. Następną orkę „siewną“ dokonuje się w sierpniu, zwykle siejąc później pszenicę.

Skolei nadchodzi trzeci rok uprawy. Miejsce żyta, które szło po ugorze obsianym, ma zająć jarzyna. Po sprzęcie żyta następuje płytka podorywka (5-7 cm). Późną jesienią część pola nawozi się obornikiem (90 fur na ha) i przyorywuje się go głęboko. Na wiosną rolę sprężynuje się. Na resztę pola nienawożonego wywozi się obornik, który w tym wypadku przyorywuje się jednocześnie z sadzeniem ziemniaków. Sadzi się je pod pług, poczynając od drugiej połowy kwietnia do połowy maja, przeważnie krajane, bądź też drobne niekrajane. Wsadzają na 1 ha 14-16 q. Po wzejściu bronuje się drewnianymi bronami. Jako pielęgnowanie stosuje się dwukrotne obsypywanie (płużki, motyki). Na jesieni (początek października) wyorywuje się ziemniaki pługami. Plon z ha wynosi

95-150 q (600-800 pudów)¹⁾. Obok ziemniaków, po oziminach, na tem samem polu, sieje się ponadto owies, jęczmień z wsiewką koniczyny, groch, soczewicę, wykę nasienną, łubin nasienny oraz mieszanki.

Owies zajmuje zwykle znaczniejszą część tego pola. Jesienna uprawa roli pod owies mało się różni od uprawy pod ziemniaki. Zasadnicza różnica polega na tem, że pola się nie nawozi obornikiem. Po płytkiej podorywce ścierniska (odrazu po sprzęcie przedplonu) pole pozostawia się bez uprawy do późnej jesieni, poczem się bronuje i zaorywuje w zagony. Ze względu na cel podorywki należałoby częściej dawać bronę dla niszczenia skielkowanych chwastów. Wiosną sieją koloniści owies pod sprężynówkę. Ci, którzy nie mają dostatecznej ilości sił roboczych i nie mogą zdążyć z przyoraniem ścierniska na jesieni, pozostawiają je odłogiem do Wielkiej Nocy. Odłóg ten jesienią jest użytkowany jako pastwisko. Po Wielkiej Nocy daje się jedną orkę na średnią głębokość i sieje się owies pod sprężynówkę. Można tu postawić podobny zarzut, jak przy uprawie ugoru, mianowicie: niewykorzystanie działania mrozu i wilgoci zimowej przez niewykonanie orki na zimę. Po zasiewie zwykle się bronuje. Wykę, groch, soczewicę i in. motylkowe sieje się po pszenicy, która była na oborniku.

Jęczmień bywa uprawiany również po ziemniakach. Po wyoraniu ziemniaków i parokrotnem bronowaniu ziemia jest pulchna i w tym stanie pozostawia się ją do wiosny, siejąc jęczmień pod sprężynówkę.

Co do nawożenia, to obornik daje się zwykle pod ziemniaki i pszenicę. Również i pod wykę niektórzy gospodarze dają kilka fur parokonnych nawozu naturalnego. Z nawożeniem sztucznem koloniści się ostatnio wstrzymują. W latach jednak lepszej konjunktury stosowali nawozy sztuczne, zwłaszcza superfosfat.

Sprzęt zbóż ozimych rozpoczyna się w połowie lipca. Plon z ha wynosi 12-14 kóp żyta. Omłot z kopy wynosi około 0,8 q (około 5 pudów), czyli plon wynosi 10-12 q (60-70 pudów)²⁾. Jarzyn sprząta się 10-12 kóp, otrzymując 10-12 q omłotu. Sprzętu dokonuje się przy pomocy sierpów. Z używaniem kos do sprzętu zbóż nie spotykaliśmy się; w 1932 roku jeden z włościan miejscowych nabył żniwiarkę.

Badając stosunki rolnicze w Kolonji Izaaka, musimy zwrócić uwagę na znaczny postęp techniki. Wskazuje na to poniższe zestawienie, dotyczące zaopatrzenia gospodarstw w maszyny rolnicze.

¹⁾ Średni plon z ha w pow. sokólskim wynosił w 1931-32 r. 80 q (zaś w woj. białostockiem 93 q).

²⁾ Średnie plony z ha w r. 1931-32 dla pow. sokólskiego są następujące: żyto 9,2 q, jęczmień 10,9 q, owies 7,7 q.

Tablica Nr. 36.

Zaopatrzenie w maszyny rolnicze Kolonji Izaaka.

Rok	Wyszczególnienie	Pługi	Brony	Sprężyn.	Sieczkarnie	Wialnie	Młócznie	Maneże	Ilość gospodarstw
1924 ¹⁾	Ilość maszyn roln.	18 ²⁾	17 ³⁾	1	20	1	1	2	26
	% gospodarstw z maszynami roln.	43,8	50,0	3,8	76,9	3,8	3,8	7,7	
1931	Ilość maszyn roln.	21 ⁴⁾	27 ⁵⁾	7	26	—	2	3	29
	% gospodarstw z maszynami roln.	62,1	65,6	20,7	89,6	—	6,9	10,4	

Tablica ta wskazuje nam na powiększenie się zaopatrzenia gospodarstw kolonistów żydowskich w narzędzia i maszyny rolnicze. A więc procentowa ilość gospodarstw żydowskich nieposiadających pługów, bron, sprężynówek i t. d. w okresie lat 1924-31 znacznie się zmniejszyła. Charakterystycznym jest jednak, iż niema współzależności między wielkością posiadania a ilością inwentarza martwego. Tak więc wśród gospodarstw żydowskich nieposiadających pługów i bron spotykamy takie, których powierzchnia wynosi około 30 ha oraz o powierzchni zaledwie kilku ha. Są natomiast gospodarstwa o wiele mniejsze od pierwszego z nich, np. o obszarze 5 ha, które są w dostateczny sposób zaopatrzone w inwentarz martwy. Powyższe zjawisko możemy tłumaczyć tem, że, jak zobaczymy z następnej tablicy, jedynie 62,1% gospodarstw żydowskich uprawia samodzielnie grunty, reszta natomiast albo wynajmuje robociznę konną, albo wydaje ziemię na części. Ostatnie grupy gospodarstw zwykle należą do większych grup posiadania, stąd niema tej zależności między wielkością posiadania a ilością inwentarza martwego.

Tablica Nr. 37.

Stosowanie robocizny konnej w Kolonji Izaaka.

Sposób gospodarowania	Ilość gospodarstw	
	bez-względna	%
Uprawia samodzielnie	18	62,1
Wynajmuje robociznę konną	4	13,8
Wydaje na części	7	24,1
R a z e m	29	100,0

¹⁾ Stan w 1924 r. został sporządzony na podstawie danych towarzystwa I. C. A., zaś w 1931 r. na podstawie ankiety.

²⁾ 10 gospodarstw miało po 1 pługu, 4 po 2 pługi, reszta bez pługów.

³⁾ 8 gospodarstw miało po 1 bronie, 3 po więcej, inne bez bron.

⁴⁾ 17 gospodarstw miało po 1 pługu, 1 miało 4 pługi, reszta bez pługów.

⁵⁾ 12 gospodarstw miało po 1 bronie, 7 po więcej, pozostałe nic.

Te więc tylko gospodarstwa, które samodzielnie uprawiają rolę, muszą posiadać niezbędny inwentarz martwy, reszta zaś jedynie niektóre narzędzia (np. sieczkarnie posiada 90% gospodarstw).

O ile przyjrzymy się stosunkom w gospodarstwach włościańskich (nieżydowskich) w Kolonji Izaaka, to zauważymy, że te są słabiej zaopatrzone w inwentarz martwy. Tłumaczy się to mniejszym obszarem posiadania. Istnieje tu jednak prosta zależność między wielkością gospodarstw a ich zaopatrzeniem w narzędzia rolnicze. Nie posiadają podstawowych narzędzi jedynie gospodarstwa karłowate, w miarę zaś wzrostu wielkości gospodarstw obserwujemy wzrost ilości posiadanego przez nie inwentarza martwego.

Tablica Nr. 38.

Zaopatrzenie w maszyny rolnicze gospodarstw włościańskich Kolonji Izaaka w 1931 r.

Wyszczególnienie	Pługi	Brony	Sprężynówki	Sieczkarnie	Maneże
Ilość maszyn rolniczych	13	17	1	14	1
% gospodarstw z maszynami rol.	65,0	68,0	5,6	70,0	5,6

O ile chodzi o ujemne strony gospodarki rolnej w kolonji, to należy zwrócić uwagę na małą ilość wykonywanych órek. Ze względu na zwiększoną ilość i rodzaj gleby, należałoby orki wykonywać głębsze, wystawiając zwłaszcza na zimę jaknajwiększe warstwy gruntu pod lasujące działanie mrozu i wilgoci zimowej. Walki z chwastami zwłaszcza rozłogowemi nie prowadzi się w sposób świadomy i mało zwraca się na nią uwagi. Musimy jednak zaznaczyć, że wogóle powiat sokólski należy do szeregu najbardziej zachwaszczonych w województwie białostockiem i walka z chwastami (w szczególności wiatropylnymi) musi być prowadzona na terenie całej okolicy. Tu jest pole do działania dla powiatowych organizacyj rolniczych.

Ogólnie charakteryzując stan gospodarki polowej w kolonji, zaznaczyć musimy, iż stosowany system trójpolówki (wprawdzie ulepszonej) musi już przejść do historii, zwłaszcza tam, gdzie grunty są zwiększone. Koloniści mają jaknajprędzej przejść do płodozmianów bardziej intensywnych, co przedtem uniemożliwiała daleko posunięta szachownica gruntów. Należałoby więc zalecić tu płodozmian, któryby przede wszystkim mógł odpowiadać potrzebom hodowlanym (ściółka) i zastępować dający się silnie odczuwać brak łąk (koniczyna, wyka, buraki pastewne).

Pokaźną pozycję dochodową w gospodarstwach kolonistów stanowią sady owocowe. Każde prawie gospodarstwo posiada sad owocowy. Ogólna ich przestrzeń wynosi około 20 ha. Największy sad owocowy liczy przeszło

1.000 drzew. Sady owocowe znajdują się w kolonji po obu stronach alei topolowej, są więc należycie zasłonięte. Spotykamy następujące gatunki jabłek: antonówki, szare renety, złote renety, kościelne i t. d. Z gatunku grusz wymienimy: bonkrety, cytrynowki i in. Pozatem w mniejszej ilości rosną wiśnie, krzaki malin i porzeczek.

W sezonie jesiennym wysadzono:

Rok	Jabłonie	Śliwy	Grusze	Czereśnie	Razem
1932	450	271	19	—	740
1933	162	60	5	3	230

Dodać należy, że w 1932 roku drzewka były posadzone w 21 sadach, zaś w 1933 roku w jednym sadzie¹⁾.

Drzewami owocowymi zajmują się koloniści z dosyć wielką umiejętnością. Sady są w różnym wieku, najstarsze sięgają 25 lat. Co się tyczy pielęgnacji, to wymienić można nawożenie drzew owocowych na jesieni obornikiem. Bielenie drzew wapnem dokonuje się zwykle 2 razy do roku, na wiosnę i na jesieni. Opryskiwania koloniści obecnie nie stosują. Międzyrzędzia w młodszych sadach wykorzystywane są pod uprawę warzyw, okopowych, mieszanek traw, a nawet roślin zbożowych.

¹⁾ B. D. Akcja sadownicza na Kresach Wschodnich w latach 1932/33. — „Rolnik Żydowski”, Lwów 1934. Nr. 1 (10).

ROZDZIAŁ VI.

CHÓW ZWIERZĄT.

Stan inwentarza żywego, zwłaszcza roboczego, w latach 50-tych ubiegłego stulecia, t. j. na początku istnienia kolonji, był niewystarczający. Koloniści, nieprzyzwyczajeni do pracy na roli, w pierwszych latach po swem osiedleniu nie prowadzili gospodarki samodzielnie, lecz oddawali ziemię na części. Powyższa okoliczność spowodowała ograniczenie potrzeby siły pociągowej, co musiało ujemnie wpłynąć na stan liczebny inwentarza roboczego. Z drugiej strony niedostateczne zaopatrzenie gospodarstw w siano-kośne łąki przyczyniło się do ograniczenia ilości inwentarza roboczego. Znaczna poprawa w stanie inwentarza żywego nastąpiła dopiero z chwilą, gdy koloniści zaczęli samodzielnie gospodarować.

Poniższa tablica podaje zaopatrzenie 15 gospodarstw żydowskich w inwentarz żywy wkrótce po uwłaszczeniu¹⁾.

Tablica Nr. 39.

Inwentarz żywy gospodarstw żydowskich w 1869 r.

Inwentarz żywy	Ogólna ilość sztuk	Przypada sztuk na 1 gospod.	Przypada ha na 1 sztukę
Konie	20	1,33	19,8
Woły	24	1,60	16,2
Krowy	80	5,33	4,9
Cielęta	20	1,33	19,8
Owce	30	2,00	—

Wysokie zaopatrzenie gospodarstw w inwentarz pociągowy, przeliczony w stosunku do 1 ha gruntu, tłumaczy się znaczną związłością gleb tu-tejszych, wymagających większego sprzężaju dla swego wyrobienia. W r. 1869 na 1 gospodarstwo żydowskie przypadało średnio: 1,33 szt. konia, 1,6 szt. wołu, 5,33 szt. krowy, 1,33 szt. cieląt i 2 szt. owiec.

¹⁾ Tabl. Nr. 39 została ułożona na podstawie raportu Niebolsina z 1869 r.

Stan ten jednak zmniejszył się później, głównie pod wpływem wychodźstwa do przemysłu. Pod koniec XIX wieku nastąpił silny rozwój ośrodków przemysłowych w gubernji grodzieńskiej (przemysł włókienniczy). Stosunkowo wysoki zarobek w przemyśle i nieznaczne oddalenie kolonji od tych ośrodków sprawiło, iż większość kolonistów opuściła swe gospodarstwa, udając się do miast. W kolonji pozostały jedynie ich rodziny, które trudniły się przeważnie mleczarstwem, ziemię zaś w większości wypadków oddawano na części włościanom. Jak podaje ankieta statystyczna towarzystwa I. C. A., w r. 1899 na 1 gospodarstwo żydowskie przypadało średnio: 0,3 szt. konia oraz 3,1 szt. krowy. Wołów wogóle w kolonji nie było, co możemy tłumaczyć, między innymi, daleko posuniętą szachownicą, która utrudnia pracę wołami. O owcach lub kozach ankieta z 1899 roku zupełnie nie wspomina. O stanie jakościowym inwentarza żywego jakoteż o jego żywieniu nie posiadamy z tych czasów żadnych wiadomości.

Po wojnie światowej, jak wspominaliśmy, znajdujemy wszystkich prawie kolonistów na swych gospodarstwach. Położenie ich materialne z powodu zniszczeń wojennych znacznie się pogorszyło. Jednakże pomoc udzielona przez żydowskie organizacje rolnicze oraz przez krewnych z Ameryki pozwoliła na odbudowę gospodarstw.

Korzystając z liczb podanych przez towarzystwo Joint¹⁾, możemy ułożyć poniższą tablicę dla r. 1921 o stanie inwentarza.

Tablica Nr. 40.

Inwentarz żywy gospodarstw żydowskich w 1921 roku.

Inwentarz żywy	28 gospodarstw posiadało sztuk		
	Przypada sztuk na 1 gospod.	Przypada ha na 1 sztukę	
Konie	14	0,5	24,0
Krowy	56	2,0	6,0
Owce	81	2,9	4,1

Zatem w porównaniu z 1899 rokiem stwierdzamy powiększenie się inwentarza roboczego o 0,2 szt. na gospodarstwo, zaś stan krów wykazuje zmniejszenie o 1,1 szt.

Dalsze lata wykazują stopniowy wzrost inwentarza żywego, będący pewnego rodzaju dochodzeniem do stanu normalnego.

¹⁾ Poland Statistical Tables relating the jewish Farmers 1920-23.

Tablica Nr. 41.

Inwentarz żywy gospodarstw żydowskich w latach 1921-1923.

Inwentarz żywy	Ogólna ilość sztuk			Przypada sztuk na 1 gospod.			Przypada ha na 1 sztukę		
	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.
Konie	14	28	32	0,5	1,1	1,3	24	12	10,5
Krowy	56	62	64	2,0	2,5	2,7	6	5,4	5,3
Owce	81	B r a k d a n y c h							

Opierając się na materiałach towarzystwa Joint, musimy zaznaczyć, że choć w roku 1922 dał się zauważyć podwójny wzrost inwentarza roboczego w stosunku do r. 1921, to jednak nieposiadających zupełnie koni było 13 gospodarstw żydowskich, posiadających po 1 koniu było 3 gospodarstwa, zaś po 2 konie miało 7 gospodarstw żydowskich. Wszystkie gospodarstwa posiadały krowy, przytem po 1 krowie miały 3 gospodarstwa, natomiast reszta, t. j. 22 gospodarstwa, posiadały po 2 i więcej sztuk bydła.

Stanu inwentarza żywego kolonistów żydowskich z tych lat nie możemy porównać ze stanem tegoż u miejscowych gospodarzy włościańskich z powodu braku danych liczbowych.

Dzięki statystyce prowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny, posiadamy liczby z lat przechodzenia dobrej konjunktury w okres kryzysowy, mianowicie lata 1929-31. Pozatem możemy też porównać obsadę inwentarzem żywym gospodarstw włościańskich i żydowskich.

Tablica Nr. 42.

Inwentarz żywy 28 gosp. żydowskich¹⁾ i 18 włościańsk. w latach 1929-31.

Inwentarz żywy	Ogólna ilość sztuk			Przypada sztuk na 1 gospod.			Przypada ha na 1 sztukę			
	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1929 r.	1930 r.	1931 r.	
G. żydowskie	Konie	33	30	31	1,18	1,07	1,15	10,2	11,2	19,9
	Krowy	113	95	102	4,03	3,4	3,78	3,0	3,5	3,3
	Świnie	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Owce i kozy	22	—	—	1,22	—	—	—	—	—
G. włościańskie	Konie	19	16	20	1,05	0,88	1,1	7,0	8,7	6,7
	Krowy	28	31	39	1,55	1,72	2,17	4,7	4,3	3,4
	Świnie	22	19	9	1,22	1,55	0,5	—	—	—
	Owce i kozy	18	2	—	1,00	0,1	—	—	—	—

¹⁾ Liczba gosp. żydowskich objętych statystyką zmniejszyła się z 28 w latach 1929 i 1930 do 27 w roku 1931.

Z powyższego zestawienia widzimy, iż o ile chodzi o stan ilościowy inwentarza pociągowego, to na jedno gospodarstwo włościańskie przypada tyleż koni, ile w gospodarstwie żydowskim; natomiast znacznie większe jest zaopatrzenie ostatnich w krowy. W stosunku do jednostki powierzchni wypada daleko więcej koni na 1 ha w gospodarstwach włościańskich niż żydowskich. O ile chodzi o inwentarz użytkowy, to, choć na 1 gospodarstwo kolonisty żydowskiego wypada bydła rogatego o 1,60 szt. więcej niż u włościan, to jednak ilość sztuk bydła w stosunku do 1 ha wynosi w obu wypadkach prawie tyleż. Scalenie gruntów przeprowadzone w r. 1930 wpłynęło ujemnie na stan inwentarza użytkowego. Z powodu odczuwanego braku pastwisk gospodarstwa zwinęły chów owiec.

Zasadniczą różnicę między zaopatrzeniem gospodarstw żydowskich i włościańskich w inwentarz pociągowy bardzo łatwo zaobserwować na nader charakterystycznym zjawisku, mianowicie: w gospodarstwach włościańskich zaopatrzenie w konie wzrasta z powiększeniem się obszaru, w gospodarstwach żydowskich tej współzależności niema. Jest to związane z faktem, iż, jak już w poprzednim rozdziale wspominaliśmy, 37,9% gospodarzy żydowskich (przeważnie większych grup posiadania) nie uprawia samodzielnie gruntów, lecz wydaje takowe na części lub wynajmuje robocizną konną. W ten sposób ograniczona jest potrzeba pracy sprzężajnej, co niewątpliwie ujemnie wpływa na ilościowy stan koni.

Tablica Nr. 43.

Gospodarstwa nieposiadające koni.

Gospodarstwa		1929 r.	1930 r.	1931 r.
Żydowskie	Ilość	12	12	11
	%	43,0	43,0	40,7
Włościańskie	Ilość	7	5	5
	%	39,0	28,0	28,0

Jak widzimy, porównanie posiadania koni wykazuje, że w stosunku do ogólnej ilości gospodarstw żydowskich i włościańskich, bez koni było gospodarstw żydowskich o kilkanaście procent więcej niż włościańskich.

Dla gospodarstw żydowskich charakterystycznym również jest brak trzody chlewnej, co się tłumaczy względami natury rytualnej. Jednak i miejscowi włościanie chowają stosunkowo mało świń. W stosunkach żydowskich oznacza to pozbawienie dobrego środka spożytkowania odpadków gospodarczych i zaopatrzenia gospodarstwa w mięso i tłuszcz, nie mówiąc już o wpływach gotówkowych.

Przechodząc do żywienia inwentarza użytkowego, należy stwierdzić, iż jest ono dostatecznie obfite, jak o tem świadczy wygląd zewnętrzny zwierząt.

Krowy zimą otrzymują paszę 3 razy dziennie: zrana w postaci siecзки i siana, po południu tylko siana, wieczorem zaś otrzymują „trzęsiankę“ (słoma i siano). Ponadto otrzymują serwatkę, pozostałą po wyrobie serków śmietankowych, oraz pomyje. Po ocieleniu się, które zwykle następuje w lutym - marcu, krowy otrzymują otręby i ziemniaki. Żywienie letnie krów ogranicza się do niezmeljorowanego pastwiska, którego, jak wspominaliśmy, kolonja posiada 52,8 ha. Żadnych zabiegów celem podniesienia użytkowości pastwiska nie stosuje się, to też dostarcza ono stosunkowo małą ilość paszy i już w połowie lata (zwłaszcza w razie małej ilości opadów) bydło wraca z pastwiska głodne. Pociąga to za sobą konieczność dożywiania przy pomocy zielonek. Położenie poprawia się po sprzęcie zbóż, kiedy bydło może iść na ściernisko (ze szkodą dla gospodarki polowej); w międzyczasie zaś odrasta trawa na pastwisku.

Przed scaleniem bydło było pasane na wspólnym pastwisku przez pastuchów spośród miejscowych włościan. W wyniku scalenia pastwisko zostało podzielone pomiędzy poszczególne gospodarstwa, co pociągnęło za sobą zmianę w sposobie korzystania z niego. Zasadniczo każde gospodarstwo powinno by pasać bydło oddzielnie. Jednak, ze względu na oszczędność w kosztach robocizny, sąsiednie gospodarstwa łączą się dla wspólnego pasania inwentarza. Ilość pastuchów przez to znacznie wzrosła, obciążając w ten sposób silniej gospodarstwa. Dalszych skutków podziału wspólnego pastwiska nie dało się narazie zaobserwować wobec tego, że są to dopiero pierwsze lata użytkowania w zmienionych warunkach.

Co do wychowu cieląt, to do dwóch tygodni ssą one matkę, w trzecim tygodniu dostają obok mleka również krupnik (kaszkę rozgotowaną). Po pięciu tygodniach otrzymują, oprócz krupniku, buraki, owies i siano, a potem od rozpoczęcia się okresu paszenia idą na pastwisko razem ze sztukami starszemi.

Konie żywi się zależnie od wykonywanej pracy. A więc zimą otrzymują one siano, sieczkę z koniczyny z domieszką mąki i małej ilości wody oraz owies — w porcjach zależnych co do wielkości od wykonywanej pracy. Żywienie letnie sprowadza się do pasania, a dodatkowo otrzymują konie siano i sieczkę. Po sprzęcie zbóż puszcza się konie na ściernisko. Kilka gospodarstw zajmuje się wychowem źrebaków. Do pół roku (6-7 miesięcy) źrebaki ssą matkę, poczem otrzymują mleko z krupami i powoli przyzwyczajają się do sposobów żywienia sztuk dojrzałych.

W kolonji daje się powszechnie odczuwać brak ściółki, zwłaszcza w okresie przedziwnym, przez co bydło grzęźnie w rozrzedzonym obor-

niku. Odbija się to ujemnie zarówno na jakości obornika, powodując duże jego straty, jak też wytwarza szkodliwe warunki zdrowotne dla inwentarza, co nie może pozostać bez wpływu na jego produktywność.

Co do rasowości inwentarza użytkowego, to bydlę jest nadzwyczaj wymieszane, choć widoczna jest pewna przewaga krwi czerwono-polskiej. Naogół jednak spotykamy tam wielką różnorodność maści i pokrojów, co stanowi wynik przeróżnych krzyżówek, które nie są następstwem celowych zabiegów hodowlanych, lecz jedynie posiadają charakter przypadkowy. Bez żadnego doboru nabywa się wspólnie rozplodniki, nie zwracając uwagi na ich jakość i pochodzenie. Naprawa strony jakościowej hodowli jest zagadnieniem bardzo pilnym, gdyż przez to podniosłaby się wydajność i jakość wytwarzanych produktów. W związku z tem koniecznym jest wspólne nabycie zarodowego buhaja dla kolonji, przez pokrywanie którym polepszy się miejscowe pogłowie, a przez wyselekcjonowanie tegoż będzie można otrzymać w przyszłości mniej więcej jednorodny materiał. Bezwzględnie wymaga to pewnej znajomości i umiłowania nauk hodowlanych, których zasady nie są obce miejscowym kolonistom. Doniosłości posiadania jednolitego materiału hodowlanego są oni świadomi, o czem świadczyć mogą starania kolonistów, czynione w towarzystwie I. C. A. o przysłanie im zarodowego buhaja (rasy czerwonej polskiej). Ze względów gospodarczych racjonalnym byłoby przejście na zimowe cielenie. Jednak brak dotychczas u miejscowych gospodarzy zrozumienia korzyści stąd wypływających.

Mleczność krów jest znaczna, jak na miejscowe stosunki, bo wynosi przeciętnie 1.800 kg¹⁾. Mleko jest przerabiane w gospodarstwach na masło, śmietanę i małe serki śmietankowe, które w okolicy cieszą się dużym popytem. W przerobie tym prawie wyłącznie biorą udział kobiety, które, co należy szczególnie podkreślić, są niezmiernie pomocne w gospodarce wiejskiej kolonistów żydowskich. Wytwory nabiałowe są przeznaczone przeważnie dla m. Sokółki. Chociaż w Odelsku jest mleczarnia przerabiająca mleko, lecz odstawianie go tam nie opłaca się (w r. 1931/32 płacono za litr od 7 do 8 gr).

Hodowla drobiu w kolonji nie stanowi oddzielnej gałęzi warsztatu rolnego, lecz jest traktowana jako składowa część gospodarstwa domowego. Drobiem opiekuje się gospodyni. Każde gospodarstwo posiada po kilkanaście sztuk drobiu, w przeważnej ilości kur. Większe zwrócenie uwagi na hodowlę drobiu, traktowanie jej jako źródła przychodowego, a nie wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego, jest jednym z żądań przyszłej gospodarki hodowlanej w kolonji.

¹⁾ Mleczność krów w powiecie sokólskim wynosi przeciętnie 1200 litrów.

Istnienie sadów owocowych sprawiło, iż koloniści zajmują się pszczelnictwem, choć okolica do tego się nie nadaje z powodu braku lasów oraz uprawy gryki i białej koniczyny. Każde prawie gospodarstwo posiada w swym sadzie od kilku do kilkunastu uli.

Zamiłowaniem do pszczelnictwa odznacza się specjalnie młodzież, a i starsi zajmują się tem z wielką gorliwością. Budową uli trudni się miejscowy stolarz. Średnia wydajność uli wynosi 9-10 kg miodu. Na jesieni koloniści dają zwykle pszczołom 2-4 kg cukru na każdy ul.

Zajmowanie się sadownictwem i pszczelnictwem na szeroką skalę, jak to widzimy w Kolonji Izaaka, wymaga prócz stałej opieki inżynierskiej, również odpowiedniego przeszkolenia miejscowych kolonistów.

Należałoby na tem miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną gałąź, która mogłaby przynieść kolonistom pokaźne dochody przy stosunkowo niewielkich nakładach — na jedwabnictwo. Związane to jest z hodowlą jedwabnika (*Bombyx mori*) i uprawą morwy (*Morus alba*), liśćmi której żywią się gąsienice jedwabnika. Hodowla jedwabnika ma tem donioślejsze znaczenie jako gałąź uboczna, mogąca rolnikowi przynieść znaczne dochody, że nią może się zajmować młodzież, a nawet dzieci, oraz ze względu na to, że najważniejsze prace przypadają na okres, gdy w polu i ogrodzie niema większych robót (od połowy maja do lipca). O ile się przytem uwzględni fakt, że zapotrzebowanie na kokony było dotychczas w kraju duże, co umożliwiałoby ich zbyt w każdej dostarczonej ilości — to dojdziemy do przekonania, że należy drogą uświadczenia i propagandy szerzyć to zajęcie wśród kolonistów.

ROZDZIAŁ VII.

ZAJĘCIA UBOCZNE.

Oprócz zasadniczych gałęzi gospodarczej działalności kolonistów, niektórzy zajmują się w wolnych od pracy chwilach, a zwłaszcza zimą, dorywczym handlem nie tylko produktami wytwórczości własnej, lecz również okolicznych włościan. W kolonii jest pozatem jeden kowal, jeden stolarz oraz jeden krawiec. Ostatni nie posiada zupełnie gruntów ornych, tak iż rzemiosło stanowi jedyne jego źródło utrzymania. Zimą furmaństwo również dostarcza kolonistom dorywczych zarobków.

Pozostaje powiedzieć jeszcze słów kilka o cegielni istniejącej w kolonii, która należy do największego gospodarza. Wyrabia ona dobrej jakości cegłę, kafle polerowane, a nawet może wyrabiać garnki kuchenne. Wprawdzie urządzenia jej są przestarzałe (system pieców polnych), lecz przy odpowiedniej konjunkturze może przynosić pokaźne przychody. Niestety znaczne stosunkowo oddalenie od miasta przy bardzo złym stanie dróg, nieodpowiednia konjunktura i brak kapitału obiegowego unieruchomiły tę cegielnię. Przy cegielni gospodarz założył małą sadzawkę, w której hoduje karasie na własne potrzeby.

W kolonii istnieje kilka niskich miejsc, w których można byłoby z łatwością założyć dochodowe stawy rybne.

Ujemnym zjawiskiem w kolonii jest, że kobiety żydowskie, w przeciwieństwie do stosunków włościańskich nie zajmują się przedzeniem i wytwarzaniem samodiałków. Jedyne kilka dziewcząt trudni się krawiectwem. Zresztą na tem miejscu warto podkreślić, iż koloniści zupełnie nie uprawiają lnu. Roślinę tę uprawiają w kolonii jedynie włościanie, a kobiety chrześcijańskie w kolonii zimą przez większą część dnia zajęte są przedzeniem, a nawet wyrobem tkanin o artystycznych cechach ludowych. Żydowska młodzież żeńska umie ładnie haftować, lecz zapatruje się na to zajęcie, nie jako na źródło zarobkowe, lecz jak na miłe spędzenie czasu. Przy umiejętnych wskazówkach ze strony instruktorek i współpracy Kółka Gospodyń Wiejskich, które niewątpliwie w kolonii założyć należy, ten dział wytwórczości mógłby przynosić znaczne zyski.

ROZDZIAŁ VIII.

STOSUNKI HANDLOWE.

Głównym punktem dla zbytu i zakupów Kolonii Izaaka jest Sokółka. Oprócz Sokółki niektórzy koloniści odwiedzają i inne targi, jak np. w Indurze, Krynkach, Kuźnicy i t. d. W Sokółce targi odbywają się co poniedziałek i piątek. W poniedziałek większość kolonistów wyrusza na targ do Sokółki, by tam sprzedać wytwory gospodarstwa rolnego, a głównie nabiał: masło, śmietanę, a przede wszystkim małe serki śmietankowe, cieszące się w Sokółce nadzwyczajnym popytem, następnie jaja, drób. Oprócz nabiału sprzedają zboże, owoce i miód. W Sokółce koloniści mają swych odbiorców, między którymi jest wielu krewnych. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż koloniści rzadziej od włościan korzystają z pośrednictwa handlowego. Tłumaczy się to poniekąd ich wrodzonymi zdolnościami handlowymi, dzięki którym łatwiej znajdują drogę bezpośrednio do spożywców względnie hurtownika.

W mieście koloniści nabywają wytwory przemysłowe, jak: cukier, sól, naftę, świece, materiały galanteryjne i t. d. Warto podkreślić, iż koloniści o wiele więcej spożywają wytworów przemysłowych, niż włościanie. Ciekawym byłoby porównanie budżetów gospodarstwa włościańskiego i kolonisty żydowskiego. Brak, niestety, odnośnych materiałów rachunkowych nie pozwala nam tego uczynić. Zachodzące pod tym względem różnice zacierają się w miarę postępu kryzysu i związanego z nim kurczenia się siły nabywczej wsi.

W ciągu tygodnia drobnych zakupów dokonywują koloniści w Odelsku. Odelsk od lat utracił niemal całkowicie znaczenie, czy to jako spożywcza wytworów rolnych, czy to jako miejsce nabywania wytworów przemysłowych, zachowując charakter miasta jedynie pod względem administracyjnym.

Usiłowania stworzenia targów w Odelsku, co przyczyniłoby się do ożywienia i rozwoju miasta, kończyły się stałym niepowodzeniem, ze względu przede wszystkim na to, że wszystkie dni w tygodniu są zajęte przez targi w większych okolicznych miasteczkach o ustalonej już tradycji i do pewnego

stopnia wyspecjalizowania się. Powyższe niepowodzenie prób zorganizowania targów w Odelsku stało się źródłem utartego wśród okolicznych mieszkańców powiedzenia: „Torh jak u Adelsku“ — jako ironiczne określenie wogóle nieudanych targów¹⁾. Konkurencja okolicznych miast i miasteczek niewątpliwie długo jeszcze powstrzymać będzie rozwój gospodarczy Odelska. W rozwoju tego miasta najbardziej zainteresowaną jest Kolonja Izaaka, jako miejscowość najbliższej położona. Brak targów w Odelsku zmusza kolonistów do utrzymywania stosunków handlowych z odległymi rynkami ze wszystkimi ujemnymi tego skutkami. Chodzi przede wszystkim o to, iż dotychczas na poniedziałkowy targ w Sokółce wyrusza prawie cała kolonja. Oselka masła lub dziesiątek jaj już jest powodem do udania się na odległy targ w Sokółce. Wprawdzie możemy w tem widzieć pewien sposób spieniężania pracy zarówno ludzkiej, jak i sprzężajnej, nie odbywa się to jednak częstokroć bez strat dla gospodarstwa. Odpowiednia organizacja na zasadach spółdzielczych aparatu handlowego, któryby regulował obrót towarowy między miastem i wsią, dałaby możliwość uzyskania lepszych cen na produkty wiejskie i ułatwiłaby nabywanie towarów fabrycznych (maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i t. d.) na dogodnych warunkach. Organizacja tego aparatu handlowego napotka zapewne na trudności, związane z przełamaniem indywidualistycznej psychiki kolonisty, ale to już winno należeć do młodszego pokolenia rolników żydowskich, zorganizowanych w kółka rolnicze.

¹⁾ Pozatem istnieje jeszcze inne powiedzenie, powstałe na tle porządków panujących w tem mieście: „Lad jak u Adelsku“.

ROZDZIAŁ IX.

KREDYT.

Jak wiemy, jedną z podstaw nowoczesnych przedsiębiorstw jest kredyt. Dostarcza on przedsiębiorstwu niezbędnych środków pieniężnych, służących do powiększenia kapitału obiegowego, a w mniejszym zakresie służy jako kapitał zakładowy (dokupno ziemi, budowa domu i t. d.). Nic więc dziwnego, że w rozpatrywanych przez nas warunkach w gospodarstwach kolonistów żydowskich, t. j. u ludzi obeznanym z handlem i obrotem pieniężnym, kredyt znalazł poważne zastosowanie.

Z końcem XIX wieku całą działalność kredytową kolonij żydowskich na terytorjum b. Rosji carskiej przejęło na siebie towarzystwo I. C. A. Kredyt udzielany był przeważnie w naturze, jak świadczy o tem szereg sądów znajdujących się w kolonji. Udzielano również pożyczki na budowę studzien, których brak dawał się dotkliwie odczuć miejscowym kolonistom w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Kolonji Izaaka. Towarzystwo I. C. A., popierając wszelki postęp rolniczy, udzielało pożyczki także w postaci nasion do siewu, nawozów sztucznych, na kupno krów, koni, na budowę domów i t. d. Z pożyczek udzielanych przez towarzystwo I. C. A. korzystali również miejscowi włościanie. Nie możemy, niestety, dokładnie odtworzyć wysokości tych pożyczek. Udzielanie ich w naturze miało doniosłe znaczenie ze względu na możliwość kontrolowania ich użycia.

Wojna światowa zastała wszystkich kolonistów przy ich warsztatach rolnych. Byli jednak pozostawieni bez wszelkiej opieki i pomocy. Wskutek tego stan ich gospodarstw znacznie się pogorszył. Poprawa nastąpiła dopiero po wojnie. Wielką rolę odegrała tu pomoc pieniężna krewnych z Ameryki, która w pierwszych latach po wojnie była bardzo pokaźna, a ostatnio zmalała do minimum. Wysokości tej pomocy nie udało się nam (ze zrozumiałych powodów) stwierdzić, a tem samem nie możemy przedstawić udziału jej w ogólnej czynności kredytowej kolonji.

W pierwszych latach powojennych doraźnej pomocy kolonji udzielało tow. „ORT“, zaś pomocy pośredniej — towarzystwo I. C. A. Pomoc udzieloną kolonji w roku 1924 przez towarzystwo ORT objaśniają tablice Nr. 44 i 45 (str. 92).

Tablica Nr. 44.

Pomoc udzielona Kolonji Izaaka przez t-wo O. R. T. w 1924 r.

Cel pożyczki		Wielkość pożyczki	Wartość pożyczki w dolarach
Nasiona	Owies	112 pud.	96
	Jęczmień	7 "	7
	Wyka	36 "	50
	Koniczyna	9,3 "	100
Inwentarz żywy	Bydło	7 szt.	245
	Konie	6 "	280
Maszyny i narzędzia	Sieczkarnie maneżowe	2 szt.	70
	Maneże	2 "	100
	Młocarnie	1 "	100
	Ule	14 "	140
Budynki	Obory	7	280
	Stodoły	5	200
	Naprawa domów . . .	4	200
R a z e m		—	1.868

Tablica Nr. 45.

Drzewa i krzewy zasadzone na kredyt w Kolonji Izaaka.

Ilość sadów	1923 r.		1924 r.		Razem	
	Ilość drzew	Ilość krzewów	Ilość drzew	Ilość krzewów	Ilość drzew	Ilość krzewów
28	1.679	1.500	84	—	1.763	1.500

Po roku 1924 opiekę nad kolonjami przejęło towarzystwo I. C. A., które do r. 1927 bezpośrednio udzielało kolonistom kredytu. Od r. 1927 do r. 1932 koloniści korzystali z kredytu udzielanego za pośrednictwem Żydowskiego Banku Ludowego w Sokołce na następujących warunkach: 1) koloniści wstępują do spółdzielni kredytowej (w danym wypadku Żyd. Banku Lud.) jako członkowie, wpłacając udział w wysokości 25 zł; 2) spółdzielnia otrzymuje od towarzystwa I. C. A. pieniądze przeznaczone dla rolników i daje towarzystwu weksle gwarancyjne in blanco, biorąc temsamem na siebie odpowiedzialność za spłacenie pożyczek; 3) pożyczki udzielane są z funduszy I. C. A. osobom przez powyższe towarzystwo wskazanym, przyczem

klijenci wydają spółdzielni weksle z terminem według wskazówek towarzystwa, zaopatrzone w solidarne podpisy 2 poręczycieli według wyboru spółdzielni; 4) spółdzielnia płaci towarzystwu I. C. A. 4^o/o w stosunku rocznym, co pół roku z dołu, pobiera zaś 8^o/o w stosunku rocznym, doliczając te odsetki przy wypłacaniu pożyczek klientom do sumy weksli; 5) w wypadku, gdy pożyczki udzielane są w naturze, procedura pozostaje w zasadzie ta sama z tą jednak różnicą, że otrzymujący pożyczki członkowie spółdzielni będą musieli złożyć jej zgóry weksle, towarzystwo I. C. A. zaś po otrzymaniu ze spółdzielni zawiadomienia, że weksle zostały złożone, zakupuje potrzebne towary i wysyła je pod adresem rolników, dla których zostały przeznaczone, obciążając spółdzielnię sumą wydatkowaną na zakup.

W ciągu pięciolecia 1927-31 Towarzystwo I. C. A. udzieliło pożyczek na ogólną sumę 21.259,58 zł, przyczem, zależnie od wysokości, podział tych pożyczek przedstawiał się rozmaicie.

Tablica Nr. 46.

Pożyczki udzielone kolonistom w latach 1927-31.

Wysokość pożyczek w granicach	Ilość pożyczek	Na sumę w zł	Procentowy udział w ogólnej sumie pożyczek
Do 100 zł	29	1.991,—	9,4
100—200 "	22	3.964,80	18,6
200—400 "	23	7.157,87	33,7
400—700 "	9	4.600,—	21,6
Nad 700 " (zbiorowe)	3	3.545,91	16,7
R a z e m	86	21.259,58	100,0%

Powyższa tablica wykazuje, iż towarzystwo I. C. A. udzieliło największą ilość małych pożyczek, nieprzekraczających 100 zł. Największą zaś sumę dały pożyczki w granicach 200-700 zł (55,3^o/o).

W stosunku do ogólnej sumy pożyczek za lata 1927-31 (21.259,58 zł) na poszczególne lata przypadło:

Rok	1927	1928	1929	1930	1931
%	15,4	9,0	44,3	27,1	4,2

Największą sumę pożyczek udzielono w roku 1929, poczem kredyt zaczyna się zmniejszać aż do roku 1932, w którym zmalał do minimum

z powodu kryzysu, odczuwanego również przez towarzystwo I. C. A. Pożyczki były udzielane na następujące cele:

Tablica Nr. 47.

Przeznaczenie pożyczek dla Kolonii Izaaka w latach 1927-31.

R o k	Na- siona		Inwen- tarz żywy		Bu- dowle i napra- wy		Inwen- tarz martwy		Nawozy sztu- czne		Drzewa owoco- we		Meljo- racje		Różne w gotówce		Razem	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
	1927	479	—	1.450	—	700	—	398	72	—	—	—	—	—	—	250	—	3.277
1928	500	—	—	—	1.300	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.900	—
1929	900	—	1.500	—	1.800	—	909	15	1.701	05	—	—	300	—	2.316	80	9.427	—
1930	—	—	300	—	1.100	—	120	—	764	82	1.080	04	500	—	1.900	—	5.764	86
1931	50	—	—	—	500	—	90	—	—	—	—	—	—	—	250	—	890	—
Ogółem.	1.929	—	3.250	—	5.400	—	1.617	87	2.465	87	1.080	04	800	—	4.716	80	21.259	58
Procentowy udział . . .	9,7		15,2		25,3		7,6		11,5		5,0		3,7		22,0		100,0	

Widzimy więc, że największe sumy poszły na budowle i naprawy (25,3%), na drugim miejscu znajdują się pożyczki na kupno inwentarza żywego. Podkreślić również musimy dosyć znaczną sumę pożyczek na nawozy sztuczne (11,5%), którą koloniści otrzymali w latach 1929 i 1930 w postaci kredytu zbiorowego w naturze, podobnie jak w r. 1930 sadzonki drzew owocowych.

Należy zaznaczyć, iż zadłużenie kolonistów jest znaczne i to służy poniekąd za przyczynę nieudzielania przez towarzystwo I. C. A. dalszych pożyczek przed spłatą zaległych. Zadłużenie to na dzień 1. I. 1932 wynosiło 10.613,90 zł, czyli w stosunku do sumy pożyczonej w ciągu ubiegłego pięcioletnia zaległość wynosi 49,5%.

Brak kredytów utrudnia w wielkim stopniu gospodarę kolonji. Wszelkie bowiem zmiany gospodarki w kierunku jej intensyfikacji wymagają znacznych kapitałów obrotowych, których brak daje się odczuć w opisywanej przez nas miejscowości.

W związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, który jeszcze bardziej w ciągu tych paru lat się pogłębił, położenie materialne kolonisty żydowskiego, mimo zaznaczonego postępu kultury rolniczej, pogorszyło się. Przytoczona na str. 95, tablica Nr. 48 wyraźnie stwierdza pogorszenie się sytuacji materialnej mieszkańców Kolonii Izaaka.

Tablica Nr. 48.

Wykaz spłat należności scaleniowych dokonanych w latach 1931-33.

Rok dokona- nia wpłat	Ilość dłużni- ków wpłaca- jących	Sumy wpłacone na poczet należności płatnych:						Ogólna suma wpłacona w ciągu roku	
		w 1 racie		w 2 ratach		w 3 ratach			
		zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
1931	37	—	—	—	—	2.215	09	2.215	09
1932	6 13 20	71	53	—	—	—	—	—	—
		—	—	240	98	—	—	—	—
		—	—	—	—	939	65	1.252	16
1933	2 3 3	32	06	—	—	—	—	—	—
		—	—	50	95	—	—	—	—
		—	—	—	—	237	61	320	62
R a z e m		103	59	291	93	3.392	35	3.787	87

Możemy więc stwierdzić, iż, podczas gdy w r. 1931 spłacono 50,2% przypadających z tytułu należności scaleniowych, to już w r. 1932 jedynie 20,6%, a w r. 1933 tylko 5,6%. O ciężkiej sytuacji finansowej kolonistów żydowskich świadczy ponadto fakt, iż w ciągu omawianego okresu lat (1932-33), pogorszyła się znacznie ich wypłacalność z tytułu zadłużenia w towarzystwie I. C. A.. Towarzystwo to, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji wsi żydowskiej, przeprowadziło akcję oddłużeniową w drodze udzielania moratorium, rozłożenia spłaty długów na szereg lat i t. d. zależnie od indywidualnych stosunków dłużników. W ciągu tego okresu kolonja pozbawiona była całkowicie kredytu, co jeszcze bardziej wpłynęło na pogorszenie się jej sytuacji.

Tablica Nr. 50.

Obciążenia Kolonji Izaaka z tytułu zakredytowanej należności scaleniowej¹⁾

Ilość dłużników	Należność ma być spłacona	Suma przypadająca do zapłacenia w dniu:										R a z e m	
		31.X.1931 r.		31.X.1932 r.		31.X.1933 r.		31.X.1934 r.		31.X.1935 r.			
		zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
38	w 1 racie	—	—	504	16	—	—	—	—	—	—	504	16
61	w 2 ratach	—	—	1.038	88	1.038	37	—	—	—	—	2.077	25
67	w 3 ratach ²⁾	4.412	18	4.513	10	4.619	17	206	98	106	05	13.857	48
R a z e m . . .		4.412	18	6.056	14	5.657	54	206	98	106	05	16.438	89

ROZDZIAŁ X.

PODATKI I ŚWIADCZENIA.

Opis całokształtu stosunków gospodarczych kolonji zakończymy przedstawieniem wysokości ciężarów państwowych i samorządowych, ponoszonych przez gospodarzy z Kolonji Izaaka. Poniższa tablica ujmuje te dane w odniesieniu do lat 1927-31.

Tablica Nr. 49.

Obciążenie podatkami i świadczeniami Kolonji Izaaka w latach 1924-32.

Rok	Podatek gruntowy państ. i kom.		Podatek gminny gł. i wyr.		Składka ogniowa		Opłaty drogowe		Inne świadczenia
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	
1927	1.194	—	572	82	267	47	248	75	—
1928	1.056	—	702	12	478	42	636	80	—
1929	1.333	30	1.269	62	1.027	47	796	—	{ Zsyp 478,5 kg, koszta lecz. 167 zł 16 gr.
1930	1.273	60	796	—	960	40	796	—	{ Zsyp 915,40 kg, koszta lecz. 93 zł 13 gr.
1931	1.273	60	899	48	—	—	398	—	—

Zaznaczyć należy, że w roku 1932 kolonja została zwolniona od podatku gruntowego ze względu na to, że musi opłacić należności scaleniowe, których wysokość podaje tablica Nr. 50.

Jak widać z powyższego, koloniści muszą obecnie opłacać stosunkowo wysokie należności z tytułu świadczeń państwowych, samorządowych oraz scaleniowych. Charakterystycznym jest, iż rozumieją oni konieczność opłacania podatków państwowych i nie skarżą się na ich wymiar. Specjalnie natomiast uskarżają się na wysokość podatków komunalnych, które, uzupełniając poprzednie, dają wysokie kwoty. Zważywszy na przeżywany okres długotrwałej złej konjunktury, która specjalnie dotknęła naszą wieś, wydatki na świadczenia publiczne istotnie przekraczają możliwości płatnicze tej grupy ludności.

¹⁾ Na podstawie danych Państw. Banku Rolnego.

²⁾ 65 dłużników w latach 1931, 1932, 1933, 1 dłużnik w latach 1932, 1933 i 1934, 1 dłużnik w latach 1933, 1934 i 1935.

R O Z D Z I A Ł X I.

STOSUNKI KULTURALNE.

Pod względem kulturalnym kolonja wyróżnia się dodatnio w okolicy, co można poznać już z pierwszego rzutu oka. Przez środek kolonji prowadzi szeroka aleja topolowa, po obu stronach której znajdują się zabudowania.

Budynki. Chaty są drewniane, kryte słomą lub gontami. Jest również jednopiętrowa kamienica, należąca do właściciela cegielni. Chaty przeważnie są dwuizbowe. Spośród 45 chat mamy w kolonji: 2 jednoizbowe, 27 dwuizbowych, 14 trzyizbowych i 2 czteroizbowe; a więc przeważają mieszkania dwuizbowe i trzyizbowe. Izby są stosunkowo obszerne, jasne i higienicznie utrzymane. Ilość ich zależy od zamożności gospodarzy. Bogatsi, posiadający po dwie-trzy izby, mają specjalny pokój, t. zw. świetlicę, służącą do przyjmowania gości.

Umeblowanie izb jest różne. U biedniejszych składa się ono jedynie z kilku ławek, stołu i kilku łóżek, przyczem w większości wypadków niczem nie różni się od stosunków miasteczkowych. Tak np. w mieszkaniu jednego z największych gospodarzy (sołtys kolonji) wchodzimy z sieni do obszernej kuchni o dwóch oknach. W dniu powszednie domownicy jedzą w tym pokoju i tu spędzają przeważną część wolnych chwil. Drzwi z kuchni prowadzą do świetlicy. Posiada ona trzy okna i jest cała wytapetowana, nie wyłączając sufitu. Umeblowanie tego pokoju składa się z dużego stołu, pokrytego stale ładną kolorową serwetą, krzesel, dużej szafy z lustrem (sprowadzonej z Białegostoku), ściennego zegara, portretów krewnych z Ameryki w ozdobnych ramach; na oknach duża ilość doniczek, na małym stoliku stoi ładny patefon z licznymi płytami treści ludowej i religijnej. W pokoju znajduje się również kaflowy piec, co zupełnie przypomina miejskie stosunki. W dniu świąteczne domownicy uczują w świetlicy i przyjmują tu gości. Ze świetlicy drzwi prowadzą do pokoju sypialnego, w którym znajdują się duże dębowe łóżka, ładnie zasłane i pokryte kapą. Mała szafeczka i inne drobiazgi wypełniają ten pokój. Wszystko jest utrzymywane czysto i schludnie.

Budynki inwentarskie znajdują się przeważnie pod jednym dachem z mieszkalniami. Oborę (łącznie ze stajnią) posiada każde gospodarstwo. O ile przy budynkach mieszkalnych można podkreślić naogół higieniczne i czyste utrzymywanie, to tego nie da się powiedzieć o budynkach dla inwentarza żywego, co można wytłumaczyć brakiem ściółki. Prawie każde gospodarstwo posiada również stodoły oraz piwnice do przechowywania ziemniaków, których się nie kopcuje. Śpichrze są połączone z budynkami mieszkalniami.

Ubranie. O ile pod względem zabudowań stwierdzić można pewne różnice między stosunkami w kolonji a miasteczkowemi, to nie da się tego powiedzieć o strojach. Wieśniaków odrazu będziemy mogli odróżnić od miejscowych kolonistów, ponieważ ubierają się w samodziały i jedynie bogatsi noszą w święta miejskie ubiory. Koloniści natomiast zupełnie nie używają samodziałów, a jedynie wyroby fabryczne. Ich stroje świąteczne niczem się nie różnią od miejskich ubrań odświętnych. Podczas gdy wieśniacy rzadko noszą obuwie, chodząc zwykle boso, lub w t. zw. „chodakach“, koloniści żydowcy w większości wypadków noszą buty lub buciki, a nawet w święta niektórzy wkładają pantofle. Również kobiety ubierają się w święta dosyć szykownie i z wielkim gustem.

Stosunki zdrowotne i higieniczne. Co się tyczy stosunków zdrowotnych i higienicznych, przedstawiają się one w kolonji pomyślnie. Miejscowi koloniści odznaczają się zdrowiem i rzadko chorują. Wypadki śmierci we wczesnym wieku rzadko się zdarzają. Jedynie jedna rodzina cierpi na dziedziczną gruźlicę, na którą zmarł ostatnio młodzieniec w wieku dwudziestu kilku lat.

Jedzenie. Pożywienie kolonistów jest bardzo urozmaicone. Jakość jego zależy od stopnia zamożności. Posiłki przyjmowane są zazwyczaj trzy razy dziennie.

Poważne różnice zachodzą między żywieniem się latem i zimą. Latem śniadanie składa się zwykle ze śmietany z cebulą, kawy i kaszy. Biedniejsi ograniczają się jedynie do kaszy lub jakiejś zupy. Na obiad składają się ziemniaki z zsiadłym mlekiem, zupa. Kolacja zawiera zwykle: zacierki mleczne, często smaży się bliny. Zimą śniadanie składa się ze śledzia z ziemniakami, kawy lub herbaty, krupniku lub kaszy ze smalcem. Na obiad bogatsi prawie codziennie jedzą mięso z jakąś kaszą. Biedniejsi ograniczają się do zupy z zacierkami lub buljonu. Zimowa kolacja obejmuje herbatę z chlebem z masłem, z serem lub jajecznicą. Biedniejsi na kolację spożywają ziemniaki. Latem więcej w spożyciu jest nabiał, mięso zaś jedzą wyłącznie w święta. Chleb jest spożywany własnego wypieku. W poniedziałek bogatsi przywożą biały chleb z Sokółki.

Koloniści mają pewne odrębności i zwyczaje w jedzeniu. W piątek wieczór spożywają zwykle mięsne kolacje, a zamiast chleba bułki. Używana jest również potrawa zwana „cymes“, sporządzona z duszonej brukwi lub marchwi. Nazwę tą (cymes) przyswoiła sobie okoliczna ludność dla określenia wogóle smacznych potraw. W sobotę po modłach (na obiad) jedzą t. zw. „czołent“, który jest specyficznie żydowską potrawą; składa się mianowicie z ziemniaków, tłustego mięsa i fasoli, lub też z jakichś kasz i dusi się w piecu chlebowym z piątku na sobotę. W święta jedzenie bywa obfitsze. Napojów wysokowych zupełnie się nie używa, chyba w specjalne święta i to w bardzo ograniczonej ilości. Jedzenie, ogólnie mówiąc, jest zdrowe i smacznie przyrządzane.

Zupełnie odmienne jest pożywienie wieśniaków. Na śniadanie i obiad spożywają dwie zupy: przasną i kwaśną oraz jakąś kaszę lub ziemniaki. Latem jest więcej w spożyciu nabiał. Mięsa przeważnie nie jadają, chyba że zakłują wieprza. Również kawę lub herbatę piją przeważnie w święta. Spożycie cukru jest wprost minimalne. Większość wieśniaków lubi w niedzielę i święta zajrzeć do kieliszka, co stanowi jaskrawy kontrast w porównaniu ze stosunkami żydowskimi.

Bardzo dużo uwagi zwraca się w kolonji na wychowanie dzieci. Do 13 lat uczy je „mełamed“ (nauczyciel religji), który mieszka w kolonji. Oprócz wykształcenia religijnego, dzieci otrzymują również wykształcenie ogólne, uczęszczając do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Odelsku. Dzieci żydowskie wykazują specjalne uzdolnienie do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, mniej do humanistycznych. Dla stosunków żydowskich w kolonji charakterystycznym jest zupełny brak analfabetów. Bo, o ile niektórzy nie posiadają umiejętności czytania i pisanja w języku polskim, to jednak wszyscy posiadają język żydowski w dostatecznym stopniu. Młodzież zna dobrze język hebrajski.

Natomiast miejscowi włościanie, w przeciwieństwie do Żydów, są przeważnie analfabetami. Tłumaczy się to tem, iż mniejszą uwagę zwracają na wykształcenie dzieci. Dziecko jest przede wszystkim pomocniczą siłą roboczą. Musi ono pomagać matce przy pilnowaniu młodszego rodzeństwa, a następnie, gdy dorośnie, zajmuje się pasaniem.

Dzieci kolonistów do lat 12-13 nie pomagają prawie zupełnie, gdyż są zajęte nauką. Są one zawsze czysto i starannie ubrane, mają zdrowy wygląd i rzadko chorują. O ile dziecko zachoruje, koloniści odrazu zwracają się do lekarza, nie oszczędzając na kosztach leczenia.

Przy opisie życia kulturalnego kolonji nie możemy pominąć przedstawienia najważniejszych cech charakteru miejscowego kolonisty.

O ile chodzi o życie rodzinne, to cechuje go nadzwyczajne umiłowanie ogniska rodzinnego, dbałość o dzieci, poważanie starszych wogóle, a rodziców w szczególności.

O ile chodzi o stosunek do życia, obserwujemy u kolonistów nadzwyczaj rozwinięty zmysł praktyczny, ciągłą kalkulację.

Koloniści są religijni, przyczem religijność wzrasta z wiekiem. W kolonji istnieje drewniana bożnica. Posługi religijne wykonywa rabin z Odelska, który jednocześnie pełni obowiązki i dla Kolonji Izaaka. Ciężar utrzymania rabina w odpowiedniej części pada na kolonistów. Zmarłych chowają na cmentarzu odelskim. Dni świąteczne i soboty są przestrzegane zgodnie z wymogami religji. Żadna praca nie jest wówczas wykonywana. Rzuca się również w oczy stosunkowo duża ofiarność mieszkańców kolonji. W każdej prawie chacie kolonisty widzimy po kilka skarbonek, do których zbiera się na Żydowski Fundusz Narodowy w Palestynie, na różne jeszyboty i t. p. Dla biednego człowieka zawsze znajdą kawałek chleba i kilka groszy. W razie nagłej potrzeby zawsze przychodzą chętnie sąsiadowi z pomocą, niezależnie od tego, czy to jest Żyd, czy Chrześcijanin. Dzięki temu zyskali sobie wielką sympatję wśród sąsiadów chrześcijan, którzy bardzo często zwracają się do nich po radę lub pomoc.

Pod względem społecznym i politycznym są miejscowi koloniści nadzwyczaj wyrobieni. Od szeregu lat administracją kolonji zajmuje się Żyd, który bardzo dobrze spełnia swe funkcje sołtysa. Świadectwem tego jest fakt, iż przed kilku laty starostwo sokólskie przesłało naczelnym władzom wnioski o wyróżnienie 6 sołtysów, przyczem na drugim miejscu stał Wulf Asz, były sołtys kolonji. Obecnie sołtysem jest Mojsze Knyszewicki. Wszyscy koloniści zaliczają siebie do narodowości żydowskiej i przy wszelkich wyborach deklarują się jako sjonisi.

ROZDZIAŁ XII.

SPRAWY OŚWIATY I ORGANIZACJI ROLNICZEJ.

Na tle przedstawionego opisu całokształtu stosunków gospodarczych i społecznych w Kolonji Izaaka, wpływa konieczność podniesienia poziomu kulturalnego wogóle, a rolniczego w szczególności w badanym przez nas ośrodku. O ile chodzi o kulturę rolniczą — to tu mamy do czynienia z trzema elementami: ze stroną ilościową produkcji, ze stroną jakościową oraz ekonomiczną. Ekonomiczna strona produkcji nie jest kolonistom obcą. Wspomnieliśmy już, iż najważniejszą cechą ich gospodarki jest ciągła kalkulacja. Umieją oni lepiej od włościan spieniężać produkty gospodarstwa rolnego i łatwiej od nich docierają do sklepikarza w miasteczku, lub wprost do konsumenta, skracając w ten sposób łańcuch pośrednictwa. Nastawienie ekonomiczne, które winno być jaknajszerzej wśród włościan propagowane, — w stosunku do kolonistów przyjąć ma inne formy. Podczas gdy pierwszych należy przedewszystkiem uczyć zasadniczych pojęć z dziedziny ekonomiki, kalkulacji i handlu (w praktycznym ujęciu), to drugim należy raczej wskazać na konieczność odpowiedniej organizacji pracy, nastawiać ich w kierunku współpracy, centralizacji sprzedaży i t. d., budzić w nich własną inicjatywę gospodarczą. I w tym właśnie kierunku winna pójść oświata rolnicza.

Brak oświaty rolniczej dawał się w Kolonji Izaaka bardzo we znaki. Świadczyć o tem może stosunkowo niski poziom kultury rolniczej. Koloniści (zwłaszcza młodzież) rozumieją potrzeby dokształcenia rolniczego. Przed kilku laty kształcił się jeden z kolonistów na Kursach Rolniczych Dokształcających Inż. J. Szpilfogla w Warszawie. Wiedzę przez siebie zdobytą starał się następnie stosować nie tylko we własnym gospodarstwie, lecz szerzył ją wśród swych sąsiadów. Kursy te prowadzone w następnych latach przez Związek Inżynierów Agronomów Żydów w Warszawie nie mogły się cieszyć powodzeniem wśród rolników żydowskich województw północno-wschodnich ze względu na znaczną ich odległość, kosztowność utrzymania i t. d. Racjonalnem wydawałoby się zorganizowanie podobnych kursów w Wilnie, — do którego ciążyą kolonje powyższego terenu. Kursy te, pro-

wadzone w miesiącach zimowych, utrzymywałyby ciągle kontakt z wychowankami, wywierając przez to czynny wpływ na podniesienie poziomu kultury rolniczej. Mogłyby one nosić charakter kursów dla przodowników, na szeroką skalę pomyślanych. Uzupełnieniem tych kursów niewątpliwie ma być przysposobienie rolnicze młodzieży w postaci okresowych kursów lotnych, konkursów zespołowych i t. d.

Pewne kroki w kierunku przez nas wskazanym były poczynione w ciągu roku 1932, w którym to roku towarzystwo I. C. A. przeprowadziło w szeregu kolonij, a w tem i w Kolonji Izaaka, konkursy uprawy buraków pastewnych i ziemniaków oraz zorganizowało kursy lotne. Kurs lotny obejmował z jednej strony podstawy ogólnych nauk przyrodniczych i rolniczych (chemia rolna, botanika, zoologja i gleboznawstwo), z drugiej zaś — szczegółową uprawę roślin, hodowlę bydła oraz warzywnictwo i sadownictwo. W sprawozdaniu instruktorów, którzy z ramienia powyższej organizacji kierowali konkursem i prowadzili kursy lotne, czytamy: „...zainteresowanie kursem w tej kolonji, od dwóch lat skomasowanej, było nadspodziewanie wyraźne. Kolonja Izaaka była dla nas tym terenem, na którym sprawy szczegółowej uprawy roślin, hodowli bydła i sadownictwa są wielce aktualne“. Ze względu na to, iż gospodarstwa scalone indywidualne wymagają też indywidualnego prowadzenia w zależności od obszaru danego gospodarstwa, rodzaju ziemi itd., kurs lotny gruntownie obejmował takie zagadnienia, jak ułożenie płodozmianów racjonalnych, stworzenie sztucznych pastwisk, ekonomiczne wykorzystanie nawozów i t. d. W dyskusjach, które były prowadzone poza kursem, poruszane były najbardziej dla danej miejscowości aktualne zagadnienia (np. system wychowu cieląt).

Uzupełnieniem praktycznym przeprowadzonego kursu był konkurs uprawy buraków pastewnych i ziemniaków. Do przeprowadzonego konkursu buraków zapisało się w Kolonji Izaaka 13 gospodarzy, do ziemniaków — 9. Szczególnie buraki udały się bardzo dobrze (około 680 q w przeliczeniu na 1 ha). Za najlepsze przeprowadzenie konkursu zostały przyznane trzy nagrody w postaci obsypnika i dwóch motyk amerykańskich. Konkursy powyższe winny być organizowane w miarę możliwości w oparciu i w nawiązaniu do ogólnych konkursów w powiatach, w najściślejszym porozumieniu z agronomami samorządowymi.

Pod wpływem akcji uświadomienia ze strony instruktorów rolnych, kolonja przechodzi obecnie na czteropolowy system gospodarki polowej (okopowe na oborniku, jarzyna, $\frac{1}{2}$ koniczyna i $\frac{1}{2}$ wyka, ozimina). Płodozmian ten, na co zwróciliśmy już uwagę na str. 79, odpowiada potrzebom hodowlanym i zastępuje silnie odczuwany brak łąk.

Widzimy więc, iż w ciągu tak dosyć krótkiego okresu czasu zaznaczył się w kolonji pewien postęp kultury rolniczej.

Rolę czynnika współpracującego z instruktorem i kierującego pod jego nadzorem akcją przysposobienia rolniczego winno przejąć na siebie kółko rolnicze, potrzeba istnienia którego w badanym przez nas osiedlu wydaje się niewątpliwą.

Kółko takie prowadziłoby nietylko pracę nad samokształceniem rolniczem (konkursy roślinne, hodowlane), lecz również miałoby za zadanie przygotowanie do bardziej racjonalnych systemów gospodarowania. A więc w sprawie organizacji przetwórci owocowej w kolonji wiele mogłaby dokonać własna inicjatywa i przedsiębiorczość kolonistów, którzy pod nadzorem odpowiednich instruktorów mogliby bardzo dużo zrobić w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych kolonji.

Kółko takie może także odegrać dużą rolę społeczną, skupiając całe życie młodzieży oraz starszego społeczeństwa. Przedstawione przez nas zadania kółka i jego znaczenie bynajmniej nie są pełnym obrazem, wymagają bowiem dokładnego i skrupulatnego opracowania. Nie poruszono tu między innymi takich zagadnień, jak nabycie aparatu radjowego, który umożliwiłby słuchanie referatów rolniczych, co przyczyniłoby się znacznie do podniesienia poziomu kulturalnego wogóle, a rolniczego w szczególności.

Wskazaliśmy już w rozdziale omawiającym stosunki kulturalne Kolonji Izaaka na dosyć wysokie, w porównaniu z włościanami, wymagania kulturalne kolonisty żydowskiego. Chce on przeczytać książkę, również gazetę musi mieć pod ręką. Jego wymagania życiowe są znacznie większe (ubiór, jedzenie, wyższa stopa życiowa). Na dotychczasowym poziomie stojąca gospodarka rolna nie może zaspokoić tych jego wymagań. Zrozumiałą więc staje się tęsknota młodzieńca żydowskiego w kolonji do miasta lub miasteczka, gdzie często te braki mogą być uzupełnione (odwrotne zjawisko daje się zaobserwować w ośrodkach miejskich). Kółko, które winno w kolonji powstać, ma właśnie skrócić tę anormalną pod względem kulturalnym odległość miasta od wsi. O ile kolonja posiadać będzie własną bibliotekę, aparat radjowy, — o ile młodzież będzie mogła zbierać się w ognisku ludowym, by dyskutować czy to o problemach gospodarczych, czy to społecznych, — wówczas nie będzie ona czuła się tak osamotnioną. Cała jej inicjatywa i energja będzie wtedy skierowana do podniesienia poziomu kulturalnego i ekonomicznego kolonji — poprzez wspólną myśl, poprzez wspólny wysiłek.



132942

8.000-

BIBLIOTEKA PUŁAWSKA * SERJA PRAC SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH
(Wydawnictwa Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wlejskich)

	Cena zł.
Nr. 1. Nowy sposób ujmowania kształtu rozłogu ziemi. Prof. S. Moszczeński, Warszawa 1927	2.—
Nr. 2. Kształtowanie się cen na ważniejsze artykuły w Polsce. E. Szturm de Sztrem, Warszawa 1927.	2.—
Nr. 3. Budżety 4 gospodarstw wsi Czahary w powiecie zbaraskim (r. 1925/26). J. Warezak, Warszawa 1927.	5.—
Nr. 4. Budżety 6 gospodarstw wsi Albigowej w powiecie łańcuckim (r. 1925/26). Dr. S. Inglot, Warszawa 1927.	5.—
Nr. 5. Rybna i Kaszów, wsie powiatu krakowskiego. Inż. roln. M. Sowiński, Warszawa 1928.	4.—
Nr. 6. Góra Bałdrzychowska i Byczyna, wsie powiatu łączyckiego. Wincenty Gortat, Warszawa 1928.	3.50
Nr. 7. Stan gospodarstw włościańskich w powiecie wadowickim. Inż. roln. F. Dziedzic, Warszawa 1928.	6.50
Nr. 8. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część I (wojew. południowe). K. Kowalski, dr. S. i K. Grzybowski oraz K. Karpiniec, Warszawa 1928.	3.—
Nr. 9. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część II (województwa zachodnie). J. Górski i St. Kuczkowski, Warszawa 1929.	3.—
Nr. 10. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część III (województwa centralne). J. Górski, W. Jaskłowski, K. Kowalski i dr. J. Wasilkowski, Warszawa 1929.	4.—
Nr. 11. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część IV (województwa wschodnie). A. Bobkowski, E. Muzykant, K. Petrusiewicz i dr. W. Staniewicz, Warszawa 1929.	5.—
Nr. 12. Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część V. J. Bekerman i dr. J. Rafacz, Warszawa 1929.	2.50
Nr. 13. Badania nad rentownością gospodarstw włościańskich w r. 1926/27, część I i II. Inż. J. Curzytek, Warszawa 1929.	5.—
Nr. 14. Okalina i Czerników, wsie powiatu opatowskiego. A. Dzierżawski, Warszawa 1929.	3.—
Nr. 15. Stosunki rolnicze pow. będzińskiego i zawierckiego. W. Bronikowski, Warszawa 1929.	6.—
Nr. 16. Opis i reorganizacja gospodarstwa włościańskiego (pow. Wadowice). Inż. S. Kwapien, Warszawa 1929.	2.—
Nr. 17. Trzy Kurzyny, wsie powiatu niskiego. F. Guściora, Warszawa 1929.	3.—
Nr. 18. Spółdzielczość w rolnictwie polskim. Dr. inż. T. Kłapkowski, Warszawa 1929.	5.—
Nr. 19. Zasady organizacji gospodarstw małych. Inż. T. Janikowski, Warszawa 1929.	7.—
Nr. 20. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1927/28, część I i II. Warszawa 1929—30.	5.—
Nr. 21. Reorganizacja gospodarstwa włościańskiego w powiecie wadowickim. Inż. roln. P. Sajdak, Warszawa 1930.	2.—
Nr. 22. Próba organizacji gospodarstwa włościańskiego w pow. zółkiewskim. Inż. roln. H. Romanowski, Warszawa 1930.	2.—
Nr. 23. Planowanie organizacji gospodarstwa drobnego w pow. jarosławskim. Inż. roln. K. Majewski, Warszawa 1930.	2.—
Nr. 24. Przykład reorganizacji gospodarstwa rolnego (pow. Międzychód). J. Lipowski, Warszawa 1930.	2.—

	Cena zł.
Nr. 25. Projekt racjonalnej organizacji gospodarstwa włościańskiego w powiecie miechowskim. W. Michalski, Warszawa 1930	2.—
Nr. 26. Gospodarstwo na piaskach. S. Sienicki, Warszawa 1930.	2.—
Nr. 27. Organizacja rolnictwa w Belgji i metody popierania jego rozwoju. Inż. roln. S. Antoniewski, Warszawa 1930	6.50
Nr. 28. Broniszów, wieś pow. ropczyckiego. Dr. inż. J. Fierich, Warszawa 1933	6.—
Nr. 29. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1928/29, część I i II. Warszawa 1931—32	5.—
Nr. 30. Bilans ziemiopłodów w gospodarstwach włościańskich w latach 1926/27, 1927/28 i 1928/29. Inż. roln. W. Nowicki, Warszawa 1934	4.50
Nr. 31. Koszty produkcji wytworów rolniczych w dobie kryzysu (zboże, ziemniaki, buraki cukrowe, mleko i trzoda chlewna). Dr. inż. M. Sowiński, Warszawa 1931	3.—
Nr. 32. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1929/30, część I i II. Warszawa 1931—33	5.50
Nr. 33. Stosunki rodzinne i zwyczaje spadkowe włościan w latach 1775—1870. K. Kowalski, Warszawa 1932	2.—
Nr. 34. Wpływ obszaru, nakładu i kapitału krów na dochód surowy w drobnych gospodarstwach. W. Pytkowski, Warszawa 1932	2.—
Nr. 35. Wielkopolskie gospodarstwa włościańskie. Inż. roln. F. Dziedzic, Warszawa 1932	2.50
Nr. 36. Zadłużenie drobnych gospodarstw w 1931 r. S. Broda, Warszawa 1932 — (wyczerpane)	—
Nr. 37. Przybyszew, osada w pow. grójeckim. Dr. S. Rostoniec, Warszawa 1933	5.—
Nr. 38. Uniż, wieś pow. horodeńskiego. Inż. W. Przybysławski, Warszawa 1933	3.—
Nr. 39. Rolnictwo włościańskie w zarysie statystyczno-terytorjalnym. Dr. inż. M. Sowiński, Warszawa 1933	4.—
Nr. 40. Reprezentatywność zbiorowości próbnej gospodarstw włościańskich objętej badaniem opłacalności. Dr. inż. M. Sowiński, Warszawa 1933	2.50
Nr. 41. Drogi postępu chłopca polskiego. W. Bronikowski, Warszawa 1934	6.—
Nr. 42. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1930/31, część I. Warszawa, 1933 (część II w opracowaniu)	3.—
Nr. 43. Wytwórczość i spożycie mleka w Polsce. Inż. roln. F. Dziedzic (w opracowaniu)	—
Nr. 44. Opłacalność kierunków w drobnych gospodarstwach. Cz. I Trzechlecie dobrej konjunktury 1927/30. Dr. S. Antoniewski (w druku)	—
Nr. 45. Jastrzębia, wieś pow. radomskiego. K. Mróz (w druku)	—
Nr. 46. Gospodarstwa włościańskie i folwarczne w trzech województwach środkowych. Dr. W. Ponikowski (w opracowaniu)	—
Nr. 47. Rejony ekonomiczno-rolnicze Polski. Inż. roln. F. Dziedzic (w opracowaniu)	—
Nr. 48. Zadłużenie drobnych gospodarstw w 1933 r. (w opracowaniu)	—
Nr. 49. Położenie gospodarstw włościańskich woj. poznańskiego. Inż. roln. J. Lewiński (w opracowaniu)	—
Nr. 50. Kolonja Izaaka, wieś pow. sokólskiego. Inż. roln. S. Salit. Warszawa 1934	2.50
Nr. 51. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1931/32, część I. Warszawa 1934 (część II w opracowaniu)	3.—
Książka do prowadzenia rachunkowości rolniczej. Inż. roln. J. Curzytek, Warszawa, 1934. Wydanie IV	5.—